Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8582 Rok XXIX.

Czwartek 30. stycznia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 85-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Budżetowe debaty. --- Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce. --- Jak odbył się wybór Miss Polonji. --- Nominacje w armji. --- Wyrok śmierci we Lwowie.

Polsko-niemiecka umowa zbożowa.

Berlin, 28. stycznia (Pat). Biuro Wolffa donosi, że minister wyżywienia Dietrich udzielił dziś swojej zgody na zawarcie umowy wstępnej polsko-niemieckiej w sprawie eksportu żyta. Na dziś zapowiedziany jest przyjazd delegacji polskiej, która upoważniona jest do ewentualnej ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej. Przy tej sposobności kontynuowane będą również rokowania w sprawie osiągnięcia porozumienia na przeciąg bieżącego roku gospodarczego.

Berlin (Pat). Pomiędzy Państwowym Bankiem Rolnym a niemieckim Getreideindustrie- und Kommissionaktiengesellschaft zawartą została przed kilku dniami umowa w sprawie jednolitego traktowania rynków zagranicznych dla zbytu żyta do 9. lutego 1930 r. Konieczne do tego zarządzenia administracyjne ze strony rządu polskiego i niemieckiego zostały w dniu wczorajszym ustalone w wymienionych między obu rządami notach. To tymczasowe porozumienie ma na celu uzyskanie dobrej współpracy między obu krajami przy wywozie żyta.

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata w Krynicy.

Chamonix, 28. stycznia (Pat). W dniu wczorajszym ze względu na odwilż rozgrywki hokejowe zostały zawieszone. Odbył się natomiast doroczny kongres Międzynarodowej Ligi Hokejowej, na którym postanowiono przychylić się do propozycji polskiej i rozgrywki hokejowe o mistrzostwo światowe na r. 1930—31 odbyć w Krynicy względnie w razie niepogody na nowo wybudowanym torze sztucznym w Katowicach. Polski Związek Hokejowy poczynił już starania w celu zapewnienia w rozgrywkach udziału Kanady i Japonji. Następnie odbyły się wybory do zarządu Międzynarodowej Ligi Hokejowej. — Prezesem wybrano długoletniego kierownika Ligi p. Loicq (Belgja), a pierwszym wiceprezesem p. **Polakiewicza (Polska).** Wyboru obu tych delegatów dokonano przez aklamację. Do zarządu Ligi wchodzi z delegacji polskiej p. Osiecimski-Czapski. Powierzenie Polsce posiadającej tak młode tradycje hokejowe, organizacji mistrzostw światowych i wybór na wiceprezesa Polaka, świadczy o wybitnem wzroście stanowiska Polski na terenie międzynarodowym, spowodowanym niewątpliwie sukcesami sportowymi naszych hokeistów.

Sukces lwowianek

w konkursie na Miss Polonję 1930.

ZOFJA BATYCKA
Miss Polonja na rok 1930.

KRYSTYNA HÖFLINGERÓWNA
poważna kandydatka na Miss Pol.

(d.) Wczoraj późnym wieczorem ukończony został wybór Miss Polonji na rok 1930, w którym zwyciężyła Zofja Batycka ze Lwowa, artystka filmowa. W plebiscycie wciąż przodowała lwowianka Krystyna Höflingerówna olbrzymią większością głosów i była czołową kandydatką na Miss Polonję. Na wczorajszem posiedzeniu jury jednak tytuł Miss Polonji na rok 1930 przyznano Zofji Batyckiej. Zastępczyniami Miss Polonji zostały: S. Malczewska z Warszawy i L. Winkowska z Poznania.

Dla uzupełnienia poglądu na całość przeprowadzonego wyboru Miss Polonji podajemy poniżej zestawienie oddanych głosów w czasie plebiscytu całej Polski i jakie kolejne miejsca zajęły kandydatki.

Pierwsze głosowanie. Miejsce **pierwsze:** Höflingerówna 1337 głosów. Miejsce **trzecie:** Winkowska, 1220 głosów. Miejsce **czwarte:** Batycka, 1080 głosów. Miejsce **ósme:** Malczewska, 822 głosów.

Drugie głosowanie: Miejsce **pierwsze:** Höflingerówna, 3469 głosów. Miejsce **trzecie:** Winkowska, 2537 głosów. Miejsce **piąte:** Batycka, 2188 głosów. Miejsce **dziesiąte:** Malczewska, 1165 głosów.

Trzecie głosowanie: Miejsce **pierwsze:** Höflingerówna, 6528 głosów. Miejsce **drugie:** Malczewska, 5906 głosów. Miejsce **trzecie:** Batycka, 5896 głosów. Miejsce **piąte:** Winkowska, 3061 głosów.

Na dalszem miejscu dzisiejszego numeru „Wieku Nowego" zamieszczamy szczegóły wczorajszego wyboru Miss Polonji, podane telefonicznie przez naszego korespondenta warszawskiego.

Wielkie remis.

Nowy plan haski. — Schacht - zwyciężony - zwycięzca. Już mówi się o rewizji.— Europa pod dyktatem Morgana.

(Od naszego koresjpondenta).

Berlin, w styczniu.

Wielka partja haska zakończyła się — remis i na tem polegają „zwycięstwa" Francji i Niemiec. „Nowy plan haski", statuujący „całkowite i ostateczne" uregulowanie odszkodowań niemieckich i oparty na dobrej wierze państw wierzycielskich w stosunku do dłużnika niemieckiego, jest wbrew swej treści finansowej dziełem polityki. Odbija on obecną sytuację Europy, która „likwidując przeszłość", likwiduje zarazem etapami jej wyraz polityczny t. j. Traktat Wersalski. Wiadomą rzeczą jest, że traktaty — nawet t. zw. wieczne — nie trwają wiecznie i że łatwiej jest zwyciężyć, aniżeli zwycięstwo utrzymać Czasem też **łatwiej być wielkim dłużnikiem, aniżeli wielkim wierzycielem — i w tej właśnie stosunkowo pomyślnej sytuacji są Niemcy.** Nie znaczy to bynajmniej, aby zwyciężone Niemcy wyłamać się już miały całkowicie z „okowów" traktatu, gdyż przeciwnie Francja jest nadal najsilniejszym politykiem w koncercie europejskim a jej ubezpieczenia od tyłów zapomocą Małej Ententy i Polski pozostały nienaruszone, Niemcy zaś pozostają jeszcze ciągle najsłabszem ogniwem w łańcuchu wielkich plantatorów polityki. Reszta zależy od przyszłości, którą opromienia — chciejmy w to wierzyć — myśl pokojowej współpracy narodów. — Polska natomiast biła się na konferencji haskiej — jak na swoje stosunki — nieźle. — Uzyskane zwolnienia i wzajemne rezygnacje odciążają naszą hipotekę a interwencja dyplomatyczna w sprawie Gdańska, która zaoszczędziła mu 150 miljonów marek, podniosła prestiż Polski. Wymieniona również w protokule haskim polsko - niemiecka umowa wyrównawcza nie stanowi pozatem — mimo dwukrotnych prób ze strony polskiej — integralnej części planu reparacyjnego i pod tym względem zanotować musimy lekką porażkę, którą dzielimy zresztą z innymi „likwidatorami".

Główni zapaśnicy hascy, t. j. Francja i Niemcy, bili się w nierównym stylu. „Przyszły mąż Francji", Tardieu, przerastał pod względem inicjatywy delegatów niemieckich mimo, że delegacja francuska liczyć się musiała, sub specie konferencji morskiej, ze stanowiskiem „neutralizującej się" Anglji. Najbardziej znamienny wyraz znalazło to w dyskusji, jaka wywiązała się po uchwaleniu t zw. formułki sankcyjnej, a w której Tardieu, sprowokowany przez Snowdena, podkreślił, że „daleki do pomyślenia" wypadek zastosowania sankcyj karnych może nastąpić za inicjatywą także jednego tylko państwa wierzycielskiego. Niemcom zaś brakowało absolutnie Stressemanna. Lukę tę starał się niefortunnie zapełnić megaloman Schacht Incydent ze Schachtem był najdrastyczniejszym momentem konferencji, wypełnionej pozatem suchem przeżuwaniem dostarczonych przez techników materjałów. — Pierwsze wrażenie wystąpienia prezydenta Banku Rzeszy wygladało bezwzględnie na grę ukartowaną, ale już po ultimatum państw wierzycielskich, ograniczonem do 1 i pół godziny okazało się, że Schacht nie ma — przynajmniej chwilowo — poparcia rządu niemieckiego i że ten ostatni zdecydowany jest za wszelką cenę nie dopuścić do zerwania rokowań. Jedyną niejasną stroną było to, że rząd niemiecki znał treść listu Schachta do Reynoldsa nieoficjalnie, na kilka dni przed jego wysłaniem a oficjalnie od 2 grudnia i mimo to zadowolił się oświadczeniem prezydenta Banku Rzeszy, że będzie lojalnie współpracować w Banku dla wypłat międzynarodowych. Kto kogo chciał wpakować? — niewiadomo. Koniec końcem stanęło na tem, że ten niebezpieczny obstrukcjonista, który prezentuje się nacjonalistycznym Niemcom, jako ich „żywe sumienie", ustąpił pod naciskiem (?) rządu i będzie nadal elementem fermentacji i zamachów, tym razem w Banku Międzynarodowym. Analizą tej nawpół śmiesznej, nawpół groźnej postaci, ponoszonej szałem cezaryzmu na zasadzie swego faktycznie ekscepcjonalnego stanowiska, zajmuje się wyczerpująco publicystyka niemiecka, nie dochodząc do jednoznacznej opinji. Faktem jest, że Schacht, deklarujący się przed laty jako demokrata, stoi obecnie na skrajnej prawicy i ma jeszcze dzisiaj zdecydowanych wrogów tylko w szeregach socjalistycznych Dlatego nie można uwierzyć, by autorytet jego w Niemczech miał być wyczerpany. Ma on zbyt silne plecy i o jego zdymisjonowaniu nie ma najprawdopodob-

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność, mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorżkiej Franciszka-Józefa. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. Żądać w aptekach. 132

57

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Myślał, że wszystko gładko pójdzie i liczył z pewnością, że służba pod nieobecność państwa niebardzo punktualnie wstanie. Ale łóżko miało góry i doliny, niedomknięte okno klekotało w wietrze nocnym, a na dobitek wszystkiego szofer w przyległym pokoju tak chrapał jak gdyby chciał we śnie ciągle puszczać w ruch zepsuty motor przy aucie.

Dupore wprawdzie umiał też porządnie chrapać, ale czynił to zawsze w swoich czterech ścianach i nikomu tem nie przeszkadzał.

Ale cudzego chrapania nie mógł znieść — męka, tortury dla nerwów szczególnie, jeśli się ma zamiar wstać o tak wczesnej porze. Kilkakrotnie zapukał do ściany. Lecz w tej samej chwili wiatr znowu zaczął swoją kołysankę a następnie szofer znowu swoją kocią muzykę.

Komisarzowi udało się na krótką chwilę zasnąć. Lecz nagle się zerwał i począł nadsłuchiwać. Wydało mu się, że ktoś biegnie przez kurytarz i jakaś ręka próbuje klamki.

„Nonsens" pomyślał i położył sie z powrotem. Ale tym razem nie omylił się. Na dole zamknęły się z trzaskiem jakieś drzwi, z dworu dochodził odgłos czyichś kroków — psy zaszczekały.

Detektyw starał się opanować podejrzliwość, która się przeradzała już poniekąd w manję.

— Jestem tutaj aby spać — rzekł chowając głowę pod kołdrę. — Mam za sobą ciężki dzień, miałem niebezpieczną przygodę na dachu i nic chcę o niczem wiedzieć. Nic mnie nie obchodzą żadne szmery, choćby to mieli być włamywacze, którzy mają ochotę wszystko na dole wyprzątnąć, albo tu u umie do drzwi dobijać się.

— Puk, puk...

Dupore był wprawdzie barczystym mężczyzną — już nieraz był w niebezpieczeństwie życia, ale w tej chwili ogarnęła go taka zgroza, że mróz mu przeszedł po całem ciele.

To trwało krótko czy długo — któż zdoła policzyć chwile takiego strachu.

Potem zerwał się z łóżka, ujął mocno w rękę browning i cichutko podszedł do drzwi. Klamka poruszyła się, detektyw usłyszał stłumione przekleństwo i suwanie nóg człowieka, który widocznie szedł w pończochach.

Potem wszystko ucichło — nawet szofer zdawał się nadsłuchiwać.

W obawie śmieszności — mógł to przecież być jakiś spóźniony domownik — komisarz nie ważył sie otworzyć drzwi i naoczuie się przekonać, kto krąży tędy o wpół do drugiej. Złościło go, że jest tak przeczulony — już chciał się położyć — gdy po raz drugi usłyszał kroki na dworze. Otworzył okno.

Ani śladu nikogo.

Nic — tylko ujadanie psów w oddali, a w garażu przy końcu alei światło.

— Dziwne. A więc wrócił ktoś, kto miał auto. Ale przecież wszystkie wozy nieboszczyka Rondeela były w domu.

— Ty stary ośle — mówił sam do siebie Natan Marjusz. — zwarjowałeś. Połóż się spać, a jutro rano z wypoczętą głową zaczniesz swoją robotę.

Chciał właśnie zamknąć okno, gdy wtem w prawem skrzydle willi zajaśniał elektryczny pająk i cały pokój stanął w powodzi światła. Jakaś kobieta spuściła story: detektyw domyślił się, że to Klotylda tak późno wróciła do Aerdenhout.

Szkoda — to krzyżowało wszystkie jego plany. Służba z pewnością wiedziała już, że panienka wróciła, więc słaba była nadzieja, aby mógł jutro rano rozejrzeć się po domu niepostrzeżenie.

Więc ten zagadkowy człowiek, który usiłował wtargnąć do pokoju nie mógł być nikt inny, tylko służący, który z nią razem powrócił z Amsterdamu.

Komisarz począł się zastanawiać, czy nie byłoby lepiej wstać. Ostatecznie nie przyjechał tu dla własnej przyjemności. A w tym wypadku najmniejsza zwłoka mogła stać sie fatalną. Wstał cicho jak kot, włożył spodnie i kamizelkę, zostawiając surdut na klamce. Zarzucił palto i włożył pantofle. Chwilę jeszcze stał przy oknie dopóki nie zgasło światło w okuie Klotyldy.

Potem tymi samymi kocimi ruchami otworzył bez szmeru drzwi i badawczo rozejrzał się po kurytarzu.

Szofer chrapał i sapał jak smok z bajki — wiatr wiał przeciągle.

Pozatem głucha cisza. Dupore szedł ostrożnie wzdłuż drzwi do szerokich schodów, przechylił się przez poręcz i słuchał. Nic — tylko upiorne światło księżyca niesamowicie oświetlało witraże okien w klatce schodowej. Zeszedł powoli na pierwsze piętro aż do sypialni Klotyldy, rozglądał się jak złodziej czy nie podejrzanego nie zobaczy, a potem elektryczną latarką oświecił pantofelki stojące przed drzwiami.

Przyłożył ucho do drzwi — usłyszał oddech. Potem z niezrozumiałą ciekawością obejrzał sobie maleńki pantofelek — wysoki francuski obcas — prawie nowa jeszcze podeszwę — nr. 38. Sprawiło mu to widocznie taką przyjemność, że roześmiał się i niezgrabnie wypuścił bucik z ręki. Mimo swojej małej wagi pantofelek z wielkim stukiem upadł na gładką posadzkę.

Przerażony Dupore zgasił latarkę i jednym susem był na dole.

Zaledwie tam się znalazł, już światło zabłysło na kurytarzu i głos jakiś zawołał: — Czy jest tam kto?

Nie drgnął, dopóki drzwi się nie zamknęły. Po dobrej chwili jakiś cień przesunął się przez halę i wśliznął się do wytwornie urządzonego gabinetu bankiera.

(C. d. n.).

niej mowy. A więc przecież Schacht — Zwycięzca?

Do wyników konferencji haskiej Niemcy ustosunkowują się na pierwszy rzut oka z niezadowoleniem i nieudolnie. Tutaj może jeszcze bardziej brak Stresemanna, który wnosił w zawiłości polityki niemieckiej gest europejski. Około ratyfikacji planu haskiego chodzą politycy niemieccy w pantoflach — ze zrozumiałych powodów, gdyż chodzi o ostateczną ewakuację Nadrenji. Ale już w Hadze mówiono w kołach delegacji niemieckiej zbyt dużo o możliwościach rewizji tego definitywnego planu, wzbudzając oczywiste zdenerwowanie i konsternację w obozie wierzycielskim. Oświadczenie Tardieu, które narobiło tyle hałasu, że delegacja niemiecka nie ma zaufania do siebie samej, jest w gruncie rzeczy eufenizmem. „Nieufność" ta wypływa z roli niezbyt genjalnego i przyzwyczajonego mimo zmienionych ról do brutalizmu polityka niemieckiego, który nie umie **pogodzić taktyki z taktem.** Niemcy lawirowali nowym terminem a mianowicie frazesem defenzywy i **obrony planu Younga przed jego pogwałceniem.** Jest to niezgorsza formułka, jest bowiem czego bronić. Plan haski, zmniejszający skapitalizowany dług niemiecki ze **132 miljardów ultimatum londyńskiego i planu Davesa na 34 miljardów marek,** redukujący najbliższych 10 spłat rocznych o pół miljarda, anulujący wskaźnik gospodarczy, **usuwający kontrolę wierzycielską** i oddający wreszcie inicjatywę zgłoszenia moratorjum w ręce niemieckie — wart jest zaiste obrony. Frazes „obrony" zawiera jednak w sobie ostrze rewizjonizmu i taktykę nieustępliwości, drażniąc wierzyciela. Dodajmy wkońcu, że eksport niemiecki wykazuje w ostatniem pięcioleciu **niesłychany (i właśnie dlatego ukrywany) wzrost** i wynosi **w ostatnim roku ponad 13 miljardów marek,** tj. z zaliczeniem spadku wartości pieniądza tyle, ile wynosił w przedwojennych latach rozkwitu, a zdołamy ocenić meritum skarg niemieckich **Tak mówi właśnie wielki dłużnik, który wyrównuje się z wierzycielem.**

Optymiści głoszą triumfującą formułkę, po Hadze niemasz zwycięzców i zwyciężonych. Wskazują oni na wprowadzenie w ruch maszynerji mobilizacyjnej przez uchwaloną w Hadze pożyczkę francusko - niemiecką w imponującej wysokości 300 miljonów dolarów, z czego niemieckie koleje i poczta zachowają dla siebie jedną trzecią. Pożyczki tej udziela John **Pierpont Morgan,** „obrońca franka" i bankier rządu Poincarego a obecny finansista „prywatyzujących reparacyj. Jest to istotny zwycięzca haski. **Morgan dyryguje kulisami finansowymi odszkodowań,** wypłoszywszy konkurentów amerykańskich, jak Dillona i Kuhna Loeba, za pośrednictwem sekretarza stanu w ministerstwie finansów Rzeszy Popitza, który poszedł i pana Schachta, który zostaje. A agent reparacyjny Parker Gilbert, ów 30-letni genjusz finansowy, który tak ważną rolę odegrał w Hadze i jest właściwym twórcą planu Davesa i planu „nowego", przenosi się do banku Morgana. J. P. M. — oto zwycięzca w remisowej partji haskiej — oto dyktator Europy.

Dorian Scheininger.

WIELKIE ZALETY:

CZYSTOŚĆ ODBIORU
PROSTĄ KONSTRUKCJĘ
NISKĄ CENĘ
jednoczy

"TRÓJKA" PHILIPSA

Cena wraz z lampami zł. 285·—
Cena wraz z lampami i głośnik. PHILIPSA 2016 zł. 359·—

Żądajcie prospektów we wszystkich sklepach radjowych — lub wykorzystajcie nasz kupon. —

Tu odciąć, wypełnić i przesłać pocztą
Do Polskich Zakładów PHILIPS S. A. Warszawa, Karolkowa 36-44.
Proszę o przysłanie broszur o „TRÓJCE PHILIPSA".
Nazwisko
Adres
W.N. 30-I 930

596

Solidarna akcja pracowników państwow.

w sprawie polepszenia bytu.

(c) Sprawa uregulowania uposażeń pracowników państwowych znajduje się, jak wiadomo, w sferze rozważań i niewiadomo jeszcze, jak ustosunkują się do niej ostatecznie nasze ciała ustawodawcze i sam rząd. **Dobrej woli** do załatwienia tej piekącej sprawy niebrak ani wśród ugrupowań sejmowych, ani po stronie rządu, lecz wynik zależeć będzie od możliwości budżetowych, które zawsze w tej sprawie wysuwane są na czoło. Zanim jednak przyjdzie do ostatecznej debaty nad tą sprawą, warto **zapoznać się ze stanowiskiem organizacyj pracowników państwowych wobec zagadnienia poprawy ich bytu,** oraz z ich postulatami w tej dziedzinie. Interesujące uwagi na ten temat wypowiedział na odbytej w tych dniach w Warszawie konferencji prasowej, p. dr. H. Raabe, przewodniczący Centralnej Komisji Porozumiewawczej pracowników państwowych, który w ten sposób określił postulaty pracowników państwowych w kierunku polepszenia ich bytu:

Popularnem stało się obecnie żądanie pracowników państwowych **o wypłacenie zaległej części dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i zasadnicze podwyższenie uposażeń o procent, odpowiadający wzrostowi drożyzny za ostatnie 2 lata.** Spełnienie tych żądań byłoby tylko wyrównaniem krzywdy, jaka dotyka pracowników państw. od dwóch lat. — Ogół pracowników nie może z tych żądań zrezygnować, bo jest to tylko żądanie normalnej wypłaty, i tak już bardzo niedostatecznego i okrojonego, uposażenia.

Postawienie nacisku na te dwie sprawy zupełnie niesłusznie jednak usunęło na drugi plan cały szereg innych żądań w zakresie uposażeń, również zupełnie uzasadnionych i żywotnych. Są to sprawy dodatków ubocznych do uposażeń.

Sprawa dodatków ubocznych pozostaje od szeregu lat w stanie zupełnego zaniedbania, a znowu uregulowanie wielu z nich jest rzeczą zwykłej lojalności wobec pracownika, a często rzeczą ścisłego zastosowania się do ustaw. W zasadzie winny one też być regulowane w zakresie normalnego budżetu poszczególnych ministerjów i znalezienie dla nich pokrycia, przy dobrej woli, nie powinno napotykać na trudności.

Weźmy dla przykładu służbę kolejową i pocztową — **wynagrodzenie za pracę nocną, t. zw. godzinowo-kilometrowe, ryczałty, premje** itp. Budżet kolei czy poczt, czy innych przedsiębiorstw państwowych, jako oparty na samowystarczalności, może w pełni znaleźć pokrycie na słuszne wynagrodzenie pracowników i w tym zakresie.

Tak samo podobne dodatki dla pracowników administracji, sądownictwa, leśników, pracowników więziennych i innych grup, za **godziny pracy pozaustawowej, djety na wyjazdy, dodatki w miejscowościach uzdrowiskowych** — wszystkie te sprawy wymagają należytego i jaknajśpieszniejszego uregulowania. Pod względem budżetowym, nie powinny one również przedstawiać większych trudności, a uregulowanie ich jest sprawą lojalnego ustosunkowania się do pracowników. Dodać tu jeszcze należy sprawę pomocy i opłat szkolnych.

Obecnie Prezydjum ostatniego wielkiego kongresu prac. państw. prowadzi energiczną akcję w tych sprawach na terenie Rządu i Sejmu.

Pozatem Związki zawodowe występują między innemi bardzo silnie **przeciw remuneracjom,** uważając je w dzisiejszym ich stanie **za źródło niesnasek wśród pracowników, za drogę do wytwarzania lokajstwa i moralnej korupcji,** rozbijających solidarność pracowników, tembardziej, że rozdawane są one zazwyczaj sposobem poufnym za pouf nem pokwitowaniem, temsamem w wysokości ogółowi nie ujawnionej. Moralność społeczna wymaga, aby stosowane, jeszcze w ubiegłym roku kalendarzowym praktyki remuneracyjne były **raz na zawsze zniesione.** Sumy, zużywane na nie, winny być obrócone na ustawowe wynagrodzenie pracowników za godziny pozaprzepisowe, za prace w święta, na pomoc w razie choroby itd.

Z innych spraw należy podnieść, iż **znaczna część pracowników nie podpada pod kategorje etatowych.** Pracownicy ci, pobierając taką samą nędzną płacę, jak etatowi, pozbawieni są różnych dodatków ubocznych. Trudno znaleźć usprawiedliwienie, jak również rzeczowe uzasadnienie takiego stosunku do pracowników nieetatowych.

Podobne ograniczenia pod różnymi względami **stosowane są de emerytów.** Emeryci nie otrzymują dodatku mieszkaniowego, a emeryci b. państw zaborczych są w niektórych sprawach szczególnie pokrzywdzeni. I z tych spraw musi się znaleźć jakieś wyjście.

Opinja ogółu pracowników — zaznaczył wkońcu dr. Raabe — jest zupełnie jednolita. Pracownicy państwowi, stawiając swe żądania, **dalecy są od myśli naruszenia równowagi budżetowej.** O tem nie może być mowy. Żądają jednak słusznego wymiaru swych uposażeń i dostosowania budżetu do sprawiedliwego ich wynagrodzenia. Wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego i podniesienie uposażeń do wzrostu drożyzny za ostatnie dwa lata w tem się mieszczą. Pracownicy państwowi mają też świadomość, że **polepszenie ich bytu doprowadzi do wzmocnienia konsumpcji,** dlatego też są solidarni w swych postulatach.

Można też mieć zupełną pewność, że siła moralna, jaką rozporządza obecnie zrzeszona masa pracowników państw., doprowadzi do ustalenia bytu i stosunków służbowych pracowników państwowych na zupełnie innych, niż dotąd podstawach.

W błędnem kole deficytów.

Charakterytyczny przyczynek do tragicznej sytuacji miast.

(c.) Jako ilustracja do krytycznej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie samorządy miejskie w Polsce, posłużyć może sprawozdanie rachunkowe, ogłoszone przez Magistrat m. Warszawy. Sprawozdanie obejmuje

Król Zogu zachwiany.

(xy) W północnej Albanji wybuchła rewolucja. Naczelnicy rozmaitych prowincyj zebrali się niedawno w Episcopi i postanowili wystąpić przeciw królowi Zogu. W mieście Dirwi zabito 20 urzędników państwowych. To samo stało się w Gasi z wiernym królowi naczelnikiem. Równocześnie zamordowano wielu innych zwolenników króla. Rząd w Tirana jest zupełnie bezsilny wobec powstańczych prowincyj.

Rycina nasza przedstawia króla Achmeda Zogu.

Wzrost proletarjatu umysłowego

i olbrzymi napływ kobiet do szeregów inteligencji pracującej.

Wojna i następujące po niej lata przyniosły w całej Europie, a w szczególności w Polsce olbrzymi przyrost liczebny pracowników umysłowych. Podczas gdy liczba pracowników fizycznych, głównie t. zw. proletarjatu fabrycznego, wzrosła tylko nieznacznie, o jakieś 10—15 procentów, **szeregi proletarjatu umysłowego wszędzie się podwoiły, ba — nawet potroiły.**

Wraz z tym wzrostem obserwujemy inne jeszcze zjawisko: **olbrzymi napływ kobiet do szeregów pracującej inteligencji.** W Niemczech np. kobieca armja pracujących umysłowo wynosi zgórą 1 miljon. U nas w Polsce, liczba kobiet w zawodach wyzwolonych, w pracy biurowej i w handlu dosięga **conajmniej 35 procentów ogółu pracujących.**

Jakie jest położenie materjalne i warunki bytu rodzinnego pracowników umysłowych? Na to pytanie znajdujemy odpowiedz w ankiecie, przeprowadzonej przez jedną z niemieckich organizacyj zawodowych. Odpowiedź ta jest w dużej mierze miarodajna i dla naszych stosunków.

Najliczniejszą grupę stanowią pracownicy umysłowi, zarabiający od 200 do 300 złotych miesięcznie. Pobierających pensję poniżej tej normy mężczyzn jest niewielu, przeważają kobiety. W wyżej uposażonych grupach przewaga należy do mężczyzn. **Im wyższy szczebel uposażenia tem mniej pracy kobiecej.** Na poziomie 800—1000 złotych mężczyźni liczą się jeszcze na tysiące, kobiety na setki. Uposażenie powyżej tysiąca złotych jest już wśród kobiet rzadkością i w statystyce podatkowej daje się sprowadzić do kilku wypadków.

Pracownicy umysłowi nie bardzo są skorzy do żeniaczki. W Niemczech na 100 żeni się tylko 60. **Procent kobiet niezamężnych jest znacznie większy.** Przeważna ich większość skazana jest na staropanieństwo.

Bardzo znamienne są cyfry, dotyczące ilości dzieci w rodzinie inteligenckiej. System dwojga dzieci stał się już tylko wspomnieniem, legendą. Pracownik umysłowy nawet w średniej grupie uposażeń jest za biedny, by mógł wychowywać dwoje dzieci. I oto

pierwsze półrocze bieżącego roku budżetowego, tj. czas od 1 kwietnia do 1 października 1929 r. Stwierdza ono olbrzymi spadek dochodów gminy, zarówno zwyczajnych, jak nadzwyczajnych.

Dochody zwyczajne preliminowane na 120 miljonów, wyniosły tylko 49 miljonów, a więc o 11 miljonów mniej, niżby wypadało z półrocznego budżetu. Ponieważ jesień i bieżąca zima były pod względem płatności jeszcze cięższe, więc ten niedobór po stronie dochodów w drugiem półroczu, będzie jeszcze większy.

Zawiodły przedewszystkiem własne przedsiębiorstwa Magistratu, a więc tramwaje, gazownie, wodociągi i t. p. Zamiast 10 dały 4 miljony. Dalej zawiodły opłaty administracyjne dochody z gmachów miejskich, hal, targowisk, kapitałów i t. p. Zamiast 11, dały 6 i pół miljona. Samoistne podatki miejskie również zawiodły w wielu pozycjach o kilka miljonów złotych.

Dochody nadzwyczajne wyraziły się cyfrą 22 i pół miljona złotych, tj. o 11 miljonów mniej, niżby wypadało z budżetu.

W tych kilku cyfrach zawarty jest cały tragizm sytuacji. Jeśli i w nowym roku budżetowym stan ten potrwa, nie trudno sobie wyobrazić, jakiemi katastrofami miasto będzie zagrożone. „Mutis mutandis“ w podobnej sytuacji, jeżeli nieraz nie w gorszej jeszcze znajdują się inne miasta polskie.

14

Przedruk wzbroniony.

ADAM STODOR.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

— Właśnie przyniosłem dziś ze sobą kilka ściśle naukowych, etnograficznych dzieł o Brazylji, może w nich coś znajdę — — W każdym razie wszelkie psychiczne podniecenia w chorobie matki pani są wręcz szkodliwe — — Dlatego — —

— Mogę pana doktora zapewnić, że zastosuję się do jego rady w zupełności, chodzi mi przecie o zdrowie mamy — — Dziękuję, że zwrócił mi pan na to uwagę — —

Po podwieczorku dr. Szultin udał się do swego pokoju, panna Jadwiga zaś zadzwoniła na Pawła.

— Możesz zabrać już filiżanki, Pawle. — Pójdę na chwilę do pielęgniarki, zapytać czy pani hrabina jeszcze śpi, a potem na górę do siebie — — Gdyby zaszła potrzeba, tam należy mnie szukać — —

— Proszę jaśnie panienki, — rzekł Paweł pokornie, — mam prośbę — — Dziś są imieniny mego przyjaciela, zaprosił mnie na wieczór do siebie — — Proszę bardzo o zwolnienie mnie na dziś wieczór — — Rano będę z powrotem — —

Jadwiga zastanowiła się:

— Dobrze — — Tylko dlaczego mi Paweł tego wcześniej nie powiedział?

— Jakoś nie było sposobności — Być może — — Może Paweł iść na te imieniny, trzeba tylko powiedzieć Grzegorzowi, że ma dziś objąć obowiązki Pawła — —

— Dobrze, jaśnie panienko, nie zapomnę powiedzieć — — Bardzo dziękuję — —

Równocześnie dr. Szultin w swoim pokoju rozpakowywał walizkę.

Dziwna była jej zawartość, jeśli się zważy, że właścicielem jej był uczony doktor medycyny.

Znalazł się tam rewolwer dziwnego kształtu, o dwu krótkich lufkach, który dr. Szultin oglądnął dokładnie i założył nań tłumik. — Prócz tego wyjął z tej walizki rodzaj koszulki z stalowych łusek i powiesił ją w szafie, gdzie umieścił również wyjęte z walizki ubrania. Uskuteczniwszy to począł wyjmować książki.

Były to przeważnie książki, odnoszące się do Brazylji, tak, jakby specjalnością dra Szultina były raczej etnografja i archeologja, a nie medycyna.

Ułożywszy książki na etażerce, stojącej obok biurka, dr. Szultin wkręcił następnie do drzwi, prowadzących do gabinetu zmarłego hr. Ożarskiego, silną zakrętkę, spróbował, czy da się odkręcać bez najmniejszego szmeru, co stałoby się mogło przy otwieraniu drzwi kluczem. Następnie klucz z zamku tych drzwi wyjął a drzwi zamknął na zakrętkę.

Wreszcie wziął z etażerki jedną z książek o Brazylji i usiadłszy na krześle przy oknie, pogrążył się w czytaniu. Okno to wychodziło na ogród kwiatowy, ciągnący się przed pałacem aż do sztachet, oddzielających posiadłość Ożarskich od ulicy. Między klombami i trawnikami biegła szeroka ścieżka, starannie utrzymana, prowadząca od furtki w sztachetach do hallu. Z miejsca swego mógł dr. Szultin dokładnie obserwować tę ścieżkę.

Przed siódmą godziną furtką tą wszedł dr. Osiecki. Szedł spiesznie, niosąc wiązankę kwiatów. Ścieżką udał się wprost do hallu.

— Punktualny. Siódma za pięć minut. A to kwiaty, to dar zakochanego dla panny Jadwigi — — Coś się między nimi zaczyna. Beroniówna, gdy mówi o drze Osieckim zaraz oczy jej promienieją, a on kwiaty znosi. Trzeba się z nim porozumieć i dowiedzieć, jak tam jest z hrabiną, a potem mam iść do... teatru — — Oby tylko doszło do przedstawienia i oby się ono udało — — Musi się unieszkodliwić ten „podarunek Inkasa“ — —

Od dra Osieckiego dowiedział się doktor Szultin, że przed południem był u chorej dr. Zeńko i badał ją bardzo troskliwie. Stan jej nie pogorszył się wprawdzie, ale też i nie poprawił — — Po dłuższej konferencji z drem Osieckim profesor Zeńko zalecił nowe środki leczelne — — Chodzi o usunięcie czarnych plamek na płucach i osierdziu — — Profesor przypuszcza, że mogły one powstać przy roentgenowskiem prześwietlaniu, podczas badania płuc w początkach kuracji — — Być może, że naświetlanie płuc trwało za długo.

Co do tego, że dr. Szultin dopiero od jutra zamieszka na stałe w pałacu, nie podniósł najmniejszego sprzeciwu. Z ochotą będzie czuwał w nocy przy chorej hrabinie, tembardziej, że ostatniej nocy spał kilka godzin, gdyż pielęgniarka i panna Jadwiga czuwały przy chorej...

Wróciwszy do swego pokoju dr. Szultin wziął swoją tekę, ubrał palto, zamknął drzwi od gabinetu zmarłego hrabiego na zakrętkę i wyszedł do hallu, zamykając za sobą drzwi na klucz.

Wyszedłszy z pałacu, minął kilka kamienic, a następnie pospiesznie wszedł do sieni jednej z mniej okazale wyglądających. Wyszedł na pierwsze piętro i zauważywszy, że nikogo nie ma w sieni, czemprędzej dwustronne swoje palto zdjął i obrócił je na drugą stronę. Zdjął okulary i założył monokl, zaś włożywszy swój miękki kapelusz do skórzanej teczki, wyjął z niej angielską, popielatą czapkę. Ramiona jego podniesione w górę opuściły się tak, że wydawał się teraz o wiele wyższy. Słowem przeistoczył się zupełnie i wyglądem swym stał się podobnym do jakiegoś podstarzałego lowelasa, który o wieczornej porze wyszedł na łów.

(C. d. n.).

mamy do zanotowania ciekawe zjawisko: ograniczanie się rodzin pracowniczych do 1 dziecka. Jednocześnie wzrasta liczba małżeństw bezdzietnych.

Los znacznej liczby pracowników umysłowych staje się coraz cięższy.

Introligatornia dla opraw reprezentacyjnych
M. Krzywiecki, Lwów, ul. Piekarska 1 c, teki i tuby na dyplomy i adresy, albumy, księgi pamiątkowe i t. p. 419

Kto dziś panuje na morzu?

Stosunek sił wielkich mocarstw morskich.

Ze względu na obradującą w Londynie konferencję morską, warto zapoznać się ze stanem sił morskich potęg światowych.

Pierwsze miejsce pod względem tonnażu zajmują Stany Zjednoczone (1.252.000 tonn), następnie Anglja (1,117.000), dalej Japonja (714.000), Francja (503.000) i wreszcie Włochy (306.000).

W ilości „olbrzymów“ morskich, a więc pancerników linjowych i krążowników, przoduje Anglja, posiada ich bowiem łącznie 72 (16 pancerników i 58 krążowników), podczas gdy Stany Zjednoczone rozporządzają 18 pancernikami i 14 krążownikami. Na trzeciem miejscu znajduje się Japonja (6 pancerników i 41 krążowników), na czwartem Francja (9 pancerników i 17 krążowników), na ostatniem Włochy z 4 pancernikami i 13 krążownikami. Podobny stosunek zachodzi i przy torpedowcach. Stany Zjednoczone rozporządzają obecnie 309 jednostkami, pozostawiając daleko w tyle Anglję (160). Japonję (106), Włochy (63) i Francję (58).

Ciekawie przedstawia się stosunek sił morskich w rubryce łodzi podwodnych. Lekkie, zwinne, szybkie i mogące zadać cios śmiertelny nawet najpotężniejszemu olbrzymowi morskiemu, są one cennym nabytkiem przedewszystkiem dla państw, które liczą się ostrożnie z budżetem marynarki wojennej. Przewaga Stanów Zjedn. w tej dziedzinie jest minimalna. Rozporządzają one tylko 121 jednostkami (5 w budowie), podczas gdy Japonja posiada ich 114, a przygotowuje 12 nowych. Anglja zatrzymała się od dwóch lat przy liczbie 55. Francja i Włochy natomiast wykazują ostatnio żywą tendencję ku potężnej rozbudowie swych łodzi podwodnych. Francja, mając 46 gotowych jednostek, dobudowuje jeszcze ostatnio w przyspieszonem tempie 16 nowych. Włochy mają na wodach 64 łodzi, budując trzy nowe.

Z tego potężnego zestawienia sił morskich poszczególnych państw, biorących udział w konferencji w Londynie, można łatwo zrozumieć postulaty i wnioski każdego mocarstwa. Stany Zjednoczone, wydające rocznie w przeliczeniu na złote franki, 9.463 miljony i Anglja (6.127 milj.), a więc olbrzymie sumy, pragnęłyby ograniczyć dalsze zbrojenia i ustalić definitywnie stosunek sił morskich. Za Stanami Zjedn. i Anglją z trudem podąża Japonja, wydając 2.777 milj. fr. złotych rocznie. Od kilku też lat stara się ona budować w większej ilości torpedowce i łodzie podwodne. Zrozumiałem wkońcu jest stanowisko na konferencji Włoch i Francji, które, nie rozporządzając większymi środkami (budżet marynarki wojennej Francji wynosi 2.683 milj., a Włoch 1.207 milj. złotych franków), kategorycznie sprzeciwiają się zniesieniu łodzi podwodnych. Nic też dziwnego, że konferencja morska może obfitować w szereg ostrych epizodów, zanim zostanie osiągnięte ostateczne porozumienie.

Proces o sznur wisielca.

EKSCENTRYCZNA AMERYKANKA ŻĄDA ZA ZGUBIONY SZNUR 100.000 FRANKÓW ODSZKODOWANIA.

W Paryżu często zdarzają się dziwaczne procesy, do najdziwniejszych jednakże należeć będzie ten, który wytoczyła pewnemu biuru transportowemu bogata Amerykanka, niejaka pani Mercedes S., wdowa po właścicielu kopalń w Meksyku.

Pani Mercedes S. zajmowała zbytkowny apartament na jednem z dalekich przedmieść Paryża. Po pewnym jednak czasie udało się jej znaleźć jeszcze wspanialsze mieszkanie w samym Paryżu, na Polach Marsowych. Jej przyjaciele byli tem zachwyceni i pełni podziwu, że w powojennych warunkach mieszkaniowych udało się znaleźć coś tak nieprzeciętnego.

Amerykanka wyjaśniła, że to swoje szczęście zawdzięcza „sznurowi wisielca“, z którym się nigdy nie rozstaje.

Na pytania przyjaciół wyjaśniła, że pewien farmer argentyński darował jej raz kawałek sznura wisielca, a od tej chwili mąż jej, który z małem powodzeniem prowadził w Meksyku swe interesy, powiększył dziesięciokrotnie wartość swego majątku, a ona wygrała wielki los na hiszpańskiej loterji klasowej. Pani S. dbała więc o sznur wisielca, jak o najdroższą rzecz, ale właśnie przy owem przeprowadzaniu się talizman znikł.

Spoczywał zawsze w kufereczku z drzewa sandałowego, a pani Mercedes kazała funkcjonarjuszom biura transportowego złożyć ten kufereczek w wielkim koszu, w którym spakowano cenną porcelanę. Kufereczek sandałowy przybył na miejsce, ale bez sznura wisielca. Amerykanka płakała tak po tej stracie, jak nie płakała, wedle własnego oświadczenia, nawet po stracie ukochanego męża. Poruszyła wszystkie urzędy policyjne, aby odzyskać stratę, aż wreszcie powierzyła sprawę adwokatowi, aby wytoczył proces przedsiębiorstwu transportowemu.

W skardze swojej pani Mercedes nazywa stratę sznura wisielca „stratą moralną i materjalną nieobliczalnej wartości“, ale żąda od biura transportowego, jako odszkodowania, takiej tylko drobnostki, jak 100 tysięcy franków!...

W tej chwili Paryż bawi się doskonale tą sprawą i z zaciekawieniem czeka, jaki będzie wyrok sądu.

Walka o miljonowy spadek.

PRZYJACIÓŁKI BOGATEGO STAREGO KAWALERA. — POKRZYWDZENI KREWNI WYTACZAJĄ SKANDALICZNY PROCES.

(?) Na dzień 7. lutego br. zapowiedziana jest rozprawa, która w Berlinie wywołuje ogromne zainteresowanie, a jest doprawdy niezmiernie ciekawa ze względu na jej podłoże obyczajowo-społeczne.

Przed niedawnym czasem umarł w Berlinie znany tamtejszy miljoner, stary kawaler, Albert Loeska. Wielka firma jubilerska w śródmieściu należała do niego. Prócz tego był właścicielem całego kompleksu domów i posiadał rozległe tereny naftowe w Rumunji, oraz fabrykę zegarków w Szwajcarji. Majątek jego oszacowano na 80,000.000 mrk. niemieckich.

W testamencie, ku zdziwieniu znajomych, wydziedziczył zupełnie swoich ubogich krewnych, natomiast zamianował uniwersalnemi spadkobierczyniami dwie swoje przyjaciółki, panią Oppenheim i panią Blaustein, z którymi od wielu już lat utrzymywał bliższe stosunki.

W ostatnim roku przed śmiercią obie te damy sprowadziły się do pałacyku miljonera i tak zręcznie go omotały, że nikt nie miał do niego przystępu, kto wydawał się im niepożądany. Nigdy obie razem nie opuszczały go. Jeśli jedna wychodziła z domu, zostawała druga. Towarzyszyły mu wszędzie: na spacer, do teatru, w wycieczkach automobilowych, podczas przyjmowania gości, krewnych i przyjaciół, a nawet podczas wizyty lekarza.

Pokrzywdzeni krewni miljonera wytoczyli proces obydwu tym paniom o wymuszenie testamentu na swoją korzyść. Równocześnie wnieśli doniesienie do prokuratorji, że Albert Loeske umarł wśród zagadkowych okoliczności, żądają więc, by przeprowadzono ekshumację zwłok.

Radjo w łupinie z orzecha.

STANISŁAW MALECZEK.

(o.) W zeszłym roku donosiły pisma polskie o cudzie nowoczesnej techniki radjowej, którą stanowił aparat detektorowy zmieszczony w jednej połówce łupiny z orzecha włoskiego. Ale ojczyzną tego cudu była wówczas zagranica. Dziś więc z tym większym entuzjazmem podnieść musimy fakt, że tego samego cudu dokonał lwowianin, młodzieniec w rozkwicie, uczeń 5 kl. XI gimnazjum p. Stanisław Maleczek, zam. przy ul. Dekerta 21, a więc nie żaden pionier radjotechniki. Aparacik, jaki widzimy na powyższej rycinie (druga połowa łupiny służy jako wieczko tej „kasetki“ detektora), można nosić w kieszonce kamizelki i bez anteny i bez uziemienia słuchać przez niego audycyj w promieniu pół klm. od stacji nadawczej o sile mniejwięcej 2 kw.

Naturalnie, że przy stacji o sile 16 kw. krąg zaciągowy się zwiększy i odbiór wzmocni. Takie aparaciki można wykonać też w raczce parasola, w pudełku z zapałek, w ołówku, etc., etc.

Oto mamy żywy przykład wielkiego zainteresowania, jakie ostatnio rozbudziło w społeczeństwie lwowskiem radjo, wyradzając tak młodych radjoamatorów - konstruktorów jak p. Maleczek, występujących z pomysłami, których wykonywania przecież nikt ich nie pouczał. (Zdjęcia dokonał red. Daniluk).

Drogi automobilowe

w Zachodniej Europie a Polska.

Francja według zapowiedzi p. M. Forgeot'a, b. min. robót publicznych, buduje dwie wspaniałe autostrady z Lille do Nicei i z Strassburga do Biarritz. Italja ma w budowie linję Padwa—Wenecja i rozpoczyna bu-

15 LUTEGO

BAL PRASY

15 LUTEGO

dowę autostrady Medjolan — Turyn długości 125 klm. i drugiej Brestia — Werona, Werona — Padwa, Linje te połączą bezpośrednio Turyn z Trjestem i Fiume.

Nasz skromny budżet drogowy przeznacza na konserwację 1 klm. drogi bitej 1.970 zł., podczas gdy Francja wydatkuje 13.00; Czechosłowacja 11.00, a mała Austrja 10.00. Nic dziwnego, że mimo wysiłków departamentu drogowego Min. Robót Publ., aby za skromne sumy utrzymać drogi nasze w stanie możliwym, jeździmy po drogach, na których automobile szczególnie te słabszej konstrukcji niszczą się po pierwszych paru tysiącach klm. jazdy. Stan ten, niestety, trwać będzie jeszcze bardzo długo. Drogi nasze, nie odpowiadając wymaganiom trakcji samochodowej, muszą być zupełnie przebudowane, na co jeszcze długo nie będzie środków finansowych.

W zarodku będący nasz przemysł automobilowy winien na ten stan rzeczy zwrócić baczną uwagę. Długo jeszcze w Polsce odpowiednim będzie nie wytwór masowej produkcji, jak amerykańskiej, o lekkiem podwoziu, nietrzymający się naszych wyboistych o zmiennym profilu dróg, lecz automobil o silnej ramie podwozia z lekką nadbudową, a przedewszystkiem konstrukcji, któraby opłacała częsty przy tych drogach remont.

Tragiczna śmierć lekarza.

ZABITY ISKRĄ ELEKTRYCZNĄ APARATU DIATERMICZNEGO.

(xy) Wiedeński lekarz, dr. Paweł Keppich-Felpecz, padł onegdaj w swoim pokoju ordynacyjnym we Wiedniu ofiarą tragicznego wypadku.

Około godziny 9-tej rano pracował dr. Keppich przy aparacie diatermicznym, ustawionym na ruchomym stole. Nagle z aparatu strzeliła silna, elektryczna iskra. Dr. Keppich krzyknął głośno i padł na podłogę, wijąc się w boleściach. Służąca, która była właśnie w pokoju ordynacyjnym, wyrwała z rąk doktora elektryczny krążek i rzuciła go na podłogę. Ale dr. Keppich nie dawał znaku życia a wezwany natychmiast lekarz stwierdził śmierć.

Przyczyny tragicznego wypadku nie zdołano dotychczas stwierdzić. Zbadano natomiast, że dr. Keppich miał na nogach w chwili zajęcia przy aparacie diatermicznym trzewiki z gumowemi obcasami a na rękach gumowe rękawiczki. W jaki sposób spięcie prądu mogło nastąpić przez jego ciało, pozostało dotychczas niewyjaśnione. Aparat poddany zostanie sądowo-lekarskiemu badaniu.

Ponieważ nie jest wykluczony zbrodniczy zamach, zwłoki dra Keppicha oddano do instytutu sądowo-lekarskiego i zarządzono obdukcję.

Tysiąc lat skandalów.

SENSACYJNY LEKSYKON, KTÓRY MA SIĘ POJAWIĆ W ROKU BIEŻĄCYM.

(xy.) W roku bieżącym ukaże się we Wiedniu wielkie genealogiczne dzieło, które zawierać będzie zbiór wszystkich skandali z tysiąca lat. Dzieło to wywoła w całym świecie niezwykłą sensację, ponieważ zbiór ten poda szczegółowy opis wszystkich zapomnianych skandali z historji świata aż do dzisiejszego dnia w porządku alfabetycznym.

Dzieło nosić będzie tytuł „Lexicon Illegitimorum Europaeum“. Będzie to księga gotyjska wszystkich nieprawych związków tych ludzi,

którzy przez przeciąg tysiąca lat kierowali losami Europy lub wpływali na ich kierownictwo.

Wyszczególnione w niem zostaną naturalnie wszystkie „liaisons“ historycznych osób. Autorem dzieła jest dr. Henryk Höflinger.

Dotychczas ukazał się pierwszy, próbny arkusz tego dzieła. Zawiera on 45 artykułów, opisujących w niezwykle zajmujący sposób tragedje i swywolne historje różnych historycznych osób.

Dzieło to ma na celu dowiedzenia, że większość panujących w Europie władców pochodzi z matki nierównego rodu.

Przykładem na to jest jedna z historyj, opowiedzianych w pierwszym arkuszu leksykonu. Książę Wilhelm Braunschweig Lüneburg poznał w młodości w Holandji Eleonorę Desnier d'Olbreuse, która nazwała się potem „Madame d'Harbourg“. Żył z nią w konkubinacie, potwierdzonym przez zaświadczenie, podpisane jego brata Ernesta Augusta, biskupa z Osnabrück. Ze związku tego urodziło się dnia 15 października 1666 jedyne dziecko, Zofja Dorota Olbreuse. Książę wystarał się potem matce i córce o tytuł hrabiowski (hrabia Wilhemsburg). Zofja Dorota Olbreuse, córka madame d'Harbourg poślubiła jako 16 letnia panna księcia elektoralnego Jerzego Ludwika hannowerskiego,

który w roku 1714 został królem angielskim Jerzym I.

Jerzy August, syn z tego małżeństwa, został królem angielskim Jerzym IIgim, córka, która podobnie, jak matka nazywała się Zofja Dorota, poślubiła Fryderyka Wilhelma I-go, króla pruskiego, z którym miała 14-ścioro dzieci. W ten sposób Zofja Dorota Olbreuse i jej matka, madame Harbourg, stały się matkami rodu wszystkich prawie władców, którzy panowali przed wojną światową w Europie. Przyjąwszy rok 1912 za rok końcowy, możemy stwierdzić,

że od Eleonory d'Olbreuse pochodzi 19 z 22 niemieckich panujących królów i książąt, z niemieckim cesarzem i jego żoną na czele, następnie królowie Danji, Anglji, Grecji, Luksemburgu, Holandji, Norwegji, Portugalji, Rosji, Szwecji i Hiszpanji.

Pamiętniki Zubkowa.

(c) Głośny hochstapler, szwagier ekskajzera Wilhelma, Aleksander Zubków, ogłaszał w paryskiem czasopiśmie pornograficznem „Le Sourire“ swoje pamiętniki pt. „Moje życie i moje miłostki“. Druk tych pamiętników już się skończył. Ostatni rozdział poświęcił Zubkow opisowi swego niedobranego małżeństwa z siostrą Wilhelma II. i jej śmierci, oraz sprawie swego wydalenia z Niemiec.

Opisując ten ostatni etap swego awanturniczego życia, Zubkow przedstawia siebie jako nieszczęśliwą ofiarę losu, wplątaną w sieci intryg dynastycznych. Mówi ze smutkiem, że musiał wyjechać i musi szukać jakiegoś innego kraju jako schronienia.

Na rysunku, ilustrującym te „memoiry“ widzimy autora jako światowego awanturnika w angielskim płaszczu w kraty, taszczącego dwie wypchane walizy na dworzec. O te wypchane walizy szło zresztą głównie b. tancerzowi rosyjsko - emigracyjnemu, lecz zawiódł się trochę i na nich. Teraz zaś wrócił do swego dawnego fachu i produkuje się po pierwszorzędnych kabaretach. Jak ludzie traktują jego „sławę“, dowodzi przytułek, udzielony debjutowi pisarskiemu przez pismo, znane z żerowania na pikanterji i pornografji.

Straszna katastrofa
samochodowa.

Na drodze Warszawa — Wilno koło wsi Kosaki Borowe zdarzyła się onegdaj straszna katastrofa samochodowa. W stronę Wilna jechał samochód ciężarowy nr. 79160, należący do Abruma Łaskiego i przez niego kierowany. Koło wsi Kossaki Borowe dopędził auto inny samochód ciężarowy. Szofer, nie widząc może samochodu Łaskiego, czy też nie mogąc skręcić, wpadł na niego całym impetem.

Skutki tego gwałtownego zderzenia były straszne. Auto Łaskiego przewróciło się i padając, obaliło i złamało słup telegraficzny. Ze złamanego słupa oderwała się długa i gruba drzazga, która przeszyła na wylot jednego z pasażerów, zabijając go na miejscu. Drugi pasażer i szofer zostali ciężko ranni. Sprawca katastrofy zbiegł.

PANI która dnia 27. stycznia br. kupiła w perfumerji przy ul. Sykstuskiej krem Anitra i przytem bardzo go chwaliła, oświadczając, że jest z niego w zupełności zadowolona, zechce łaskawie podać Swój bliższy adres, oraz posłać swoją fotografję przedstawicielowi E. M. Kirszon, Lwów, ul. Bema 8. — Telefon 57-40. 585

Uroczystość opłatka
Ochotniczej straży pożarnej we Lwowie

(d.) Członkowie Ochotniczej straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie onegdaj obchodzili we własnym lokalu uroczystość opłatka, połączoną z wręczeniem portretu swemu zasłużonemu prezesowi, pułk. Karolowi Baczyńskiemu, z powodu jego imienin. W uroczystości tej wzięli udział: ks. Bronisław z konwentu OO. Bernardynów, komisarz rządowy miasta dr. Nadolski, komisarz rządowy Domu Narodnego, radca Michał Baczyński, naczelnik miejskiej straży Ciećkiewicz, mecenas Kosacz, delegaci Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego, Związku Obrońców Lwowa, Tow. im. Kościuszki, Małop. Związku straży pożarnych, Okręgowego Związku straży pożar., Tow. „Skała“, Związku wysłużonych wojskowych, oraz okolicznych straży pożarnych, a nadto członkowie z rodzinami.

Po złożeniu życzeń pułk. Karolowi Baczyńskiemu i tegoż przemówieniu, łamano się opłatkiem, poczem przemawiali: ks. Bronisław, dr. Nadolski, Schmal, Zawadzki, Wicki, Róża Brzezowska, Niemiec, Szydelski, Borkowski i Maciszewski. Nadto przemawiał rad. Michał Baczyński, komisarz rządowy „Domu Narodnego“, zaznaczając dobrą wolę i chęć Rusinów do zgody i wspólnej pracy braterskiej nad podniesieniem świetności i dobrobytu Państwa Polskiego.

Wspólną biesiadę zakończono odśpiewaniem całego szeregu kolęd, poczem odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej pory nocnej.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

1 lutego — Bal **Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej** w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal maskowy artystów teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego.

1 lutego — Bal Związku urzędników administracji wojskowej O. K. Nr. VI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry l. 1.

1 lutego — Wieczór kostjumowy **Klubu kręglarzy Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego** w salach własnych przy ul. Kurkowej 23.

1 lutego — Zabawa taneczna **Oddziału Związku Strzeleckiego we Lwowie** w salach Tow. im. Kościuszki przy ul. Wronowskich 4.

1 lutego — Reduta Karnawałowa **Czterdziestaków** w Kasynie Oficerskiem przy ul. Piotra i Pawła

1 lutego — Wieczór Karnawałowy **Lwowskiego Chóru Akademickiego** w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17.

1 lutego — Czarowna noc z rewją kostjumów i premjowaniem masek Stow. „Gwiazda" we własnych salach przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

1 lutego — Wieczór Japoński **Koła T. S. L. im. Niedziałkowskiej** w salach Domu Oświatowego przy ul. Czarnieckiego l. 1.

1 lutego — zabawa taneczna z kotyljonem **Związku polskich urzędniczek państwowych** w sali Czytelni Katolickiej.

1 lutego — Automobilowa noc kostjumowa **Związku zaw. automobilistów** w sali przy ul. Zielonej l. 7

2 lutego — Wieczór karnawałowy **Związku pracowników fryzjerskich** w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

5 lutego — Bal kostjumowo - maskowy Medyków w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — **Bal bankowców** w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Noc Wenecka (wieczór kostjumowo-maskowy) **Koła T. S. L. im. Borelowskiego** w sadach Strzelnicy miejskiej, ul. Kurkowa 23a.

8 lutego — Wielka reduta **w Sokole II.** przy ul. Kętrzyńskiego 32.

8 lutego — Wieczór karnawałowy **podoficerów 46 pp.** w sali Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej.

8 lutego — **Bal asystentów wyższych uczelni** w salach Politechniki.

8 lutego — Radjo-taneczna zabawa dla dorosłej młodzieży Koła Rodzicielskiego uczniów VIII gimnazjum w sali Giełdy przy ul. Akademickiej.

15 lutego — **BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter.-art.**

15 lutego — Wieczór taneczny **Związku farmaceutów** w salach Tow .aptekarskiego, ul. św. Mikołaja 15.

16 lutego — **„Dancing w ogrodzie zoologicznym"** w salach Kasyna i Koła lit.-art.

18 lutego — Reprezentacyjny bal **Bratniej Pomocy Studentów Politechniki** w salach II. Domu Techników.

22 lutego — **Reprezentacyjny bal T. O. M.** w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23.

23 lutego — **„Bal pod szklaną górą"** z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków". Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Koła lit. art.

1 marca — **Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła lit. art.**

Kupuj towary krajowe

Dziś dominująca premjera, która pozostanie niezapomnianą! Wielki superfilm First-National. Dramat erotyczny wedł. słynnej powieści Elinora Glyna p. tytułem:

LEW 12856

„PRAWO MĘŻA"

Billie Dove i Rod la Rocque w głów. rolach. Film ten obfituje w momenty sensacyjne, wytworne i wesołe.—

Z Rady przybocznej.

(K. D.). Przed przystąpieniem do porządku dziennego na wczorajszem posiedzeniu Rady przybocznej w myśl wniosków komisjimatki zreferowanych przez r. Maksymowicza uzupełniono skład kilku komisyj.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa wyboru Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszcz., przedstawiona przez p. Litwinowicza. Red. Hescheles (nar. żyd.) zaprotestował przeciw „dyktaturze" Klubu gosp., domagając się powołania do Rady Kasy pp. Bilbla i Akselrada

Prof. Chyliński twierdził, że Klub gospodarczy jest zespołem gospodarczym, a nie politycznym. W sprawie tej przemawiali jeszcze dr. Schmorak, sen. Decykiewicz i sen. Thullie. Radę M. K. O. wybrano w składzie podanym przez referenta. (Skład podaliśmy w swoim czasie z okazji wyborów dokonanych w listopadzie, a unieważnionych przez województwo — przyp. Red.).

Dalej p. Pammer wniósł prośbę o interwencję, by warsztaty więzienne nie czyniły konkurencji zawodowym rzemieślnikom.

Zast. kom. Frankowski oświadczył, że memorjał otrzymany w tej sprawie przekazła województwu.

Inż. Kolbuszowski (Ch. D.) postawił wniosek nagły w sprawie budowy kąpieli ludowych na Zamarstynowie, podkreślając, że akcję tę winna poprzeć M. K. O. i Kasa Chorych. Wniosek przekazano do regulaminowego traktowania.

Następnie po przyjęciu kilku uchwał drugich, postanowiono w myśl referatu dr. Wassera przedłużyć kontrakt najmu realności przy ul. Wałowej, mieszczącej szkołę im. król. Jadwigi do r. 1932.

Ulicę Czystą (ref. p. Cwenarski) przemianowano na ul. Abrahamowiczów

Zgodnie z referatem dra Brzeskiego uchwalono udzielić gminie Zamarstynów gwarancję na pożyczkę w M. K. O. i przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej M. K. O. za rok 1928.

R. Maksymowicz referował przystąpienie gminy do Małop. Banku Kupieckiego z udziałem 40.000 zł., co uchwalono. Dalej uchwalono w myśl referatu ks. dra Szydelskiego uczniów i uczenice VII. kl. szkół powszechnych poddawać badaniom psychotechnicznym.

Zgodnie z referatem dra Rothfelda postanowiono przy ul. Żółkiewskiej l. 75 założyć filję M. K. O.

Wreszcie w myśl referatu p. Liebharta rozdzielono 20 stypendjów dla dzieci niższych funkcjonarjuszy miejskich.

Na tem wyczerpano jawny porządek dzienny.

Wyrok śmierci we Lwowie.

Morderca z Czyżykowa zawisnąć ma na szubienicy.

(K. D.). Wczoraj w drugim dniu procesu przeciw Piotrowi Iwachowi zamknięto postępowanie dowodowe.

Prokurator dr. Lipsz w przemówieniu swem w sposób druzgocący wykazał winę oskarżonego jako mordercy. Obrońca adw. dr. Weinsaft twierdził, że chodzi o zabójstwo.

Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni morderstwa.

Na tej podstawie Trybunał skazał Iwachowa na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok na skazanym nie zrobił zbyt wielkiego wrażenia

Obecna na sali rodzina Iwachowa gorżkiemi zalała się łzami.

Obrońca zgłosił kasację.

Tragiczny wypadek

w Panoramie Racławickiej.

(KD). Przed Trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Tertila odpowiadał wczoraj znany przemysłowiec Henryk Bogdanowicz.

Akt oskarżenia zarzucił mu, że dnia 26. czerwca 1928 r. jako przedsiębiorca i kierownik robót adaptacyjnych w budynku Panoramy Racławickiej zaniedbał należytego zabezpieczenia robotników przed upadkiem z dachu w czasie jego naprawy, czem przedsięwziął czynność, którą uważać mógł za zdolną do narażenia życia pracujących tam robotników. Wskutek tego zaniedbania uczeń blacharski, Michał Fedak, spadł z dachu budynku Panoramy i zabił się.

Obwiniony o występek z par. 335 Bogdanowicz wyparł się wszelkiej winy, twierdząc, że dla zabezpieczenia robotników były tam pasy i sznury, których denat z lekkomyślności nie używał.

Trybunał przyjął obronę oskarżonego za wiarygodną i wydał wyrok uniewinniający.

Oskarżał prok. Hryniewiecki. Bronił adw. Dr. Senisson. Rodzinę śp. denata zastępował adw. Dr. Hankiewicz.

Budżet Lwowa na rok 1930|31.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu Dr. Nadolskiego uchwalono budżet m. Lwowa na rok 1930|31 w sumie wydatków 26,998.393 zł. W wydatkach na administrację ogólną preliminowano 6.640.325 zł., majątek komunalny 832.997 złot., przedsiębiorstwa komunalne 1.200.000 złot., spłata długów 4,490.933 zł., drogi i place 2,920.230 zł., oświata 1,520.051 zł. kultura i sztuka 1.457.535 zł., zdrowia publicznego — 2 733.909 zł., opieka społeczna 2 385.292 zł., popieranie rolnictwa 20.600 zł., popieranie przemysłu i handlu 661.445 zł., bezpieczeństwo publiczne 1.570 412 zł., wydatki rozmaite 564.349 złotych. W dochodach przyjęto: majątek komunalny 1.749.984 zł., przedsiębiorstwa komunalne 2 647.837 zł., subwencje i dotacje 68.596 zł., zwroty 2,909.684 zł., opłaty administracyjne 436.937 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 832.150 zł., dopłaty specjalne 2 834.100 zł., udział w podatku dochodowym 3,500.000 zł., dodatki do podatków państw. 6 406 656 zł., podatki samoistne 4.432.187 zł., różne 230.262 zł. Z porządku dziennego załatwiono szereg spraw bieżących.

4 TYDZIEŃ rekordowego powodzenia największego filmu dźwiękowego w „APOLLO“.
ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN
OD DZIŚ CENY NORMALNE! Aby wszystkim uprzystępnić zobaczenie genjaln. arcydzieła, ceny wstępu na I. seans przed godz. 3-cią od 1·— do 2·50. — Wstęp na salę tylko na oddzielne seansy o 3, 5·15, 7·20, 9·30. 604

Chicago bankrutuje.

(xy) Drugie największe miasto w Ameryce a piąte co do wielkości miasto świata, Chicago, znajduje się według doniesień pism angielskich przed zupełnem bankructwem. Kasy miejskie są puste, długi wzrosły w sposób nieprawdopodobny. Powodem tego są haniebne rządy gminy miasta, którego burmistrz prowadzi zaciętą walkę polityczną z Radą miejską. Już od tygodni miasto nie może wydostać potrzebnych pieniędzy na wydatki. Urzędnicy magistratu nie otrzymali swoich pensyj miesięcznych. Na pożyczkę, którą rozpisało miasto, nie wpłacono ani centa. Również banki odmówiły miastu pożyczki z tem uzasadnieniem, że polityczne położenie Chicaga nie daje żadnej gwarancji należytej spłaty.

Rycina nasza przedstawia widok bankrutującego miasta. W owalu burmistrz Bill Thompson, przy którego wyborze doszło ongiś do krwawych starć.

Sprawa podatku lokatorskiego.

Delegaci Towarzystwa ochrony lokatorów i sublokatorów na posłuchaniu u wojewody lwowskiego.

(d.) Wczoraj wojewoda hr. Gołuchowski przyjął na posłuchaniu delegatów Towarzystwa Ochrony lokatorów i sublokatorów, a to p. Jana **Sozańskiego** i sekretarza p. dra I. **Kaufmana**.

W czasie godzinnej konferencji wymienili delegaci poruszyli przedewszystkiem sprawę podatku od lokali. Wykazali oni, że **żądania sprostowania tego podatku są słuszne i odpowiadają postanowieniom ustawy.** Odnośnie do komunikatu, ogłoszonego niedawno przez Magistrat z dnia 10. stycznia 1930, który zapowiedział, że podatek lokatorski dokonywanym będzie nadal w tej samej wysokości co i dotąd, wskazali delegaci, że

zapatrywanie prawne tutejszego Magistratu w tej mierze nie jest słuszne,

Wykazali oni, że skarga, która spowodowała znane orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, opiera się właśnie na tej zasadzie, że w **komornem z czerwca 1914 roku mieszczą się prócz opłaty za lokal także i świadczenia dodatkowe,**

które winno być potrącone

po myśli art 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 maja 1925.

Delegacja stwierdziła, że ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 i z dnia 29 kwietnia 1925 r. wprawdzie utraciły swoją moc prawną z dniem 1-go sierpnia 1926, jednak obowiązującą obecnie ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 o podatku od lokali i wydane do niej rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. **zatrzymuje zupełnie tę samą podstawę** wymiaru podatku od lokali. Ustawa z d. 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast w art. 17 ust. b., dalej rozporządzenie wykonawcze Minstra Skarbu z dnia 25 maja 1925 w art. 10 i 11 ust. 2, oraz art. 4 ustawy o podatku od lokali z dnia 2 sierpnia 1926, a wreszcie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 w par. 30, ust. 1,

przyjmują wyraźnie, że podstawę do wymiaru podatku od lokali w całem państwie stanowi komorne, płacone w czerwcu 1914 r.

z wyłączeniem opłat dodatkowych z art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów. Teza, przyjęta przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że świadczenia dodatkowe należy potrącić, wobec czego obaj delegaci domagali się sprostowania wymiaru.

Delegaci pp. Sozański i dr. Kaufman mimo zaprzeczenia ze strony Magistratu, stwierdzili, że w czasie urzędowania wojewody hr Borkowskiego, województwo odniosło się do tutejszego Urzędu Rozjemczego z zapytaniem, ile wynosiły świadczenia dodatkowe w czerwcu 1914 r., a delegaci właścicieli realności i lokatorów na odbytem w tej sprawie posiedzeniu w Urzędzie rozjemczym stwierdzili, że świadczenia te wynoszą około 20 do 25 procent czynszu płaconego w czerwcu 1914.

Następnie obaj delegaci podnieśli **brak zastępstwa** rzesz lokatorskich w Radzie przybocznej i w Miejskim komitecie rozbudowy, na czem cierpią tylko sprawy lokatorskie. Prosili o **wstrzymanie eksmisji** w porze zimowej i **poparcie spółdzielni** mieszkaniowej „Lokator“ celem stworzenia mieszkań dla bezdomnych. Domagali się zabezpieczenia eksmitowanym godnego pomieszczenia. Podnieśli dalej, że

Magistrat awizuje swoich długoletnich urzędników

z mieszkań służbowych skoro tylko przechodzą w stan nieczynny i zupełnie nie troszczy się o to, gdzie emeryci i ich rodziny mają mieszkać, wreszcie prosili o doraźną pomoc w sprawach nagłych gwałtów ze strony właścicieli wobec lokatorów.

Wojewoda hr. Gołuchowski był dokładnie obznajomiony ze stanem spraw lokatorskich i aktualną obecnie sprawą wymiaru podatku od lokali. Przyrzekł sprawę wymiaru tego podatku dokładnie się zająć, w sprawie wstrzymania eksmisji porozumieć się miarodajnymi czynnikami, poprzeć w miarę możności spółdzielnię „Lokator“, w szczególności także umożliwić jej nabywanie wagonów kolejowych dla celów mieszkalnych. Co do doraźnej pomocy dla bezprawnie wyrzuconych lokatorów skierował pan wojewoda delegację do Starostwa grodzkiego, które w tych wypadkach będzie interwenjowało i przywracało ostatni słuszny stan posiadania.

Obdarowanie dzieci

w szkole im. Orzeszkowej we Lwowie.

(d) Ruchliwe Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Elizy Orzeszkowej we Lwowie, pozostające pod protektoratem dyrektorki p. Heleny Praschilowej, ubiegłej soboty po południu urządziło gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy. W uroczystości tej obok dzieci, oraz ich rodziców, wzięło także udział grono nauczycielskie. Na program złożyły się kolendy, odśpiewane pod kierunkiem dyr. Praschilowej, poczem przemówienia wygłosili: katecheta ks. Tadeusz Kuntz i przewodniczący Koła mjr Roman Langner. Zkoleji obdarowano 70 dzieci bucikami, sukienkami, bielizna i ciepłą odzieżą, a po obfitym podwieczorku nastąpiła zabawa, która przeciągnęła się do późnego wieczora, a po której rozbawione i zadowolone dzieci wróciły z upominkami do domu.

Przy tej sposobności podnieść należy, że Koło Rodzicielskie nie posiada żadnych funduszów, a tylko dzięki sprężystości pań w drodze zbiórki uzyskano pieniądze i odpowiednie materjały. Kupiectwo lwowskie mimo krytycznych czasów chętnie pośpieszyło z pomocą dla najuboższej dziatwy. Że gwiazdka wypadła pod każdym względem dobrze i z pożytkiem dla potrzebującej pomocy dziatwy, zasługa w tem niestrudzonej naczelnej gospodyni p. Marji Tigerowej, oraz pp. Kozaka, Iżukowskiej, Chronowskiej, Mazurkiewiczowej, Schorowej, Flusowej, Brandowej, Volkowej i Friedowej, pracujących w Kole z wielkiem poświęceniem się i zapałem.

Dr. RENNER STOMATOLOG-DENTYSTA
KĘTRZYŃSKIEGO 21. 12854

W walce z rekinem.

Na terenie kąpieli morskich w Kapsztadzie, w południowej Afryce, zdarzył się przed paru dniami rzadki wypadek.

Niejaki mr. S. Leroux używał kąpieli w towarzystwie pewnej znajomej pani w zatoce Melk Bay, gdy nagle, z błyskawiczną szybkością, rzucił się na niego rekin. Drapieżnik pochwycił pływaka w okolicy żeber, ale panu Leroux udało się rękami otworzyć jego paszczę, uwolnić się i popłynąć do brzegu, robiąc wiele hałasu i piany rękami i nogami, w celu odstraszenia rekina.

Pomimo to potwór morski zaatakował go jeszcze kilkakrotnie, ale za każdym razem pływakowi udało się obronić rękami i nogami.

Preliminarz budżetowy.

Z obrad komisji sejmowej.

Warszawa (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, poseł Byrka stwierdził, że przedwczoraj zaszło nieporozumienie, mianowicie, że suma 220.000 zł. przeniesiona z budżetu Ministerstwa Oświaty do budżetu nadzwyczajnego Prezydenta Rzpltej nie ma być użyta na zakup urządzeń na Wawelu, ale stanowi osobny paragraf na roboty budowlane w Spale.

BUDŻET MSZ.

Przystąpiono następnie do trzeciego czytania budżetu Min. Spraw Zagr. Przyjęto tylko jedną poprawkę posła Korneckiego, aby w budżecie nadzwyczajnym kwotę przeznaczoną na budowle zmniejszyć o 200.000 zł. Odrzucono zkoleji wszystkie poprawki, między innemi o przywrócenie 2 miljonów zł. na fundusz dyspozycyjny.

SKREŚLENIA W BUDŻECIE MIN. SPR. W.

Przy budżecie Min. Spraw Wojsk. odrzucono wszystkie poprawki, przyjmując budżet w brzmieniu, ustalonem w drugiem czytaniu.

Posek Kościałkowski i rząd wnieśli o przywrócenie kwoty 2 miljonów zł. na fundusz dyspozycyjny. Wniosek ten odrzucono.

Dłuższą debatę wywołały również dwa wnioski posła Kościałkowskiego i rządu o przeniesienie na rezerwę zaopatrzenia kwoty 7.057.000 zł., skreślonej w drugiem czytaniu z kredytów na wyżywienie ludzi i zwierząt w związku ze spadkiem ceny żyta.

W głosowaniu wniosek rządu i posła Kościałkowskiego odrzucono 18-tu głosami przeciwko 9.

BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

W budżecie Min Sprawiedliwości przyjęto tylko jedną poprawkę w dziale więziennictwa. Rząd proponował przywrócenie skreślonych w drugiem czytaniu 60.000 zł. z „różnych wydatków osobowych“, motywując to tem, że chodzi o zapomogi dla 4.000 pracowników więziennych w XII. i XIII. st. sł. Poseł Rosmarin proponuje przywrócenie nie całej sumy, lecz 46 400 zł. Wniosek referenta uchwalono, po odrzuceniu wniosku rządowego.

BUDŻET MIN. PRZEM. I HANDLU.

W budżecie Min. Przem. i Handlu w dochodach zwyczajnych na wniosek rządu skreślono powtórnie 600.000 zł. w par. „Opłaty od eksportu węgla na popieranie żeglugi“. Dalej wstawiono na wniosek rządu w dochodach nowy paragraf „Zwrot kosztów utrzymania polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku“ w sumie 176 573 zł. i taki sam nowy paragraf „Polska delegacja Rady Portu w Gdańsku“ w sumie 179 578 zł. w wydatkach zwyczajnych. W wydatkach zwyczajnych na wniosek rządu przywrócono szereg skreślonych w drugiem czytaniu kwot. Oprócz tego uchwalono jeszcze na wniosek posła Hołyńskiego podwyższyć kredyt na ulgi w taryfie celnej o 100 000 zł.

POWIĘKSZENIE DOTACJI NA ROZBUDOWĘ GDYNI.

W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto poprawkę Rządu, aby dotację na rozbudowę Gdyni w kwocie 500.000 zł. podwyższyć do 750 tys. zł. Szereg poprawek posła Korneckiego, które zmierzały do poczynienia różnych oszczędności odrzucono.

5 proc. DODATEK DO UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW P. K. P.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji. W wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych odrzucono szereg poprawek posła Korneckiego i dwie poprawki Rządu. Część poprawek została wycofana.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem rządowym o zmniejszenie o 11'5 milj. wpływów preliminowanych z przewozu osobowego, tj. do wysokości przez Rząd preliminowanych, a przez referenta w drugiem czytaniu podwyższonej. Na wniosek referenta Chądzyńskiego wstawiono nowy dział XII w dochodach w wysokosci 52 milj. zł., którą to pozycję rozdziela się na 21 milj. zł. na wypłatę w roku budżetowym 1930-31: — dwóch trzecich zaległego dodatku mieszkalnego za rok 1928, jedną trzecią już wypłacono w roku 1929-30 i dwie części 31 milj. zł. jako 5 proc. dodatek do uposażenia pracowników P. K. P. i zaopatrzeń emerytalnych.

Poseł Krzyżanowski oświadcza, że wniosek o 5 proc. podwyżkę uposażeń wydaje się ryzykownym i mówca nie może poprzeć wniosku referenta. Poprawka referenta może być dla budżetu niebezpieczna i dlatego mówca proponuje odłożyć głosowanie nad tem do jutra, aby załatwić ją przy ustawie skarbowej, uwzględniającej całokształt budżetu.

Wiceminister skarbu Grodyński przyłącza się do wniosku o odłożenie głosowania do jutra i zwraca uwagę, że uchwalenie tych wniosków przesądziłoby los całego budżetu, gdyż nie można podnieść uposażeń pracowników kolejowych, nie uwzględniając jednocześnie postulatów innych pracowników.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Rządu 17 głosami przeciwko 9. Poprawka ta domagała się skreslenia podwyższonych wpływów, dokonanych w drugiem czytaniu w trzech pozycjach: 11'5, 17'7 aróktosd dqHot trzech pozycjach: 11,500.000, 17,700.000 i 800 tys. zł. Te poprawki zostały zatem odrzucone. Odrzucono też poprawkę Rządu, która zmierzała do tego, aby utworzoną została osobna dyrekcja warsztatowa.

Na posiedzeniu popołudniowem, sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do głosowania nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

Przyjęto wniosek Rządu o podwyższenie o 100.00 złotych pozycji na ogólne cele oświatowe. Skreślono w dochodach zwyczajnych 15 200 zł. ze sprzedaży druków, gdyż mają być wprowadzone bezpłatne legitymacje. — Dalej skreślono 15.400 zł. ze środków lokomocji w dziale nauki i szkolnictwa powszechnego. Dalej przyjęto wniosek Rządu o zwiększenie wydatków biurowych dla inspektorów szkół powszechnych o 30.000 zł., o zwiększenie pozycji stypendjów i środków na szkoły prywatne i ochrony ukraińskie o 10.000 zł. i na niemieckie szkolnictwa powszechne pryw. o 15.000 zł.

Wniosek posła Pawłowskiego (Str. Chł.) o asygnowanie na budowę szkół powsz. dodatkowo 12.500.000 zł. odłożono do czasu ukończenia trzeciego czytania całego budżetu. Następnie przyjęto wniosek Rządu o zmniejszenie o 20.000 zł. pozycji „innych wydatków“ w dziale kształcenia nauczycieli i o 70.000 zł. takiej samej pozycji w szkołach średnich ogólnokształcących. Dalej skreślono, na wniosek Rządu 100.000 zł. w urządzeniu lokali szkolnych i pomocy naukowej. Asygnowano dodatkowo 50.000 zł. na zasiłki dla pryw. żydowskiego szkolnictwa w szkołach zawodowych. Na wniosek Rządu podwyższono pozycję zasiłków i propagandy artystycznej o 160.000. Wreszcie przyznano w wydatkach nadzwyczajnych dalszych 500.000 złotych na Bibljotekę Jagiellońską.

ROBOTY PUBLICZNE.

W budżecie ministerstwa robót publicznych przyjęto poprawkę Rządu o podwyższenie pomocy na odbudowę o 1,709.670 zł. — Wszystkie inne poprawki w tym budżecie zostały odrzucone.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

W budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej przyjęto poprawkę, aby wydatki na pomoc inwalidów pracy podwyższono o 250.000 zł. Wstawiono 24.000 zł. jako subwencję dla Towarzystwa opieki nad głuchoniemymi żydami. Uchwalono, w porozumieniu z Rządem, 75.000 zł. jako subwencję dla oprocentowania kas żydowskich, założonych za pieniądze amerykańskie, na pomoc dla najbiedniejszych rzemieślników.

POCZTA I TELEGRAF.

W budżecie tym odrzucono, między innymi dwa wnioski Rządu o częściowe przywrócenie skreślonych poprzednio kwot w dziale przedsiębiorstwa poczta, telegraf i telefon, wstawiono zaś kwotę 14,875.000 na emerytury.

MINISTERSTWO SKARBU.

W końcu posiedzenia przystąpiono do przedsiębiorstw ministerstwa skarbu. W dyskusji ogólnej przemawiał minister skarbu Matuszewski, uzasadniając swoje żądanie zmniejszenia wpływów i zwiększenia rozchodów.

W głosowaniu odrzucono propozycję Rządu co do zmniejszenia wpływów ze sprzedaży monopolu tytoniowego o 4.000.000, dalej o zmniejszenie kwot na zakup surowca zagranicznego o 11,000.000 miljonów, o zwiększenie wydatków nadzwyczajnych na wykończenie robót budowlanych o 5,000.000.

Na tem komisja ukończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę o godz. 5 popołudniu.

Na porządku dziennym projekt ustawy skarbowej.

O rewizję konstytucji.

Przemówienia przedstawicieli poszczególnych stronnictw.

Warszawa. (PAT.). Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Makowskiego dyskutowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem rewizji konstytucji.

Poseł Kochanowski (BB.) zaznacza, że system programu krańcowego zachowuje pewnego rodzaju historyzmy, zaś lewicowy uczuciowo uwzględnia chwilę i jej potrzeby publiczne i społeczne. Musimy wziąć jednak pod uwagę troskę o całość państwowości.

Poseł Błażkiewicz (Kl. ukr.), omawiając kwestję mniejszości, skarży się na upośledzenie ich praw, zauważa, że silna władza gnębi mniejszości. Klub mówcy ustosunkowuje się niechętnie do postulatów BB. i innych. Wybór Prezydenta przez naród uznaje, oczywiście bez ograniczania kandydatów. Mówca staje w obronie nietykalności poselskiej, która jest, jego zdaniem, dla posłów ukraińskich kwestją bytu.

Poseł Milczyński (NPR.), precyzuje stanowisko swego klubu i oświadcza, że nie zapoznając wad konstytucji dotychczasowej, nie zapominamy, że w zasadzie swojej zbudowana jest ona jako swego rodzaju kompromis. Nie widzimy potrzeby ani możności naruszania podstaw tego kompromisu zwłaszcza w kierunku tak skrajnym, jak tego chce Klub BB. Nie uważamy, aby nadszedł już czas do realizowania znacznych zmian, jakich chce projekt lewicowy. Jedynym ich wynikiem byłoby pogłębienie przeciwieństw społecznych i religijnych.

Poseł Lieberman (PPS.), polemizując w dłuższem przemówieniu z projektem BB., przeciwstawia mu punkt widzenia demokracji i socjalizmu, posługując się przytem szeregiem przykładów z historji. Mówca zaznacza m. in., że zgłoszona konieczność rewizji wypływa z pierwiastka utrwalenia idei dyktatury. Dyktatura może się różnie nazywać. U nas nie nazywa się, lecz jest. Poseł podkreśla, że dyktatura dąży do tego, aby się prawnie ustabilizować.

Analizując dalej projekt BB., poseł Liebermann podkreśla, że projekt ten wychodzi z założenia, iż najdoskonalszym wyrazem

NASZE OCZKO: rewja „Same hece“

państwa jest władza wykonawcza, a wszystko inne jest tylko środkiem do celu.

Projekt zmiany konstytucji BB. prowadziłby do ujarzmienia wolności i demokratyzmu i wypowiadamy się przeciwko niemu. Nie może on stanowić podstawy do rozmów.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, o godz. 16.

Sensacyjna sprawa

na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa (j. — telef.). Dziś odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którem najbardziej interesującą, a nawet sensacyjną sprawą będzie sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania polityki podkładowej Ministerstwa Komunikacji. Komisja przedstawiając sprawozdanie, stawia wniosek, aby pociągnąć winnych do odpowiedzialności za szkody wyrządzone Skarbowi Państwa, oraz wniosek, aby Najwyższa Izba Kontroli ustaliła wysokość strat, poniesionych przez Skarb Państwa. Do tej pory straty te nie są ustalone, jak jednak słychać, sięgają one miljonowych sum.

Nominacje w armji.

WARSZAWA (j. — telef.) W dniu wczorajszym ukazał się dziennik personalny MSWojsk. z datą 28. stycznia, który zawiera szereg nominacji w armi.

Stopnie podpułkowników otrzymali maj.: Wolski Edward, Wróblewski Józef, Ertel Zygmunt, Pijak Stefan, Wąsik Władysław, Szajewski Józef.

Stopnie majora w korpusie oficerów piechoty otrzymało 100 kapitanów, m. i.: Szkaradek Stanisław, Boehm Stanisław, Mucha Franciszek, Toruń Jan, Wieroński Marjan, Proczkowski Sylwester, Skowroński Stanisław, Gumkowski Mieczysław, Jagiełło Jerzy.

W korpusie oficerów kawalerji 30 rotmistrzów m. i.: Zaręba Stanisław, Czapski Bronisław, Sawicki Witold, Miler Juljan, Naimski Ludwik.

W korpusie oficerów artylerji 35 kapitanów m. i.: Durski Jan, Meisner Jan, Terlecki Michał.

W korpusie łączności 10, w korpusie geografów 4.

Stopnie kapitanów w piechocie 181 poruczników, w kawalerji 63 m. i.: Riedl Karol, Konach Teodor, Szydłowski Jerzy, Flattau Franciszek, w artylerji 75 m. i: Bolechowski Stanisław, Pawłowski Jan, Kuroczycki Zygmunt, Mucha Zygmunt, Zemanek Adam, Geysztor Stanisław, Paszkiewicz Józef, Panek Stanisław, Kański Władysław, w korpusie łączności 15 m. i.: Toczyski Bogdan w korpusie geografów 8, w korpusie oficerów wojsk saperskich, lotnictwa, intendantury itd. awanse zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

Wybór Miss Polonji.

Zwycięstwo panny Batyckiej. — Krzywdzące pominięcie drugiej lwowianki. — Dar z łaski dla Warszawy.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym rozegrał się ostatni akt konkursu o tytuł Miss Polonji. Zwyciężyła lwowianka pna Zofja Batycka, urocza bohaterka filmów „Grzeszna miłość“ i „Szlakiem hańby“.

Panna Batycka zwyciężyła ogromną większością głosów,

jakkolwiek wybór nie odbył się bez poważniejszych wahań. Zgodnie z naszemi przewidywaniami, ustalonemi na podstawie ogólnej opinji, decydująca walka rozegrała się między dwoma lwowiankami, tj. panną Zofją Batycką i panną Krystyną Höflingerówną. Jako trzecią kandydatkę

wysunięto w ostatniej chwili dla zadowolenia ambicji stolicy warszawiankę pannę Sławę Malczewską.

Mimo wszystko rozstrzygającem pozostało nadal pytanie — p-na Batycka, czy p-na Höflingerówna? Jakąkolwiekby powzięto odpowiedź, nie pozostałaby ona nigdy bez pewnych zastrzeżeń. Panna Höflingerówna przy swej wytwornej sylwetce i nieskazitelnym profilu czaruje prostotą i naturalnym wdziękiem. Panna Batycka ujmuje pięknością rysów i wyrazem ogromnych ciemnych oczu. Całokształt wrażenia potęguje jeszcze świadomość jej pierwszych, tak udałych kreacyj filmowych. Fotogeniczność jej twarzy przeszła zwycięsko niejedną próbę. Kto wie, czy nie ten właśnie silny argument przechylił szalę na korzyść p. Batyckiej. Zaszczytne

jej zwycięstwo przynosi chlubę urodzie lwowianek, stanowiąc niejako dokumentalne potwierdzenie ogólnej opinji o wyjątkowych walorach piękności mieszkanek lwiego grodu.

Pozostały jeszcze do wyjaśnienia dwa tytuły wice-miss Polonji. Z góry było wiadome, że

skoro tytuł Miss Polonji przypadnie jednej z lwowianek, to druga zostanie pominięta, chociażby najbardziej na wyróżnienie zasługiwała. Odegrały tutaj rolę przedewszystkiem względy „regionalne“, aby nie wzbijać Lwowianek zanadto w dumę.

Wczorajszy „Kurjer Czerwony“ (oficjalny organ konkursu) pisał, że Lwów jest dumny i zaciera ręce z uciechy, że dwie jego mieszkanki prowadzą w konkursie. Koniec artykułu chłodzi jednak ten zapał słowami: Lwowianki są piękne. Warszawa wie o tem dobrze, bodaj z przodujących ich kandydatek. Ale czy można tak w czambuł odmówić pierwszorzędnych walorów urody poznaniankom, warszawiankom, łodziankom, lublinianom i wogóle mieszkankom innych miast Polski? Chyba nie.

A zatem słuszniejsze będzie twierdzenie, że lwowianki są cudne jak... wszystkie Polki. Jest tu więc powiedziane jasno i przejrzyście, jakkolwiek posrednio to, z czem zresztą organizatorzy konkursu wcale się nie kryją —

dwie lwowianki naraz nie mogą znajdować się na czele wszystkich piękności.

Jest to stanowisko, któremu trudno odmówić pewnej dozy słuszności, chociaż

w istocie swej obala ono zasadę bezstronności i sprawiedliwości rozstrzygnięć jury. Dzięki temu stanowisku organizatorów i jury kandydatura pny Höflingerówny na wice-miss Polonję zupełnie nie wchodziła w rachubę.

Można to przeboleć tem łatwiej, że wynik trzykrotnego plebiscytu, zakończony trzykrotnem zwycięstwem pny Höflingerówny, daje pełną i w zupełności

zasłużoną satysfakcję pokrzywdzonej lwowiance.

Jako kandydatki do tytułu wice-miss Polonji wysunęły się przedewszystkiem pna Winkowska z Poznania, pna Kajzerówna z Włocławka oraz warszawianki pna Malczewska i pna Kalinowska. Kwalifikacje pny Winkowskiej nie uległy żadnej wątpliwości. Poznanianka odznaczała się nietylko pięknym buziakiem, ale również niezwykle harmonijną budową ciała. Poważne szanse miała także pna Kajzerówna. Rzecz jednak zrozumiała, **że drugie miejsce musiało przypaść warszawiance. Wybór padł na pnę Sławę Malczewską, liczącą lat 22, o pięknej, ale niezbyt wybijającej się powierzchowności.** Wogóle zaznaczyć należy, że piękne warszawianki figurowały w konkursie tylko nominalnie. Nie było wśród nich takich prawdziwych piękności jakie widziało się bez liku na tegorocznym Balu Mody. Tytuł II. wice-miss Polonji przyznano bezspornie pnie Lali Winkowskiej z Poznania, liczącej lat 19.

Ostateczny wynik konkursu potwierdza jeszcze raz silną

przewagę kobiet ciemno-włosych.

W szeregu laureatek niema żadnej pięknej, a tak dla urody polskiej charakterystycznej, blondynki.

Z ogólnej liczby 21 kandydatek, które stanęły przed jury, wyróżniały się jeszcze urodą pna Bobowska (Kraków) i warszawianki pny Goeblówna, Kalinowska, hrabianka Skarbkówna i hrabianka Żyszczewska. Reszta była przeciętna, a nawet pna Protesewiczówna z Nowogródka zawiodła.

Przed trybunałem sędziowskim.

Przebieg ostatecznego aktu wyborczego osłonięty był niezwykłą tajemniczością. Do ostatniej niemal chwili nie było wiadomo, w jakiem miejscu odbędą się narady jury, kto wchodzi w ich skład itp. Kandydatkom zakomunikowano krótko, że mają być gotowe u siebie w mieszkaniu o godz. 4 popołudniu i po każdą przyjedzie autem członek Komisji konkursowej, aby ją odstawić przed trybunał sędziowski. Tajemniczość zebrania podyktowana była przedewszystkiem **obawą przed zbyt liczną asystencją tłumów publiczności.** Byłoby to niepożądane chociażby ze względu na uliczny porządek. Co prawda, tajemnica nie dała się utrzymać zbyt ściśle i wkrótce było wiadomem, że zebranie judy odbędzie się w hotelu Polonja.

Po godz. 5 tej wszystkie kandydatki były już na miejscu. Atmosfera towarzyskiego zebrania przygotowała je do trudnej roli stanięcia przed jury. Trybunał składał się z 11 osób, a mianowicie w skład jego wchodzili:

malarz prof. Wittig, prof. Pruszkowski, prof. Skoczylas, dyr. Instytutu Plastycznego prof. Rzecki, wybitni przedstawiciele literatury Nałkowska i Grubiński, reprezentanci sztuki teatralnej Szyfman i Osterwa, naczelnik wydziału prasowego w Min. Spr. Zagr. Chrzanowski i redaktor i współpracownik prasy czerwonej Stanisław Paciorkowski.

Sędziowie zasiedli przy stole w osobnej sali, oświetlonej specjalnie silnem światłem reflektorów.

Kandydatki rozpoczęły swój pochód pojedynczo, potem zaś grupami po 6 osób. Na zakończenie odbyły defiladę dwójkami. Uczestniczka konkursu należąca do jury, pni Nałkowska, opisuje w następujący sposób swoje wrażenia: „Za pierwszą weszły następne i każda inaczej mrużyła piękne oczy, zaskoczona silnem światłem. Każda w tej samej sytuacji, w tych samych ruchach i uśmiechach była inaczej, na swój odrębny sposób piękna. Kandydatki przychodziły, odbywały swój spacer wokół sali, zatrzymywały się, uśmiechały i odchodziły. Tak przesuwała się jedna po drugiej. Były one w życiu, ruchu i rzeczywistości

tak różne od swoich fotografij, że z trudem

można było ustalić, która z widzianych postaci odpowiada znanym już wizerunkom. Nie znaczy to, że były one mniej piękne lub piękniejsze, były one zupełnie inne jako typy i charaktery. Były niespodziane.

Pierwsze głosowanie odbywało się pomiędzy pni Batycką, Hoflingerówną i Malczewwską. Początkowo głosy podzieliły się na wszystkie trzy kandydatki, ostatecznie jednak zwyciężyła znaczną większością głosów pna Batycka. Głosowanie nad kandydatkami do tytułu wice-miss Polonji poszło już szybciej i właściwie

z chwilą rozstrzygnięcia głównego wyboru sprawa była już przesądzona.

Około godziny 10 wiecz narady były faktycznie ukończone. Przystąpiono wówczas do sfilmowania kandydatek. Dokonała tego wytwórnia doświadczalna pod kierownictwem dyr. Miasteckiego. Z samego usadowienia kandydatek można się było już domyśleć, która z nich odniosła zwycięstwo. Mimo to organizatorowie konkursu utrzymywali wynik wyborów w ścisłej tajemnicy i wyznaczyli nawet na godz. 11-ą powtórne posiedzenie jury konkursowego w lokalu Prasy polskiej. Oczywista, posiedzenie to już zupełnie się nie odbyło.

Wywiad z panną Batycką.

Na zakończenie podkreślić należy, że pomimo pewnych wad i usterek konkurs o tytuł Miss Polonji, urządzony przez prasę czerwoną, miał znacznie wyższy poziom niż w roku ubiegłym. Niemile uderzała tylko niepotrzebna tajemniczość i stranne strzeżenie ostatecznego aktu wyborczego przed okiem opinji publicznej. Może to stanowić podstawę do rozmaitych zupełnie błędnych komentarzy.

Dzisiejszy „Ekspress Por.“ zamieszcza wywiad z panną Batycką, która na początek oświadcza, że jest

bardzo zmęczona i strasznie, strasznie wdzięczna“.

Doprawdy nie wiem — mówi Miss Polonja — jak mam podziękować tym wszystkim osobom w Warszawie i prowincji, które oddały mi swoje głosy jak wyrazić wdzięczność znakomitym przedstawicielom sztuki, którzy uznali mię za godną tak wielkiego wyróżnienia. Rozumiem doskonale, że

większa czy mniejsza uroda nie jest ani moją, ani niczyją zasługą, jak również, że misja reprezentowania Polski za granicą chociażby w tak powierzchownej dziedzinie życia, jak uroda, nakłada na wybrankę wielkie i poważne obowiązki.

Wiem, że przypadło mi w udziale trudne zadanie, zwłaszcza, że jestem następczynią tak uroczej Miss Polonji, jaką była panna Kostakówna, która zdobyła sobie przebojem wszystkie serca. Jakżebym się czuła szczęśliwa, gdyby i mnie polubiono trochę.

Zrobię wszystko, co będzie możliwe, aby urodę Polski jak najgodniej reprezentować.

Na szczęście wykształcenie, jakie mi dali rodzice, ułatwi mi po części przynajmniej spełnienie tego zadania. Znam bowiem trochę świata, podróżowałam już sporo i

władam biegle kilku językami, a mianowicie francuskim, włoskim, angielskim i niemieckim.

Po włosku mówię tak dobrze, że ojcu memu służyłam za tłumacza w zawiłej sprawie, ktrą musiał przeprowadzić w sądach włoskich“.

W dalszym ciągu rozmowy mówi panna Batycka o swoich studjach, o ukończeniu liceum we Lwowie i szkoły gospodarczej w Snopkowie.

P. Batycka gra również na fortepianie, pobiera lekcje śpiewu, dobrze rysuje, na dowód czego pokazuje doskonałą autokarykaturę. Ze sportów uprawia laureatka pływanie, wiosłowanie, grę w tennisa, narciarstwo, umie też prowadzić auto, jeździ konno i namiętnie strzela do celu.

Swoje wrażenia z konkursu opisuje Miss Polonja w sposób następujący: „Nastrój był przemiły, serdeczny, pogodny.

Wszystkie uczestniczki były tak śliczne, że poprostu nie wyobrażam sobie, aby mnie z pośród nich wyróżnić miano.

Jakże zachwycającą jest subtelna uroda pny Sławy Malczewskiej! Jakże piękna i urocza jest Lala Winkowska- Dziwić się należy, że pna Batycka nie znalazła ani jednego słowa uznania dla drugiej lwowianki (przyp. red.).

„Niech żyje Lwów!“

Gdy dowiedziłam się, że przyznano mi zaszczytny tytuł Miss Polonji, zmieszałam się ,ale przyznam otwarcie, że bardzo się ucieszyłam. Pomyślałam, że

mój drogi Lwów będzie ze mnie zadowolony.

Kiedy wyszłam na ulicę, tłumy publiczności przywitały mnie serdecznie i rozległ się okrzyk

„niech żyje Lwów!“

a ja zawołałam z całego serca „niech żyje Warszawa!“. Warszawa, to jakby moje drugie rodzinne miasto. Znalazłam tutaj tylu serdecznych przyjaciół, że choćby tylko wymienię Ludwika Solskiego i Kornela Makuszyńskiego, którzy ułatwili mi rozpoczęcie pracy we filmie. Teraz spotkał mnie zaszczyt reprezentowania pięknej polskiej kobiety przed obcymi. Postaram się nie zawieść okazanego mi zaufania“.

Primo de Rivera ustąpił!

Na drodze do przywrócenia konstytucyjnego ustroju w Hiszpanji!

Warszawa. (j. — telef.). Według doniesień z Madrytu gen. Primo de Rivera wręczył królowi prośbę o dymisję całego gabinetu, chcąc w ten sposób uprzedzić niekorzystny dla siebie wynik okrężnej swej depeszy do komendantów wojsk

Jak wiadomo, gen. Primo de Rivera zarządził plebiscyt wśród dowódców armji, czy wojsko gotowe jest nadal go popierać, przyczem zapowiedział, że

gdyby odpowiedź wypadła ujemnie, nie pozostanie nawet pięciu minut u władzy.

Dowódcy wojsk prowincjonalnych, zapytani tą drogą przez Primo de Riverę, odpowiedzieli prawie jednogłośnie, że w sprawie tej

może być miarodajną wyłącznie decyzja króla.

W kołach politycznych uwidoczniało się przekonanie, że król w tym wypadku będzie musiał powziąć ostateczną decyzję. Istotnie tak się stało. Przyczyniło się do tego ciężkie położenie Hiszpanji, spadek waluty hiszpańskiej, ostre napięcie strajku akademickiego, oraz **pogłoski o nowym spisku wojskowym przeciw dyktaturze.**

Wczoraj o godz .21.30 gen. Primo de Rivera udał się do pałacu królewskiego. Przed audjencją oświadczył dziennikarzom, że ma królowi złożyć sprawozdanie w pewnej sprawie i że po wyjściu od króla będzie im miał coś do zakomunikowania. O godz. 22 podano do publicznej wiadomości, że

król przyjął dymisję całego gabinetu, a jednocześnie zwrócił się do gen. Berenguera, aby podjął kroki celem utworzenia nowego rządu.

Ustępienie Primo de Rivery nastąpiło prędzej niż się tego spodziewano. Decydującym był fakt, że w ciągu dnia i nocy napływały wiadomości, które dawały Primo de Riverze do zrozumienia, że

cały kraj stoi przed wybuchem ogólnego powstania.

Wobec tak naprężonej sytuacji Primo de Rivera chciał jeszcze raz omówić z królem metody złagodzenia sytuacji i możliwość rozwiązania kryzysu przez własne ustąpienie.

Nowy premjer gen. Berenguer zajął się już formowaniem gabinetu, **w skład którego wejdą częściowo wojskowi, a częściowo politycy. Będzie to rząd przejściowy dla przygotowania przywrócenia stosunków konstytucyjnych.** Powołanie gen. Berenguera przyjęto w kołach politycznych z dużem zadowoleniem, gdyż zdobył on sobie swoją działalnością w Marokku wielką popularność w kraju. Obecnie jest on **uważany za najodpowiedniejszą osobistość do przywrócenia konstytucyjnego ustroju w państwie.** W oficjalnym swoim komunikacie podał ustępujący rząd do wiadomości, że gen. Primo de Rivera ustępuje nieodwołalnie ze względów osobistych oraz ze względu na stan zdrowia, a cały jego gabinet przyłącza się do dymisji.

Wypadek samochodowy

szczęśliwie zakończony.

Stryj, 28. stycznia.

(r) Wczoraj około godz. 8 samochodem marki Chevrolet, stanowiącym własność p. Strachockiego wyjechała w kierunku Lwowa p. Makarewiczowa ze Stryja. Niedaleko Mikołajowa pękła nagle kierownica. Mimo usiłowań p. Strachockiego, nie mógł on zahamować maszyny. Wóz wjechał na drzewo, poczem wpadł do rowu, doznając znacznych uszkodzeń. P. Makarewiczowa odniosła obrażenia i z bolu zemdlała. P. Strachocki doznał rozcięcia wargi i innych obrażeń. Zaiste szczęściem nazwać można, że trafili na spróchniałę drzewo, gdyż inaczej wypadek mógł przybrać katastrofalne rozmiary. Na wieść o wypadku wyjechali na miejsce: prok. Medyński, pow. kom. PP. Wnękiewicz, dyr. szpitala Dr. Karowiec i lekarz por. Dr. Misiński.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Poznań (Pat). Podczas lotu ćwiczebnego w Ławicy, pod Poznaniem, samolot wpadł w korkociąg. Pilot, kapral Laskowski próbował ratować się skokiem przy pomocy spadochronu. ponieważ jednak wypadek zdarzył się na niewielkiej wysokości, przeto spadochron nie mógł się jeszcze otworzyć i pilot poniósł śmierć na miejscu.

Wybuch wulkanu.

Warszawa (j. — telef.). Według doniesień z Nowego Jorku wulkan Krakatau w archipelagu Sunda, który przed trzema dniami rozpoczął znowu swą działalność, a następnie nieco przycichnął, rozpoczął wczoraj znowu niepokoić całą okolicę. Z głębin morza wynurzają się olbrzymie masy lawy, które na powierzchni eksplodują z wielkim hukiem. Dokoła krateru tworzą się płomienie, sięgające 120 m. długości. Równocześnie spadł na całą okolicę gęsty deszcz popiołu i grad kamieni wulkanicznych.

Smiertelne zaczadzenie w koszarach.

Z Jarosławia donoszą nam, że w tamtejszych koszarach 24 pap. zaczadzili sie dwaj ogniomistrze: Władysław Główka i Wojciech Gładysz. Położyli się oni spać przy napalonym silnie piecu i obaj ulegli zaczadzeniu. Główka, który miał niedługo wstąpić w związek małżeński, zmarł skutkiem zatrucia gazem węglowym. Gładysza zdołano odratować przez zastosowanie oddechania tlenem.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

KOPERNIK **Dziś wyjątkowa premiera!** Czołowy superfilm produkcji amer. dram. w 16 ak. osn. na tle panowania knuta kozack. MARYSIENKA

CZERWONA SZABLA 12867 **(THE RED SWORD)**

W gł. rol. **Carmel Meyers, William Collier, Marion Nixon i Allan Roscoe.** Tragedja uwiedzionej. Dzieje gwałtu i zbrodni. Krwawe rządy satrapów ros. Początek w sobotę i niedzielę o g. 3, w dnie pow. o 3'30

Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce.

Dalsze zaostrzenie się przesilenia.

Warszawa. (j. — telef.) Instytut badania konjunktur i cen w ogłoszonej obecnie ocenie sytuacji gospodarczej w Polsce stwierdza, że pogłębienie depresji, która dotychczas ujawniła się w jednej tylko gałęzi przemysłu, tj. włókiennictwie, dało się ostatnio zauważyć **na szerszej płaszczyźnie** głównie w niektórych gałęziach przemysłu hutniczego i metalowego. Ponowna zniżka cen zboża na rynkach światowych, zaostrzona przez forsowanie eksportu i politykę waloryzacyjną niektórych państw, przyczyniła się **do pogłębienia panującego na rynku pessymizmu, oraz braku zaufania.**

W rolnictwie nastąpiło dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego tylko nieznacznie, i w części kraju zostało załagodzone przez premje wywozowe. Położenie rynku światowego nie zmanionuje pod tym względem rychłej poprawy.

Dotkliwy brak siły nabywczej na wsi, powoduje **rosnące trudności płatnicze** i nie pozwala się spodziewać wzrostu pojemności rynku rolniczego przed następnemi żniwami.

Polepszenie płynności gospodarstwa społecznego nie nastąpiło. Protesty wekslowe były nadal bardzo liczne. W grudniu zaprotestowano 11'7 proc. ogółu weksli, podczas gdy w listopadzie 11'4 proc. ogółu płatnych weksli.

Suma wystawionych weksli była dalej wysoka. Wskaźnik grudniowy wskazywał 116'6, podczas gdy listopadowy 115'0. Nie wzrasta on jednak silnie. Portfel wekslowy Banku P., oraz obieg pieniężny wykazuje zmniejszenie, wywołane zmniejszeniem obrotu.

Bilans handlowy jest nadal czynny, co w dalszym ciągu wywierać będzie pewien upłynniający wpływ na rynek pieniężny.

Brak silniejszej tendencji spadkowej artykułów przemysłowych, a nawet próby podwyższenia cen za niektóre wyroby gotowe przy ogólnej depresji gospodarczej i braku nabywców, utrudniły odbywanie się procesu likwidacyjnego i przeszkodziły oczyszczeniu rynku z nadmiaru zapasów.

Przewozy kolejowe dóbr wytwórczych wykazały w grudniu najmniejsze rozmiary w przebiegu ostatniego cyklu gospodarczego, co świadczyłoby, że produkcja jest nastawiona na dalszą zniżkę i stwierdzenie, że **najniższy punkt depresji nie został jeszcze osiągnięty.** Na podstawie analogji z przeszłością należy przypuszczać, że najniższy punkt zostanie przekroczony z wiosną.

W stosunkach międzynarodowych przeważa depresja, jednak bez objawów kryzysu, co pozwala przewidywać, że niebawem rozpocznie się poprawa sytuacji, szczególnie w tych krajach, których położenie wywiera pewien wpływ na konjunkturę w Polsce, jak np. w Niemczech.

19-letnia morderczyni.

Zabiła sztyletem swego kochanka.

Warszawa (j. — telef.). Przed kilku dniami znaleziono w Pruszkowie trupa 21-letniego Juljana Mireckiego, zamordowanego ciosem sztyletu. Pod zarzutem morderstwa aresztowano 19-letnią Janinę Koprowską. Koprowska zeznaje, że śp. Mirecki w ostatnich tygodniach stawał się coraz natarczywszy wobec niej i groził, że o ile nie będzie mu uległą, to o jej prowadzeniu się doniesie rodzicom. W obawie kompromitacji przed rodzicami, Koprowska chciała się pozbyć niewygodnego i niebezpiecznego świadka i **postanowiła go zamordować.**

W tym celu kupiła długi sztylet i dała go specjalnie naostrzyć, a następnie powiedziała Mireckiemu, że pojedzie z nim w niedzielę do Pruszkowa. Po przybyciu na umówione miejsce, gdy Mirecki zbliżył się do niej, **wbiła mu sztylet w okolicę serca,** poczem niespostrzeżona przez nikogo wybiegła na ulicę. Udała się na dworzec kolejowy i wróciła do Warszawy. Zbrodniarkę na mocy decyzji sędziego śledczego umieszczono we więzieniu, a natomiast uwolniono niejakiego Wesołowskiego, aresztowanego jako podejrzanego o popełnienie tej zbrodni.

Tajemniczy zamach morderczy

przy ulicy Gródeckiej.

Aresztowanie właścicielki restauracji pod zarzutem morderstwa.

(d) Już w poniedziałkowym numerze „Wieku Nowego“ podnieśliśmy kwestję tajemniczego zamachu morderczego, dokonanego na osobie Roberta Suberlaka, zamieszkałego przy ulicy Królowej Jadwiki 36, który jest spólnikiem restauracji Elżbicty Langowej, znajdującej się w realności przy ul. Gródeckiej 55.

Początkowo cała ta sprawa wydawała się mało znaczącą i była redukowana do zwykłego pobicia. Nikt o niej nie donosił do policji, jedynie jeden z posterunkowych o niej dowiedział się całkiem przypadkowo.

Wspomniana Langowa podała, że nieznana osoba rano około godziny szóstej weszła do kuchni restauracyjnej, w której krytycznej nocy spał Suberlak, poczem uderzyła go czemś po głowie. Do rannego spólnika Langowa zawezwała Pogotowie ratunkowe, poczem Suberlaka zabrała do swego mieszkania, znajdującego się w tej samej realności.

Langowa, przesłuchiwana w policji, opowiadała, że wówczas rano, zaraz po otworzeniu restauracji, jakiś osobnik pytał się o Suberlaka. Następnie ona udała się do ustępu, a gdy wróciła, osobnika tego już nie było, zaś Suberlak leżał krwią zbroczony, mając ranę na głowie obok prawej skroni. Sam zaś Suberlak, po odzyskaniu przytomności, niczego nie mógł podać, ani też zeznać, kto jest sprawcą uderzenia, gdyż wówczas spał twardo.

Dochodzenia jednak nagromadziły wiele materjału obciążającego Langową. Ona to ma być sprawczynią usiłowanego morderstwa skrytobójczego, chcąc w ten sposób pozbyć się spólnika w interesie restauracyjnym. Suberlak bowiem w prowadzenie restauracji włożył większą gotówkę, a po jego nagłej śmierci Langowa niewątpliwie byłaby została właścicielką całej restauracji.

Zachowanie się jej w krytycznej chwili, oraz późniejsza opieka nad zranionym, zwróciły uwagę organów śledczych. To też po wstępnych dochodzeniach wczoraj późnym wieczorem Langową policja aresztowała.

Dalsze śledztwo niewątpliwie wyświetli jej rolę w tej tajemniczej sprawie.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE PRZYWÓDCY MONARCHISTÓW ROSYJSKICH NA EMIGRACJI.

Paryż (Pat). W kołach emigracji rosyjskiej panuje wielkie poruszenie z powodu tajemniczego zniknięcia generała Kutiepowa, prezesa związku b. wojskowych rosyjskich, jednego z najczynniejszych przedstawicieli rosyjskiej partji monarchistycznej. Kutiepow wyszedł z domu w niedzielę rano udając się na nabożeństwo do cerkwi a później na zebranie związku b. wojskowych, nie widziano go jednak ani w jednem ani w drugiem miejscu. Wieczorem do domu nie powrócił. Wychodzące w Paryżu prawicowe gazety rosyjskie wyrażają przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z nowem przestępstwem popełnionem przez agentów bolszewickich, którym nie na rękę była działalność rozwijana przez Kutiepowa.

ECHA PROCESU LITWINOWA.

Paryż (Pat). Wyrok uniewinniający, który zapadł wczoraj w nocy w toczącej się od tygodnia przed sądem przysięgłych sprawie Litwinowa został powitany przez prasę poranną jako znamienny wyraz nastrojów szerokich warstw ludności francuskiej, zdającej sobie doskonale sprawę z prawdziwego oblicza bolszewików. Wobec odrzucenia przez sąd karny oskarżenia o sfałszowanie weksli, które wystawione zostały na przeszło 200.000 funtów szterlingów będzie ta sprawa stanowiła przedmiot nowego procesu przed paryskim sądem handlowym.

ŚMIERTELNY POJEDYNEK.

Łuck (Pat). W Równem odbył się pojedynek pomiędzy porucznikiem Wilhelmem Zagórskim i porucznikiem rezerwy Antonim Zgórskim. Po wymianie strzałów padł trupem Wilhelm Zagórski. Tło pojedynku nie zostało narazie ustalone. Dochodzenia prowadzi kurator przy Sądzie okręgowym w Równem.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 29. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8·88 zł. przy spokojnej tendencji.

Aresztowanie nafciarza,

który zbiegł ze Lwowa.

(d) Wczoraj został aresztowany dr. Eljasz Fried, przemysłowiec naftowy, pod zarzutem oszustwa, dokonanego w ten sposób, że pobierał on zadatki na brutta naftowe i dostawy przetworów naftowych, jednak nie dotrzymywał umów, ani też nie zwracał pobranych zadatków. Ofiarą jego padli dwaj kupcy wiedeńscy, pewien sędzia z Sanoka i kilka osób ze Lwowa.

Gdy dr. Fried już przed rokiem spostrzegł się, że może być aresztowany, opuścił Lwów i stale przebywał w Sopotach, gdzie też odnaleziono miejsce jego zamieszkania. Aresztowany dr. Fried prowadził różne transakcje naftowe i uzyskane pieniądze wkładał w inne przedsiębiorstwa, nie mające powodzenia, to też twierdzi, że cała ta sprawa jest cywilna, a nie karna, o czem też zadecyduje Izba radna okręgowego Sądu karnego.

Wielki pożar obok Sanoka.

Spaliło się 11 budynków.

(d.) Ubiegłej nocy w Tyrawie solnej koło Sanoka powstał groźny pożar. Powstał on w zagrodzie tamtejszego bogatego gospodarza, Józefa Bonika, skąd począł szerzyć się

na budynki sąsiednie. W rezultacie spaliło się ogółem 11 budynków mieszkalnych łącznie z zabudowaniami gospodarczemi, oraz inwentarzem martwym. Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona. Szkoda jest bardzo wysoka. Dochodzenia policyjne są w toku.

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. J. GONZWA 609
Lwów, ulica Brajerowska 14, telef. 30—59.

Strzały obok Sokala.

Kłusownicy spotkali się z przodownikiem Policji Państw

(d.) Do lwowskiego Urzędu śledczego doniesiono telefonicznie, że wczoraj około godziny 6-tej rano przodownik, Władysław Szumilak z posterunku policyjnego w Jastrzębicy koło Sokala, przechodził obok Korczyka ze swoją prywatną strzelbą myśliwską. — W czasie tym zauważył w lesie czterech kłusowników, z których dwaj byli uzbrojeni. Gdy poczęli oni uciekać, Szumilak puścił się za nimi w pościg. Wtedy jeden z kłusowników do niego strzelił, jednak strzał chybił. Wobec tego Szumilak odpowiedział strzałem ze swej strzelby myśliwskiej, nie raniąc nikogo, poczem ujął dwóch kłusowników: Władysława Hołuba i Wasyla Leszkę. Dwaj ich towarzysze, Karol Hołub i Piotr Tekir zbiegli w głąb lasu.

Kronika bieżąca.

30 STYCZNIA — **CZWARTEK**
rz. kat. Martyny A.;
gr. kat. 17 Antonija.

Temperatura w dniu 29. stycznia o godz. 8-mej rano: + 1° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.
Środa, czwartek i piątek: Trio. (wyst. gośc. Malickiej, Węgierki i Sawana).

TEATR MAŁY.
Środa, czwartek i piątek: Mirla Efros.

TEATR „GONG“.
Środa, g. 7'30 i 9'30: Rapacka w Gongu.
Od czwartku do niedzieli włącznie, g. 7'30 i 9'30: Kochanie, zdejm maskę.

Szkoła Tańców STANISŁAWA FALISZEWSKIEGO
rozpoczyna nowy KURS modnych i baletowych
Wpisy codziennie wiecz. **Franciszkańska 7.** 12508

KINOTEATRY.
APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Zakochany nieboszczyk.
CASINO: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.
COLOSSEUM: Pojedynek w samolocie.
FATAMORGANA: Miasto miłości.
GRAŻYNA: Żywy trup.
KOPERNIK: Czerwona szabla.
LEW: Prawo męża.
LUNA: Ulubienica przedmieścia.
MARYSIENKA: Czerwona szabla.
OAZA: Dama w tygrysim płaszczu, oraz Pat i Patachon w Alpach.
PALACE: Statek komedjantów (dźwięk.)
PAN: Maski Erwina Reinera.
PASAŻ: W pomroku nocy.
POLONJA: Śmiertelna jazda ekspresem.
PROMIEŃ: Czarodziej.
UCIECHA: Fanfary miłości.
STYLOWY: Czyją jest moja żona?, oraz W sidłach Demona.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.-ART. na bieżący tydzień: We czwartek 30 bm. o g. 20-ej wykład p. Teodora Parnickiego pt.: W cieniu obfitego kłosa. (Chiny współczesne). Stan współczesny kultury chińskiej — walka tradycjonalizmu i liberalizmu — wpływy obce — położenie ekonomiczne — Rzeczpospolita chińska 1911—1930 (krótki rys historyczny). Chiny a Sowjety, zagadnienie tak zw. „Żółtego niebezpieczeństwa“. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit.-art.

PALACE
W dalszym ciągu ogólnie podziwiany **STATEK KOMEDJANTÓW**
CENY NA WSZYSTKIE SEANSY ZNIŻONE. ☞ ZNIŻKI WAŻNE.
Początek seansów o godz. 4'15, 6'45, 9'15. 12844

SŁAWNA TRÓJKA ARTYSTÓW: Malicka Węgierko i Sawan, wystąpi tylko 3 razy w Teatrze Wielkim w pełnej finezyjnego dowcipu komedji Lenca „Trio“, przerobionej i zlokalizowanej przez Z. Kleszczeńskiego, mianowicie dziś dnia 29, w czwartek 30-go i w piątek 31-go bm. Znakomici artyści przejechali w triumfalnym pochodzie całą Polskę, grają „Trio“ również w Warszawie w Teatrze Polskim z olbrzymim sukcesem. Cały Lwów zechce nieporównane trio, olśniewające urodą, młodością i talentem zobaczyć.

OD DZIŚ ZNIŻKI WAŻNE na ostatnie przedstawienia „Mirli Efro“, znakomitej sztuki Gordina, w niezwykle interesujący sposób, przedstawiającej dzieje „żydowskiej hr. Potockiej“. Znakomita gra Wandy Siemaszkowej wydobywa w mistrzowski sposób wielkie walory sztuki i nadaje kreowanej przez siebie postaci monumentalność bohaterek szekspirowskich. Świetny zespół artystów warszawskich dzielnie sekunduje znakomitej artystce, dając koncert gry zespołowej. Są to bezwzględnie ostatnie przedstawienia „Mirli Efros“ w wykonaniu warszawskich artystów, którzy udają się na dalszy triumfalny objazd po Polsce.

TROSKI I SMUTEK uleczy radykalnie humor młodzieńczy, którym przepojona jest będąca w przygotowaniu nowa rewja akad. teatrzyku lit.-art, „Nasze Oczko“. A zatem kto smutny, chory lub zły, niech pamięta: dzień 8 lutego, sobota i 9 lutego niedziela, pięknie przybrana sala Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza i niskie ceny miejsc normalnie popularne. Dla wszystkich.

PROF. DR. LUDWIK EHRLICH wygłosi dnia 31 bm. referat pt. „Kwestja granic polsko-niemieckich“. Referat ten zostanie wygłoszony w lokalu SKMA. „Odrodzenie“, ul. Piekarska 88, o g. 19-ej Obecność członków i kandydatów konieczna. Goście mile widziani.

POL. TOW. POLITECHNICZE, Koło Pol Architektów i Izba Inżynierska, zawiadamiają, że w środę dnia 29 bm. odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat zamierzeń rządu utworzenia przy Ministerstwie Pracy i Op. Społ. Centralnego Biura Projektów domów mieszkalnych. Dyskusję zagają pp. Witold Minkiewicz i inż. Wł. Matzke. Wyżej wspomniane organizacje zapraszają wszystkich obywateli interesujących się tematem zebrania o przybycie. Lokal PTP, ul. Zimorowicza 9. Początek punktualnie o g. 18'30.

I. PEŁNE ZEBRANIE Izby przem.-handl. odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lutego o g. 5'30 popoł. w sali posiedzeń Izby.

ZARZĄD ZAWODÓW. ZW. PRACOWNIKÓW UBEZP. SPOŁ. we Lwowie urządza w sobotę 1 lutego w sali Okr. Zw. Legjonistów we Lwowie przy ul. Gródeckiej 69, wieczór karnawałowy.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZ. Koło Lwów przypomina swym członkom, że drugi wykład kpt. Otona Bluttreicha o „taktycznem użyciu CKM.“ odbędzie się w lokalu związku dnia 30 bm. o g. 19'30. Wzywa się o liczne przybycie członków na powyższy wykład.

ZWIĄZEK N. FUNKC. PAŃSTW. okr. lwowskiego urządza w sobotę 1 lutego w sali Rękodzielniczej, przy pl. Strzeleckim tradycyjny opłatek, po którym odbędzie się wielki wieczór taneczny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. RR. Przybity: Odpowiedź możemy Panu przesłać tylko listownie. Prosimy podać znak (szyfrę), pod jakim Pan chce list odebrać, a przeszlemy go na poste restante.

LEGJA INWALIDÓW WOJSK POLSKICH zawiadamia interesowanych członków, że kupione z funduszów Zarządu Głównego Medale „Polska swemu Obrońcy“ są do odebrania w sekretarjacie Legji przy ul. Kącik l. 21 II. p. w godz. urzędowych od 11 do 13 i od 17 do 19. Medale te rozdane będą członkom: a) zasłużonym, b) najstarszym, c) niezamożnym.

Równocześnie zawiadamia się, że wakuje cały szereg koncesji monopolowych, których warunki i terminy obsadzenia są do przeglądnięcia w sekretarjacie.

WYDZIAŁ LWOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW donosi, że lokal klubowy mieści się obecnie w kawiarni „Seville“ (róg Piłsudskiego - Piekarskiej), Tel. 35 - 33.

(d.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Fryderyka Heitman, zamieszkała przy ulicy Żółkiewskiej l. 87, licząca 33 lat, wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo. Napiła się ona jakiejś trucizny. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego.

(d.) **POŻAR.** Wczoraj w sklepie M. Mühlsteina przy ulicy Grodzickich l. 9, powstał pożar od porzuconego niedopałka od papierosa. Straż pożarna ogień ugasiła.

(d) **NAGŁY SKON.** W bramie realności przy ul. Piłsudskiego 11a, nagłą śmiercią zmarł krawiec Józef Jaźwicki, liczący 65 lat, zam. przy ul. Szymona 2. Na miejsce przybył lekarz miejski dr. Jaszczurowski, który, po stwierdzeniu naturalnej śmierci, zezwolił żonie zmarłego, Helenie, zwłoki zabrać do swego mieszkania.

(d) **EPILOG WESOŁEJ ZABAWY.** Wczoraj w hotelu „Metropol“ u wylotu ul. Piekarskiej niejaki Jerzy Morawski z Pobiedna koło Sanoka zabawiał się wesoło z Julją Charczewską, prostytutką. Epilogiem tej zabawy było aresztowanie Morawskiego za kradzież 25 zł z torebki Charczewskiej.

(d) **POBICIA.** Uczeń krawiecki, Józef Dutka, pobił wczoraj obcęgami po głowie Franciszkę Pelc, dozorczynię realności przy ul. Potockiego 34, zaś Jana Manga, dozorcę realności przy ul. Rycerskiej 27 tępem narzędziem pobił po głowie Stanisław Berdowski. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(d) **RABUNEK.** Józefa Zagól zam. w Kleparowie przy ul. Rodziewiczówny 300, doniosła wczoraj policji, że padła ofiarą rabunku. Mianowicie na pl. Krakowskim jakiś osobnik wyrwał jej z rąk torebkę, z którą zbiegł. Torebka zawierała 30 zł. i legitymację.

SPROSTOWANIE. Odnośnie do sprostowania pp. Józefa i Jadwigi Leszczyńskich, oraz inż. Leona i Stanisławy Cieślikowskich w sprawie artykułu p. t.: „Dokoła nadużyć kolejowych“, obecnie nadesłał nam obszerne sprostowanie p. Stefan Piotr Roman Niemczynowski, urzędnik bankowy. Podtrzymuje on swoje zarzuty, złożone w sądzie, a zarazem twierdzi, że nieprawdą jest, aby kiedykolwiek pożyczał od wdowy Marji Niemczynowskiej dokument szlachecki Leopolda Feliksa Niemczynowskiego celem dochodzenia swych praw szlacheckich i by stryj jego, Walery, nie był szlachcicem. Na dowód, że był on szlachcicem posiada metryki chrztów i ślubów swoich, jak i innych przodków, oraz plik oryginalnych wypisów z aktów grodzkich. Na tem sprostowaniu kończymy polemikę, prowadzoną o posiadanie nazwiska Niemczynowskich.

PUGILARES, znaleziony na ul. Wałowej, do odebrania w administracji Wieku Nowego, ul. Sokoła 4.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Jana Kozierskiego, Józ. Chmiela i Grzegorza Sturyka za przejazd pociągiem bez biletów; St. Jaskólskiego (ul. Kurkowa 5) za opilstwo i wywołanie awantury na ul. Szajnochy; Antoninę Knopp za wałęsanie się po gł. dworcu kolejowym; oraz Stefana Życzkowskiego, liczącego lat 15, i Wasyla Iwaniszyna, lat 17, za włóczęgostwo.

(d) **AWANTURA W KAWIARNI.** Niejaki Roman Malisak z trzema kolegami przyszedł wczoraj do kawiarni Jakóba Schreiera przy ul. Mikołaja 10. Wywołał on tam awanturę, przyczem odgrażał się p. Schreierowi, że go zabije. Na odchodnem Malisek stłukł szybę w drzwiach wchodowych. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **REWOLWER.** Wskutek doniesienia Karoliny Solatyckiej, zam. przy ul. Wandy 6, policja odebrała jej mężowi, Michałowi, rewolwer, marki „Steyer“, wraz z nabojami. — Rewolwer ten zdeponowano w archiwum policyjnem.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, wykonuje we własnej pracowni pod kierunkiem fachowej siły smokingi, fraki, do miary pod gwarancją i przystępnych cenach. 605

(d) **KOSZTOWNY SEN.** Janowi Jacyszynowi w czasie, gdy spał u Stefani Jasińskiej przy ul. Kochanowskiego 66, skradziono z kieszeni portfel, zawierający 35 zł. i dokumenty. O tym fakcie Jacyszyn doniósł policji.

(d) **NAPAD W NOCY.** Ubiegłej nocy siedmiu osobników, wśród których był jakiś Jan, zam. u Kazimiery Szumańskiej przy ul. Zofji 48, napadło na dom Jana Pitscha przy ul. św. Zofji 53. Usiłowali oni wtargnąć do wnętrza, przyczem domagali się, aby Pitsch otworzył drzwi, grożąc mu pobiciem. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi pierwszy komisarjat policyjny.

(d) **POMYŁKA.** W poniedziałkowym numerze „Wieku Nowego“ zaszła pomyłka co do nazwisk w sprawie kradzieży drzewa w składzie Dominika Wieczorka przy ul. Gródeckiej 71. Wobec tego zaznaczamy, że właścicielem składu jest p. Wieczorek, a na jego szkodę popełnił kradzież Jan Dziuban, zam. przy ul. Janowskiej 77, którego policja aresztowała.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

d.) Wczoraj wieczorem włamywacze dostali się do mieszkania Stefana Strumińskiego przy ulicy Pełczyńskiej l. 20, z którego zabrali garderobę i bieliznę, wartości 1.383 zł. Następnie włamywacze zabrali różne rzeczy z mieszkania Jana Pańkowa przy ul. Potockiego l. 15, a z mieszkania Franciszka Łuki przy ul. Tkackiej l 17 kwotę 25 zł. i dokumenty.

W nocy złodzieje włamali się do magazynu krawieckiego pod firmą „S. Zwikel“ przy ulicy Sykstuskiej l. 29, z którego zabrali większa ilość towarów tekstylnych, wartości 2.000 złotych. Wreszcie ofiarą włamywaczy padło biuro firmy „Industria“ przy ul. Mącznej l. 20, z którego skradli maszynę do pisania.

Następnie wczoraj skradziono: na szkodę Julji Faulhamer przy ul. Kordeckiego l. 17 płaszcz damski i kurtkę; z mieszkania Aleksandry Zatwarnickiej przy ul. Kordeckiego l. 30 skradziono puszkę oszczędnościową z kwotą 340 zł.; na szkodę Jakóba Ecksteina w realności przy ulicy Trzeciego Maja l. 8 z balkonu drugiego piętra skradziono pierzynę, z wozu, stojącego na placu Rzeźni na szkodę kpt. Włanickiego skradziono walizę z różnemi rzeczami, wartości 700 zł.; zaś Aleksandra Saik, zamieszkała przy ul. Bocznej Na Błonie l. 10, doniosła do policji, że Abraham Silber, szofer, na jej szkodę skradł licznik automobilowy, wartości 30 dolarów.

W końcu wczoraj zostali aresztowani: Zygmunt Stengel, zamieszkały przy ul. Pod Dębem l. 2, za kradzież jarzyn na szkodę Anastazji Galantej z Laszek; Pelagję Kasperską za kradzież na szkodę Tekli Kornickiej przy ulicy Sobieskiego l 29; Jana Mazura, bez zajęcia, za kradzież indyka; oraz Marję Hrymów false Dziubak, poszukiwaną za kradzież.

Obrazki z trzeciej Sekcji.
BRENDEL CONTRA FELDMAN.

Człowiek wychodzi w czasie pogody na spacer, a na wszelki wypadek bierze ze sobą parasol. Drugi ma świetnie funkcjonującą patentowaną zapalniczkę, ale na wszelki wypadek nosi przy sobie zapałki. Inny znowu ma niezwykłe zaufanie do przyjaciela, ale pożyczając mu 50 zł. na wszelki wypadek bierze od niego weksel z podpisami 10-ciu ręczycieli. Taksamo, aczkolwiek jest już faktem niezbicie udowodnionym, że tylko bociany zajmują się przynoszeniem niemowląt — jest we Lwowie na wszelki wypadek kilkaset akuszerek, z których każda ma większą lub jeszcze większą torbę. Żyją też biedne akuszerki z samych tylko przypadków i wypadków.

Wedle wierzeń ludu naszego, bocian przynosi szczęście, a chałupa, na której raczył sobie bocian założyć gniazdo, jest przedmiotem zazdrości wszystkich sąsiadów. Nie odważy się też nikt bocianowi krzywdę wyrządzić.

Niestety we Lwowie jest inaczej. Akuszerka, zastępczyni bociana, nie jest tak szanowaną, kochaną i cenioną — jak bocian na wsi. Żywym przykładem tego był onegdajszy proces przed sędzią dr. Rudolffem, w którym jako oskarżona występowała akuszerka, Marja Feldmanowa, zamieszkała ul. Kamińskiego 9. Oskarżył ją sąsiad p. Maurycy Brendel, przedsiębiorca czyszczenia mieszkań, o przekroczenie obrazy czci.

Oskarżona akuszerka, 45-letnia, czarno ubrana, ruchliwa niewiasta — stanęła sama bez adwokata. Natomiast jej przeciwnik, w eleganckiem miastowem futrze — przybrał sobie jeszcze adwokata.

Sędzia dr. Rudólff: Słyszała pani oskarżenie. Czy przyznaje się pani do winy...

Oskarżona: Panie radco, pan radca mnie może nie zna, ale daję słowo, że nigdy nie kłamię. Właśnie ten pan mnie bardzo obraził. Poszło wtedy o bieliznę. Powiesiłam ją na strychu, a Brendel naumyślnie powalał mi całą bieliznę. Soda kosztuje, mydło kosztuje. Niech pan radca sam powie, czy miałam mu może jeszcze dziękować. Do tego wszystkiego, kiedym grzecznie zapytała, dlaczego nie uważa na bieliznę, zbeształ mnie i krzyczał do mnie: „Ty stare pudło!...“ Czy to są wyrazy do kobiety. Wogóle, panie radco, sekuje mnie ten pan strasznie...

Sędzia: Jesteście sąsiedztwem. Radzę się pogodzić.

Oskarżona: Za żadne pieniądze nie przeprosiłabym go. Ja jestem obrażona. Mam świadków...

Sędzia: Przesłuchamy świadków. Świadek Erna Brendel niech wejdzie na salę.

Oskarżona: Ona musi przysięgać! Bo to jego żona i jej wtedy wcale tam nie było.

Świadek Erna Brendel, 35-letnia przystojna niewiasta, w długiem futrze z modną torebką — zdejmuje rękawiczkę z prawej ręki i powtarza za sędzią rotę przysięgi.

„Mąż mój poszedł na strych. Bawił tam kilka minut. Feldmanowa wołała:

„Ty żebraku, idź klozety czyścić, pocałuj mnie...“

Sędzia: A co pani mąż mówił wtedy do Feldmanowej.

Brendlowa: Nic słyszałam.

Oskarżona uśmiecha się ironicznie.

Sędzia: A skąd pani wiedziała, że te słowa mówiłam do męża pani.

Brendlowa: Ja zaraz wiedziałam, że te słowa „żebraku itd.“ odnoszą się tylko do mego męża... Zresztą znam jej miły głos.

Na salę wchodzi dalszy świadek oskarżenia, 17-letni Miśko Kocur. Pracuje u Brendla.

Świadek Kocur: Panie sędzio, ja wtedy byłem z moim panem na strychu. Ta pani krzyczała do mego szefa: „Ty ślepak, ty zezowaty, idź wychodki czyścić i stawiała mu paskudne propozycje.

Oskarżona: Panie sędzio. Proszę teraz przesłuchać mego świadka. Przyprowadziłam go tu ze sobą.

Sędzia dopuszcza świadka obrony — Lusię Makarczyk, służącą akuszerki. Biedactwo ma silnie zaczerwieniony od zimna nosek. Nic dziwnego, w kurytarzu sądowym jest porządnie zimno.

Świadek: Tylko ten pan obraził wtedy moją panią! Powiedział do niej: Ty stare pudło.

Sędzia: A co pani Feldmanowa do niego mówiła.

Więcej nie słyszałam, bo ja zaraz wyszłam.

Oskarżyciel prywatny, jego adwokat i jego żona uśmiechają się ironicznie.

Sędzia: Radzę się pogodzić.

Oskarżona. Jak ja tego pana obraziłam, to ja mu teraz mogę zwrócić honor.

Adwokat: A koszta.

Oskarżona: Ja jestem biedna akuszerka.

Oskarżyciel prywatny: Nie chcę się pogodzić, niech będzie kara.

Wreszcie po długich a ciężkich bojach ujrzała światło dzienne — ugoda. Feldmanowa przeprasza sąsiada Brendla i zobowiązuje się mu zapłacić 20 zł.

Brendel cofa skargę. Obowiązkom honoru stało się zadość. Obie strony wydają się w największej zgodzie ze sali rozpraw.

Rofi.

Zapiski.

Witold Bunikiewicz: „ŻYWOT DJABŁÓW POLSKICH“. Nakł. Tow. Wyd. „Pionier“, Warszawa 1930.

Autor subtelnych poezyj i jędrnych komedyj „Piosenki ułańskie“ i „Sowizdrzały“, Witold Bunikiewicz, pokumał się w ostatnim czasie na serjo z djabłami. Owocem tego dłuższego obcowania z synami piekła jest tom jego pięknych i oryginalnych opowiadań pt. „Żywoty djabłów polskich“. Niektóre z tych opowiadań były drukowane w naszem piśmie

Djabły Bunikiewicza, to istoty pełne werwy i temperamentu, widziane oczyma polskiego ludu. Jedne są gdzieś z pod Łęczycy, jak słynny czart Boruta, który jest głównym bohaterem opowiadań Bunikiewicza, inne znowu powstały w wyobraźni ludu Sikorza, Olkusza czy Niepustowa. Wszystkie mają butne miny, ludzkie przywary, najczęściej szlacheckie cechy i są nieraz bardzo dowcipne i wesołe. Opowiada więc Bunikiewicz z humorem i wielką swadą, jak to Boruta został wojewodą i jak go wykpiła karczmarka Jagunia, jak czart Rogaliński został pułkownikiem, jaka była historja żarłocznego djabła Fugasa i jaki był żałosny przebieg żywota djabła Hejdasza. Bunikiewicz nie bawi się w magję, ani astrologję, ale przedstawia poczciwych djabłów polskich w sposób prosty, żywy, charakteryzuje ich plastyczne, pozostawiając im wszystkie znamiona folklorowe, aby nie stracili swojej ludowej bezpośredniości.

Aby zaś zachować jeszcze bardziej patynę przeszłości, zarchaizował umiejętnie koloryt opowiadań i wystylizował język. Są to więc obrazki pełne artystycznych walorów, pisane bardzo pięknym, jędrnym i szlachetnym językiem, zajmujące oryginalną fabułą i pogodnym humorem. Nowa książka Bunikiewicza świadczy wymownie o jego wiecznie świeżym talencie twórczym, który umie sięgnąć do skarbca polskich legend ludowych i wydobyć z niego prawdziwie ciekawe i barwne tematy, przysparzając piśmiennictwu utwór szlachetny i piękny. **(KB.)**

Sport.

ŁWOWSKIE ROZGRYWKI HOKEJOWE O MISTRZOSTWO KLASY B.

Hasmonea — Lechja I. B. 5:0 walkower dla Hasmonei z powodu nie stawienia się Lechji I B.

Lechja kombinowana I. i I. B. pokonała z trudem Hasmoneę 1:0.

Tabela gier przedstawia się następująco:

	gier	punktów zdob.	punktów strac.	stos. bram.
1) Ukraina	2	4	—	4 : 2
2) Lwowianka	1	2	—	5 : 0
3) Pogoń I B	2	2	2	2 : 2
4) Hasmonea	2	2	2	5 : 5
5) Czarni I B	1	—	2	1 : 2
6) Lechja I B	2	—	4	2 : 8

Walne Zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej nie zgodziło się na zawiązanie Ligi Śląskiej. Delegaci 10-ciu śląskich klubów ligowych początkowo opuścili salę obrad — poczem wrócili. Jak ustosunkują się ligowcy śląscy do G. O. Ł. P. N. i czy ligę założą — niewiadomo.

PIŁKA NOŻNA WE WIEDNIU.

Vienna — S. Slovan 3:0 (2.0), Rapid — Criketer 7:1 (7:0), Admira — Simmering 2:2 (0:1), B. A. C. — Hakoah 2:0 (1:0), Herta — — Weisse „11" 5:0 (3:0), Donau — Altmansdorf 5:2, W. A. C. — Finanz 10:2 (4:1), Wacker — Urfahr (Linz).

DOKĄD WYBIERAJĄ SIĘ NASI MISTRZE NARCIARSCY?

Mistrzostwa narciarskie Niemiec rozegrane będą 4—9 II. w Ebersdorf Algar przyczem ze strony polskiej jadą Br. Czech, K. Szostak, Z. Motyka, A. Krzeptowski, S. Skupień i S. Michalski.

Na mistrzostwa Francji w Brianeon (5. II.) jedzie Staszel - Polankowa.

Na mistrzostwa Finlandji w Lath (8—9 III.) pojedzie dwóch zawodników.

Mistrzostw DHW w Czechosłowacji (29. I. — 2. II.) postanowiono nie obsyłać.

Skład na mistrzostwa Europy w Oslo (27. II.—3. III.) będzie ustalony po mistrzostwach Polski.

Przed udaniem się na mistrzostwa Niemiec startować będą Bronek Czech i bracia Szostakowie na mistrzostwach Jugosławji.

Jak z powyższego programu widać nazwiska narciarzy polskich figurować będą w spisach uczestników wszystkich prawie większych narciarskich imprez europejskich.

Pytanie tylko, czy narciarze nasi znajdą się w elicie zwycięzców.

Niemieckie igrzyska zimowe w Krummhübel. W zawodach łyżwiarskich zwyciężył Austrjak Riedl. Poszczególne wyniki były następujące: 500 mtr. Leban (Aus.) 48 2, 2) Riedl 48.4, 1500 mtr. Riedl 2:31.4, 2) Leban 2:31.

5000 mtr. Riedl 9:29.8 2) Leban 9:30 2.

10.000 mtr. Riedl 21:04 2. 2) Sandtner (N.) 21:07.2. W mistrzostwach Niemiec zwyciężył Vollestedt. znacznie słabszy od Riedla.

Turniej hokejowy przyniósł ostateczne zwycięstwo Berliner S. C., który stracił jedyny punkt w spotkaniu z Troppauer E. V. Drugi był Brandenburg, który pokonał Troppauer 6:0, trzeci Troppauer E. V. (Niemcy czescy). Zawody w jeździe sztucznej na lodzie nie zostały ukończone.

Naciarstwo zgromadziło na starcie elitę Niemiec H. D. W. Bieg 15 klm. wygrał Müller 55:18, przed Krebsem 55:24, Berauerem 58:27, Leupoldem, Kratzerem, Ettrichem i Wahlem.

Konkurs skoków wobec skandalicznych warunków śnieżnych i odwilży (deszczu), nie przyniósł normalnych rezultatów. Zwyciężył Glass (30 i 37 mtr.) przed Recknaglem (27.5 i 36.5 mtr.), Müllerem (31.5 i 36.5), Strischkiem i Kratzerem (28.5 i 34.5).

Ping-pong. W Berlinie rozgrywają się obecnie międzynarodowe zawody w tenisie stołowym o mistrzostwo świata. Dotychczas grali: Węgry — Litwa 5:0, Węgry — C. S. R. 5:0, C. S. R. — Indje 5:2, Indje — Walja 5:2, Anglja — Walja 5:1. Austrja — Anglja 5:0. W ostatnim dniu rozegrano dwa mecze: C. S. R. — Łotwa 5:4 i szczególnie sensacyjny Szwecja — Austrja 5:3.

Maks Stolarow nie startuje na mistrzostwach Niemiec. W początkach lutego odbędą się mistrzostwa tennisowe Niemiec na krytych kortach. W zawodach tych obsyłanych przez większość państw europejskich, mieli też startować łodzianin Maks Stolarow i poznańczyk Tłoczyński. Stolarow odmówił obecnie wzięcia udziału w tym turnieju, gdyż będąc zaabsorbowanym studjami jest bez treningu i nie mógłby godnie reprezentować barw Polski. W związku z tem odwołany też został wyjazd Tłoczyńskiego.

Na Walnem Zgromadzeniu PZPN przedstawiony będzie wniosek, by w danym klubie mogli grać jedynie gracze, zamieszkali nie dalej, niż 30 klm. od siedziby klubu. Dla graczy stałych klubu, którzy zostają przesiedleni do innego miasta, uznaje się wyjątek, a mianowicie wolno im grać w starym klubie przez przeciąg lat dwu. Przez graczy stałych rozumie się tych, którzy grają w pierwszej drużynie przynajmniej od roku. Wniosek powyższy, zbliżony w swem założeniu do podobnego wniosku rozpatrywanego na zebraniu Ligi, posiada na zebraniu PZPN pewne szanse przejścia.

W zasadzie uchwalenie tego wniosku wprowadzić może w polskiej piłce nożnej olbrzymi chaos — trzeba będzie bowiem stworzyć specjalne ciało, którego zadaniem będzie badanie odległości kilometrów, czasokresu zamieszkania gracza itd. Najkapitalniejszem jest pytanie, co ma zrobić lwowski gracz ligowy, pracujący stale np. w Rawie Ruskiej? Według powyższego przepisu nie wolno mu grać we Lwowie, tylko w Rawie Ruskiej.

No a jeśli w Rawie Ruskiej nie ma wogóle klubu piłki nożnej? (Co jest faktem?) Czy musi zaprzestać grać? Każdy wniosek musi mieć głowę i nogi!

Komisja saneczkowa przy PZN. Przy Polskim Związku Narciarskim powstała komisja saneczkowa pod kierownictwem kpt. Loteczki. Komisja ta wysyła naszą drużynę pod kier. p. Jodłowskiego (Krynica) na zawody HDW w Reichenbergu w dniu 3 lutego.

MOWNICA PUBLICZNA

Ile wody winno wypaść na mieszkańca.

W jednym z dzienników lwowskich poruszono niedawno nader żywotną kwestję mianowicie opłaty za użycie wody i opłaty za wodę, która jako zużyta, odpływa do kanałów. Słusznie autor tego artykułu podniósł niestosunkową różnicę wysokości pomiędzy pierwszą a drugą opłatą a pociesza się tem, że sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem na Radzie miejskiej. Jeśli prawdą jest, że ma się w tej materji odbyć jakieś posiedzenie czynników miarodajnych, to byłoby wskazane, by równocześnie ustalono także ilość, jaką bezkarnie może dla siebie dziennie spożytkować mieszkaniec Lwowa. Przebakują, że ilość ta ustaloną została na 50 litrów dziennie na głowę. Śmiało twierdzić mogę, że jeśli 50 litrów wody na głowę mieszkańca Lwowa dziennie jest wynikiem jakiejś ankiety, to w ankiecie tej brali udział albo sami kawalerowie, wiktujący się po restauracjach, albo ludzie, nie prowadzący w domu gospodarstwa. Gdyby bowiem przed ustaleniem tej ilości wody zasięgnięto zdania gospodyń, to wobec ich obliczenia potrzeby wody na głowę — w kąt musiałoby pójść obliczenie najpoważniejszych w Magistracie fachowców - wodziaży. Dla ilustracji pozwolę sobie podać ilość wody, jaką przeciętnie kulturalny człowiek musi dziennie dla siebie spożytkować.

Do umycia się rannego w dwu najmniej wodach — bo ręce trzeba myć w osobnej wodzie — do płukania ust razem potrzeba najmniej 7 litrów wody. Do śniadania a następnie do obmycia naczynia 3 litry. Do obiadu, płukania kartofel, jarzyn, mycia kilkakrotnego rąk, na zupę, przygotowania gorącej wody do obmycia potem naczynia najmniej 15 litrów, na podwieczorek i obmycie naczynia 2 litry, na kolację i obmycie naczynia 6 litrów, wieczorem umycie się 5 litrów, na umycie przynajmniej cztery razy dziennie rąk 8 litrów — to już mamy Bogu dzięki 46 litrów wody. Ponieważ człowiek wody potrzebuje nietylko do umycia się i jedzenia, ale i wówczas, gdy nad marnościami i znikomościami rzeczy światowych spokojnie rozmyśla sam w ubikacji, oznaczonej w hotelach i pensjonatach aż dwoma zerami, przeto przyjąwszy, że lokal ten odwiedzi dziennie 4 razy (bo nie przypuszczam, by ze względów oszczędnościowych ilość ta miała być przepisem jakimś zredukowana do jednego razu) to na ten cel spożytkowuje wobec aparatu do spłukiwania co najmniej 10 litrów czyli razem mamy dziennie 46 litrów, a gdzie pranie bielizny, kąpiel, nakazane przez b. min. p. Składkowskiego, obmycie podłóg w kuchni. Przecież jest wielu ludzi, którzy codziennie, zamiast myć się rano, kąpią swe grzeszne ciało. Czy ci ludzie wobec ustalenia 50 litrów wody na głowę dziennie mają zrezygnować z higjeny, ze swych potrzeb życiowych i czy kąpiel w domu ma się uważać jako jakiś ewenement, naruszający porządek domowy. I dla kogo i w jakim celu? Oszczędności kosztem zdrowia i higjeny robić nie można. A czy zastanawiano się nad tem, ile to litrów wody musi się w dnie gorące odtoczyć, zanim się dojdzie do wody o temperaturze orzeźwiającej A tam, gdzie w rodzinie więcej osób, gdzie są np. małe dzieci — tam stosunkowo potrzeba więcej wody na głowę. Do cyfr tych doszedłem na podstawie obliczeń, przeprowadzonych z kilkoma gospodyniami domu, które prowadząc same gospodarstwo, w tym względzie są jedynie miarodajnymi. Niechże ich głos za mem pośrednictwem trafi do przekonania władzy w ratuszu lwowskim.

Dr. Marjan Bohrowski.

Tak dzisiaj bywa.

— Proces rozwodowy pani potrwa jeszcz bardzo długo: conajmniej dwa miesiące!

— W takim razie, panie mecenasie, zabiję mego męża! Uwolnią mnie z pewnością, a proces o morderstwo kosztować mnie będzie znacznie mniej niż proces rozwodowy i zaoszczędzę w dodatku dużo czasu.

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Zmysły zwierząt.

Badać jak zwierzęta widzą, słyszą, czują i czy wogóle tego wszystkiego doznają nie jest rzeczą łatwą. Wszakże o tem jak inny człowiek doznaje wiemy coś, wżywając się w to czegobyśmy sami doznawali w takich warunkach, w jakich się ów inny znajduje. Tego wszakże jak widzi mój bliźni zobaczyć nie mogę. Mogę się tego tylko domyślać, że widzi na obraz i podobieństwo mnie samego. Taki domysł byłby zupełnie nie na miejscu, gdyby szło o zwierzęta, których organizm jest tak bardzo różny od organizmu ludzkiego. Nadto dlatego trudniej jest zbadać czy i jak widzą, słyszą i t. d. zwierzęta niż zbadać jak doznają inni ludzie, że wszakże z człowiekiem mogę się porozumieć przy pomocy mowy, gdy tymczasem zwierzęta mówić nie umieją.

Ryc. I. Krokodyl wychodzący na wołanie dwóch krajowców z wody, spodziewając się nagrody.

Mimo wszystkie te trudności potrafiono w skromnych co prawda rozmiarach zbadać jak funkcjonują zmysły różnych zwierząt. Z kilku wyników tych badań, zdamy poniżej sprawę. I tak np. nie wiedziano do niedawna czy ryby słyszą. Rybom nie brak wprawdzie organu zmysłowego, który stanowi odpowiednik naszego ucha. Ucho nasze jednak jest siedzibą dwóch zmysłów, mianowicie mieści się w niem organ zmysłu słuchu i organ tzw. zmysłu równowagi, o którym na tem miejscu już kiedyś obszernie pisaliśmy. Zmysł ten pozwala nam w wypadkach, w których wzrok i dotyk nie pomaga, orjentować się w położeniu naszego ciała. Np. dzięki temu zmysłowi człowiek nurkujący pod wodą, który tam nic widzi ani nie czuje dotykiem, gdzie góra i dół potrafi się zorjentować, w którą stronę ma płynąć, aby się wydostać na powierzchnię. Otóż w uchu ryb znaleziono narząd zmysłu równowagi. Narząd ten jest rybie niezbędnie potrzebny na to, aby ryba pływała grzbietem do góry. Gdy się ów narząd równowagi uszkodzi, wówczas taka ryba zatraca orjentację w przestrzeni i pływa równie dobrze grzbietem do góry, jak i brzuchem do góry, pływa też na boku, bez różnicy. Narządu równowagi nie brak zatem rybom. Nie udało się jednak dotąd stwierdzić na drodze anatomicznej czy ryba posiada właściwy organ słuchu.

Mimo to udało się przez następujące eksperymenty ustalić, że ryba na głosy reaguje i że na różne głosy reaguje różnie. Wolno więc przypuszczać, że ryba słyszy i rozróżnia tony. We wspomnianych eksperymentach postępowano w następujący sposób. Podawano rybom pokarm, który bardzo lubiły, a przytem równocześnie wywoływano dźwięk o pewnej wysokości. Innym razem znów sprawiano rybom jakiś ból, lub podawano im niesmaczny pokarm współcześnie z rozleganiem się dźwięku o innej wysokości. Czyniono to naprzemian ogromną liczbę razy. Tresura ta dawała zadowalające rezultaty. Minowicie tresowane tak ryby nauczyły się rozróżnić ton, z którym wiązała się jakaś przyjemność dla nich, od tonu, z którym wiązała się jakaś przykrość. Tak się przynajmniej zachowywały. Gdy bowiem rozległ się ton, przy którym dotąd spotykała owo ryby stale jakaś przyjemność, natychmiast płynęły ku miejscu, w którem stale znajdowały smaczny pokarm. Gdy jednak bezpośrednio potem rozległ się ten drugi dźwięk, z którym łączyła się dotąd stale jakaś przykrość dla nich, ryby natychmiast uciekały. Tony to, na które ryby reagowały tak rozmaicie nie potrzebowały ani być bardzo głośne, ani też nie potrzebowały być bardzo różne. Wystarczało jeśli różniły się od siebie o t. zw. tercję, t. j. jak pierwszy i trzeci ton jakiejś gamy, lub jak dwa tony wywołane przez uderzenie dwóch białych klawiszy na fortepianie, między któremi leży tylko jeden klawisz. Mogły być przytem tak słabe, że ucho ludzkie znajdujące się pod wodą wcale tonów tych nie słyszało.

Z eksperymentów tych wynika, że pod wpływem dźwięków czegoś doznają i że czegoś różnego doznają gdy dźwięki te są różne. Czy jednak dźwięki te słyszą tak, jak je słyszy człowiek, czy może np. czują je jakoś skórą, tego napewno powiedzieć nie można.

Wyżej opisane doświadczenia świadczą nadto i o tem, że ryby potrafią się czegoś wyuczyć, że więc posiadają pamięć.

Podobnie jak z dźwiękami postępowano z barwami. Nauczono ryby spodziewać się czegoś przyjemnego gdy zaświeciło światło czerwone, a czegoś przykrego gdy zaświeciło światło dajmy na to zielone. Fakt, że ryby się tego nauczyły, świadczy o tem, iż ryby widzą i rozróżniają barwy. Nie ulega też wątpliwości, że ryby odróżniają kwaśne od słodkiego, gorzkie od słonego, że więc zmysł smaku mają dobrze rozwinięty. Również i węch posiadają ryby; odgrywa on niewątpliwie wielką rolę przy szukaniu pokarmów i w pościgu za zdobyczą. Dotyk posiadają dobrze rozwinięty.

Owe klasyczne doświadczenia polegające na wiązaniu przyjemności z jednemi a przykrości z innemi bodźcami przeprowadzano z powodzeniem również na innych zwierzętach, osiągając przytem ciekawe wyniki. Tak jak ryby udało się wytresować krokodyle. Rycina 1. przedstawia krokodyla na wolności, który wychodzi z wody na brzeg, gdyż dwaj krajowcy wołają „A Lutembe, Lutembe, Jaugu“. Przyuczyli oni swego przyjaciela do tego, że po każdem takiem zawołaniu otrzymywał w nagrodę smaczną rybę do schrupania. Krokodyl ten żyje w Afryce w Nilu koło Victoria Njanza, jest też osobliwym okazem, który nigdy nie zdradzał złych zamiarów wobec człowieka.

W opisany wyżej sposób badano jak widzą psy. Okazało się przytem wątpliwem, czy psy odróżniają figury geometryczne, a więc np. trójkąt od kwadratu. Również i sławny psi węch — jak nas zapewniają badacze — nie jest tak niezawodny, jak to się powszechnie przyjmuje. Podobno przy dokładnie przeprowadzonych próbach z tresowanemi psami policyjnemi okazało się, iż nie każdy potrafi znaleść z całą stanowczością trop swego własnego pana. Z tego powodu nie może zachowanie się psa policyjnego stanowić głównej podstawy dla skazującego wyroku.

Z innych prób robionych w podobny sposób wspomnimy jeszcze, że tresowano pszczoły w ten sposób, iż podawano im stale syrup na podkładce o jednej tylko barwie, np. niebieskiej, gdy podkładki o innych kolorach były puste. Później pszczoły bez wahania zlatywały na podkładkę niebieską wybierając ją z pośród wielu innych za cel swych wycieczek, choć i ona była tak samo pusta jak i inne. Dowodzi to, że pszczoły mają dobrze rozwinięty wzrok. Zrobiono przytem pewien eksperyment wskazujący na wielkie podobieństwo sposobu widzenia pszczoły i człowieka. Jeśli bowiem idzie o człowieka, to oddawna stwierdzono, że gdy się komuś pokaże np. szary krążek na czerwonem tle, to zobaczy on ów szary krążek nie szarym lecz jako zlekka zielonawy. Gdy się zaś umieści szary krążek na żółtem tle, to będzie on dla oka ludzkiego miał wygląd krążka niebieskiego. Otóż okazało się, że i u pszczół jest tak samo. Pszczoły wytresowane na niebieską barwę zlatywały gromadnie na tę z kilku szarych tarcz, która się znajdowała na tle żółtem, pomijając inne tarcze szare, jakkolwiek wszystkie te tarcze były puste.

Na zakończenie jeszcze parę słów o zalotach konika polnego przez telefon. U niektórych gatunków konika polnego nawołuje i wabi samiec samicę przez osobliwe ćwierkanie. Gdy samiec te osobliwe dźwięki wydaje, wówczas przybywa doń samica i rozpoczyna

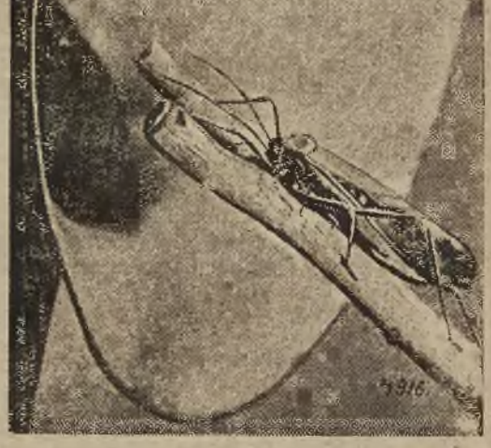

Ryc. II. Do głośnika, z którego rozlega się miłosne ćwierkanie samca konika polnego, zbliża się samiczka.

się gra miłosna. Otóż chciano zbadać, czy istotnie tylko głos konika polnego jest wabikiem dla samicy. czy też może jest tylko melodją, którą samiec wygrywa, a w istocie wobi samicę czem innem np. szczególną wonią lub czem innem. W tym celu umieszczono samca przed mikrofonem, a samicę gdzieś daleko od samca, ale przed słuchawką. I oto samica na rozlegający się z telefonu głos swego samca poczęła zbliżać się do słuchawki, jakby tam właśnie spodziewała się spotkać swego samca Rycina druga przedstawia właśnie taką zwiedzioną sztuką ludzką samicę konika polnego.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 30 STYCZNIA 1930.

Warszawa: Program stacji katowickiej z okazji „Dnia Katowic“.

Katowice: Od·: Rozwój szkolnictwa polskiego na Śląsku 11.20; Lekcja języka pol. w szkole 11.35; „Jak Chorzów pracuje“ 16.15; Zubr i cis 16.40; Przemówienie J.E. biskupa Lisieckiego 17.10; Żelazo i stal 17.15; Przemówienie wojew. dr. M. Grażyńskiego 17.35; „Czarne djamenty“ 18.00; Węgiel 18.15; O śląskiej kobiecie 18.35; U źródeł Wiernej Rzeki 18.45; Cynk 19.15; Rozmaitości 20.00; Ruch kulturalny na Śląsku 20.45; Wesele śląskie 21.05; Feljeton 22.05; Góral i jego umysłowość 22.20.

K.: Popularny 12.00; Na skrzypcach 16.35; Kwartetu smyczkowego 16.55; Solistów 17.40; Wieniec pieśni górnośląskich 19.35; Kompozytorski Friedmanna 20.25; Kwartetu 20.55; Muz. lekkiej 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń: „Intermezzo“ (op. Straussa) 19.30.
Budapeszt: „Lohengrin“ (op. Wagnera 19.30
Langenberg: „Nocleg w Granadzie“ (op. Kreutzera) 20.00.
Kopenhaga: Konc. symfoniczny 20.15.
Monachjum: ‚Jessonda‘ (op. Spohra) 20.45
Daventry: Konc. komp. Elgara 21.00.

DOBRY INTERES ZROBISZ, JEŻELI WYSTARASZ SIĘ NA POCZCIE O POZWOLENIE I ZOSTANIESZ RADJOSŁUCHACZEM. UCZYŃ TO NATYCHMIAST! POPIERAJ STACJĘ LWOWSKĄ, A PROGRAMY NASZE BĘDĄ JESZCZE LEPSZE

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

abo — wywołanie pewnej stacji.
abt — około.
ac — prąd zmienny.
acew — nadajnik używający na anodzie prąd zmienny prostowany.
ads — adres.
aer — antenna.
af — niska częstotliwość.
aftru, afton — popołudnie.
agn — znowu.
am — przedpołudnie.
ammtr — amperomierz.
ani — którykolwiek.
ans — odpowiedź.
ant — antena.
av — znak końcowy.
ari — A. R. I. — Włochy Milano Viale Bianca Maria 24.
arrl — American Radjo Relay League USA 1711 Park-Street, Hart ford, Connecticut. (C. d. n.)

KRONIKA RADJOWA.

(o) **Feljeton króla akompanjatorów.** Dnia 5 lutego br. o 20.00 godz. wygłosi przez mikrofon feljeton p. t. „Ze wspomnień akompanjatora“ nasz kochany profesor Ludwik Urstein. Jakże ciekawi jesteśmy, co nam powie o sławach świata: Ysaye'u, Cazalsie, Smirnowie, Batistinim, Benvenutto Franci, Hubermanie, Barcewiczu. Adzio Sari i Kiepurze, którym akompanjował i wraz z nimi przeżywał emocje koncertowe, oraz nie kończący się szereg innych z którymi miewał nawet razem tremę. Tylokrotny opiekun młodych, rozpoczynających swą karjerę śpiewaków i muzyków, zagrzewając ich ciepłem słowem i radą. Któż nie zna pogodnego, zawsze uśmiechniętego, pełnego dobroci profesora Ursteina!

Słuchajmy zatem co nam powie.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

L 666

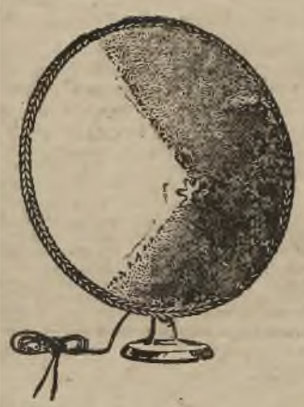

doskonały i tani

GŁOŚNIK

beztubowy

TELE FUN KEN

E H 333

PRECYZYJNIE WYKONANA

SŁUCHAWKA

TELEFUNKEN

TELE FUN KEN

☞ **Żądajcie w składach radjowych.**

339

☞ **MOTOR GAZOWY 8 H. P.** ☜
firmy Langen-Wolf (może być zastosowany do popędu benzynowego) mało używany, sprzeda Michał Stefanowski, Lwów, ul. Warsztatowa 10 (miedzy ul. Rycerską a Kordeckiego). 12830

SPECJALISTA CHORÓB PĘCHERZA, NEREK i DRÓG MOCZOWYCH 10336
Dr. JULJUSZ MONIS
LWÓW — ULICA AKADEMICKA 21
PRZYCHODNIA LECZNICZA
udziela porad w chorobach chirurgicznych, kobiecych i położnictwie od 10—12.
Lampa kwarcowa, Sollux, Diatermia, Elektryzacja, i rześwietlania i t. p. 12031
Lwów, UL. RUTOWSKIEGO 10, II. p

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast w
WIEKU NOWYM
najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Apteka Dra Jana PORATYNSKIEGO
LWÓW
plac Bernardyński 1.
poleca:
„Płyn przeciw odmrożeniom“
„Maść przeciw odmrożeniom“. 62

Żylaki
usunie się pewnie przez noszenie specjaln. pończoch gumowych od firmy
S. FEDER 400
Lwów, Sykstuska 7.
Cenniki bezpłatnie.

JADALNIA i SYPIALNIA wied., duża szafa oraz różne meble star po cenach okazyj. sprzedaje **Lipper, Kopernika 17,** tel. 41-77. 525

112

204

PAN

dbając o swoje zdrowie kupuje najpewniejsze prezerwatywy francuskie **tylko** w specjal. składzie
S. FEDERA 334
Lwów, ul. Sykstuska 7.
Zajmujący cennik z 5 wzorami zł. 2·50 w znaczkach, wysyłka pocztowa odwrotnie i dyskretnie.

Korespondencje

„STANISŁAWA“ ma list w Admin. Wieku. — Juś. 12754.

HALLO! HALLO!
NARESZCIE LWÓW GRA!

Nie jeszcze nie jest w posiadaniu detektorowego radjoodbiornika, prosimy natychmiast zwrócić się do Zakładów Radjotechn. **„UNIWERSAL“** we Lwowie, ul. Kołłątaja 3. Urządzamy kompletne radjo już od Złotych 40. Firma nasza posiada na składzie największy wybór aparatów detektorowych (wypróbowanych), między innemi marki: Marconi, Polmet, Leopolis, Tefag, Standard, Radjo, Natavis, po cenach najniższych; mamy również na składzie do takowych wielki wybór pierwszorzędnego gatunku słuchawek. Zakłady radjotechn. **„UNIWERSAL“** zadowolą swoją obsługą każdego nowego radjoamatora, za co przyjmujemy pełną gwarancję. Dla odbioru audycyj z Lwowskiej stacji na głośnik, polecamy specjalne wzmacniacze w cenie od zł. 50. Również wielki wybór głośników od zł. 35. — W celu uprzystępnienia szerszym kołom publiczności korzystania z dobrodziejstwa radja, dostarczamy towary na najdogodniejszych warunkach. Dla P. T. Urzędników państwowych specjalnie dogodne warunki spłat. Wszelkim Związkom, Urzędom i Organizacjom, przy zakupnie kolektywnem długoterminowe spłaty. Wszelkich informacyj i fachowej porady udzielamy bezpłatnie, na życzenie służymy demonstracjami, bez obowiązku kupna. Dla zaoszczędzenia naszym klijentom czasu i kłopotów, związanych z rejestracją, uskuteczniamy fachową sami po zakupnie odbiornika. Pozatem mamy na składzie wielki wybór aparatów lampowych od 1—8-miu lamp. (najnowszej, udoskonalonej konstrukcji) — po najniższych cenach (marki: Philips, Telefunken, Berliner, Horny), oraz wszelki sprzęt radjowy. Ilustrowane cenniki dajemy bezpłatnie, na prowincję wysyłamy pocztą.

Prosimy przekonać się osobiście, ewentualnie zachować nasze ogłoszenie, celem skorzystania z niego w przyszłości.

Polecamy się łask. względom P. T. Publiczności.

Zakłady Radjotechniczne „UNIWERSAL“

589 **Lwów, KOŁŁĄTAJA 3. Telefon 74—80.**

Zdrojowiska

RABKA — ZDRÓJ „ŁOWICZANKA“ pensjonat D-rowej Karasińskiej Ryglickiej otwarty cały rok. Kąpiele mineralne w domu. Słoneczne dobrze ogrzane pokoje, pełny komfort. Telefon 47. 501

Małżeństwa

W TYM karnawale stanie na ślubnym kobiercu 1123 par skojarzonych przez „Głos Serca“ Stanisławów, Słowackiego 26. Podaj dane osobiste z wymaganiami — załącz złoty znaczkami a otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 581

SYMPATYCZNA i przystojna panna lat 29, wyjdzie zamąż za kawalera lub wdowca z dziećmi. Admin. Wieku pod „Łagodna“. — 587:

PRZEMYSŁOWIEC lat 39, posiadający mieszkanie i swój interes handlowy, — ożeni się z panną lub wdową do lat 35 Gotówka pożądana dla dobra obopólnego. Listy Admin. Wieku pod „39“. 12852:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Michała Mircisznu wydaną przez P. K. U. Brzeżany. 12725

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — Macchuch Włodzimierz. — 12636

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Joachim FEDER P. K. U. Lwów. 12524

MODEST KUBAT, unieważnia książkę wojskową wydaną w P. K. U. Kamionka St. 12796:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów, Radomski Roman. 12801

2 KLUCZE zgubiono sobota, przechodząc z Technickiej, ogród Kościuszki — Sykstuska, Szajnochy; — Znalazca zwróci za nagrodą: Zakłady Meljoracyjne 3-go Maja 21, Lwów. 12806:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Władysław Herman, P. K. U. Złoczów 12732

ZBŁĄKANY LEGAWIEC do odebrania. Białohorska Nr. 74, podwórze, oficyny. 12743

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Uhnów, Jastrzębski Władysław. 12777

PUZARUK Wasyl syn Jakowa i Paraski, urodz. 1883 w Słobódce, pow. Kosów — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kołomyja II. 588:

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, największy komfort, do wynajęcia. Zamarstynowska 43 12526

POKOJU nieumeblowanego zaraz poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do Administracji Wieku „Inżynier M“ 546

POKOJE hotelowe tanio miesięcznie odda hotel „Savoy“ Sobieskiego 7, Telefon 19. 565

RÓŻNE mieszkania, lokale, pokoje kawalerskie poleca poszukuje wolnych, przeprowadza zamiany, Strzecha, Ossolińskich 6. 12714

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem dla jednej lub dwóch panienek z izr. domu od 1-go lutego do wynajęcia. Badenich l. 8, na lewo. 12532

PENSJONAT w Jaremczu, urządzonych 26 pokoi, centrum, w komplecie do wynajęcia. Bliższa wiadomość „Pralnia“, Legjonów 41; 12174

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. Królowej Jadwigi l. 22, parter, drugie drzwi na prawo. 12346

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie pannę z izr. domu z częściowym wiktem od 1-go lutego. Ulica Badenich 8, na lewo. 12533

PRZYJMĘ na mieszkanie z całym utrzymaniem ucznia z niższego gimnazjum lub szkoły powszechnej — opieka zapewniona. Zgłoszenia: Zielona 9, I. piątro na lewo. 12512

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. Wiadomość: Droga Wulecka u Nagrodzkiego. 12585

DWA umeblowane pokoje wraz z użyciem łazienki i kuchni do wynajęcia. Ul. Łąckiego 2, drzwi 5. 12603

TRZY pokoje eleganckie zpn. zaraz do wynajęcia; Czynsz dwuletni. Ul. Pohulanka 12, od godziny 11 do 1. 12525

FRONTOWY pokój z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Gródecka 51, II. p., drzwi 15. 12589

POKÓJ umeblowany elegancki, telefon, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Zadwórzańska Nr. 37 obok Gimnazjum, telefon 154. 12774

2 POKOJE, 2 nyże, kuchnia z przynależytościami, na I. p. z balkonem, we willi w dużym ogrodzie za parkiem Łyczakowskiem — (12 minut do tramwaju) — zaraz do wynajęcia od właściciela. Listy do Admin: Wieku pod „Łyczaków“. — 12776

POSZUKUJĘ studentki — urzędniczki na mieszkanie. Wikt lub bez. Ul. Bema 4 12778

POSZUKUJĘ od 1. lutego pokoju umeblowanego z telefonem, możliwie niekrępującym wejściem w centrum. Zgłoszenia tel. 10-48, Biuro Ski. 12781

POKÓJ z klatki schodowej frontowy, umeblowany, dla jednej lub dwóch osób. — Supińskiego 6, drzwi 3, — telef. 65-42. 12784:

ELEGANCKI pokój z używaniem telefonu od zaraz do wynajęcia. Zofji l. 32, III. p. 12786:

ZARAZ do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, z pełnem komfortem za rocznym czynszem. Wiadomość u gospodarza, Leśna 7. 12787:

POSZUKUJĘ jedną stancję od gospodarza, czynsz z góry. Listy pod „M.“ do Adm. Wieku. 12790:

POKÓJ wspólny zaraz do wynajęcia dla kawalera — przy jednej osobie. Kopernika 28, Lang. 12791:

WYNAJMĘ zaraz pannie wspólny pokój. Piekarska Nr. 36, drzwi 6. 12747:

PRZYJMĘ dwie panienki na mieszkanie. — Ulica Kalecza 7. 12727.

POKÓJ elegancki, komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia. Listy do Adm: Wieku pod „Ciepło, czysto“. 12759:

ELEGANCKI pokój z oddzielnym wejściem, pianino wynajmę. Łazarza 8, — III. piętro, lewo. 12855:

POSZUKUJĘ skromnego i czystego pokoju przy dobrej rodzinie. Listy pod „Układna“ do Adm Wieku 12651

POKÓJ frontowy z komfortem wprost z klatki schodowej dla pań lub panów zaraz do wynajęcia. Bogdanówka 2 B, I. p. strona lewa, tuż przy linji tramwajowej 8. 12859:

STANCJA w suterynach — (nowy dom), gaz, elektryka za rocznym czynszem do wynajęcia. Admin. pod — „Stancja“. 12860:

POKÓJ umeblowany dla solidnych do wynajęcia od zaraz. Pohulanka 8, parter. 12861:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego na dwa miesiące z niekrępującym wejściem w okolicy ul. Gródecka lub Leona Sapiehy. Zgłoszenia pisemne do Biura Ogłoszeń, Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14, pod — „Czynsz z góry“. 12862:

POKÓJ dla p. akadem. od 1. lub 15. lutego do wynajęcia. Tarnowskiego 74, — I. p. na prawo. 12864:

WYNAJMĘ zaraz 2 pokoi z kuchnią, komfort, czynsz roczny. Wyspiańskiego 38. 12865

POKÓJ bezwzględnie cichy utrzymanie, okolica kopca, Łyczakowa, poszukiwany. Listy Adm. Wieku „Powaga“. 12866:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone, narzuty, garnitury, **WANK, plac Marjacki 5, I. piętro.** 107

MIECH na sprzedaż. Ulica Gródecka 9. 12519

SYPIALNIA pełna czeczota na dyktach, solidnie zrobiona, okazyjnie do sprzedania. Pracownia stolarska K. Karszuniewicza ul. Gen. Iwaszkiewicza boczna Tkacka 11, Zamarstynów. 12459

ZBOISKA! Sprzedam kilka morgów ziemi na dogodnych warunkach. Eleonora Karaszkiewicz, Zboiska 70, p. Zniesienie k. Lwowa 12401

NA LÓD kompletne garnitury „SPORT“ tylko plac Halicki 3. 12367:

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT“ tylko plac Halicki Nr. 3; 12368

JEDWABIE, koronki, tiule, hafty, najtaniej Blaustein, Wałowa 11. 12235

FORTEPIAN krótki, bardzo dobry, sprzedam. Łyczakowska 11, Marszanka, I p. 12668

SYPIALNIE, JADALNIE salonowe, biurowe i kuchenne solidne — poleca **Spółka Rzemiosł, Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu.** 12178

PARCELA budowlana, 1000 sążni obok Kulparkowa, 10 minut od tramwaju Listopada na najdogodniejszych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Skniłówek — Skarysz Jan 12595

Posad poszukują

BUCHALTER — BILANSISTA, były kierownik w instytucjach zaliczkowych, bankowych, konsumowych, i przemysłowych, były starszy lustrator Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz były sądownie zaprzysiężony — znawca rachunkowości i pisma w sprawach spornych i karnych, może podjąć się sporządzania lub kontroli rocznych bilansów lub wreszcie przyjmie stałe kierownictwo buchalterji. Listy pod „Emeryt — Bilansista“ do Adm. Wieku 11959

POSZUKUJĘ posady egz. maszynista, znający się na wszystkich maszynach rolniczych, jakoteż na traktorach wszelkiej marki. J. Raduch, Skoryki, p. Podwołoczyska. 11968

PIERWSZORZĘDNA manicurzystka umiejąca ondulację i masaż poszukuje posadę chętnie w mniejszym zakładzie. Listy do Adm. Wieku pod „Krystyna“. 12718

INTEL panna poszukuje posadę do dzieci na przed południe, może być pomocną w nauce i szyciu. Listy pod „Audzia“ do Adm. Wieku. 12631

POSZUKUJĘ posady zarządcy administracji poręczającej lub dzierżawy od 50 do 100 mórg dobrej ziemi z budynkami od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Władysław Osada, p. Leżajsk. 12650

INTEL. osoba poszukuje posady jako gospodyni — kucharka do zarządu domu z językiem niemieckim. Listy do Administr. Wieku pod „Wiedeńka“. — 12613

RODOWITA Niemka ze szyciem, poszukuje posady do starszych dzieci jako dochodząca. Listy do Adm. Wieku pod „Erna“. 12742:

BONA szuka posady, szyje kroje, dobre świadectwa. — Listy pod „Subtelna“ do Adm. Wieku. 12755:

ADMINISTRACJĘ kamienic, realności, obejmie pod skromnemi warunkami doświadczony administrator. Listy pod „Administrator“ do Biura ogłoszeń Jagiellońska 7. 12827:

PANNA rutynowana poszukuje posady do starszych dzieci. Łaskawe listy pod „W“ do Admin. Wieku. 12741

SEMINARZYSTKA z ukończony V. r. sem. poszukuje jakie zajęcie biurowe. Listy pod „Seminarzystka do Adm. Wieku. 12608

INTEL. młoda osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zajmie się dziećmi, szyciem, może być pomocną w prowadzeniu sklepu wymagania skromne. Listy pod „Wu-Wu“ do Admin: Wieku. 12477

PANNA intel., dobrze się prezentująca z dłuższą praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. **Kamila Benecka, Pilzno.** i2518

KRAWCZYNI szuka szycia po domach, szyje eleganckie suknie i płaszczy. — Listy pod „Pierwszorzędna do Adm. Wieku. 12828:

DOCHODZĄCA młoda, — uczciwa, umiejąca gotować sprzątać ładnie, poszukuje zajęcia tylko w lepszym domu. Listy pod H. J. do Adm. Wieku. 12810

STENOTYPISTKA polska, ze znajomością buchalterji poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem od zaraz. Listy pod „Stenotypja i buchalterja“ Admin: Wieku. 12793:

ZAJMĘ się gospodarstwem i szyciem, miejscowość obojętna od zaraz. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Rzetelna“. 12794:

WDOWA poszukuje w domach szycia bielizny i naprawki za skromnem wynagrodzeniem. Listy pod „Bielizna“ do Adm. Wieku 12795

MŁODA intel. osoba, bezwzględnie uczciwa, przyjmie posadę na ranne sprzątanie: jest manikurzystką. Listy pod „Dobre traktowanie“ do Admin. Wieku. — 12797:

MĘŻCZYZNA, lat 26, z ukończoną 5-tą kl. gimnazjalną, poszukuje posady woźnego, portjera, magazyniera lub jakiejkolwiek innej od zaraz Łaskawe listy pod „Prowincjonalny“ do Adm. Wieku. 12800

POSZUKUJĘ posady do chodzącej do dzieci, dobre świadectwa. Listy pod „Samodzielne szycie“ do Adm. Wieku. 12756:

SZUKAM szycia po domach dziecinne, damskie. Listy pod „Krój francuski“ do Admin. Wieku. — 12757:

MŁODY leśnik, egzaminowany, znający się na gospodarstwie rybnem, poszukuje posady leśniczego. — Łaskawe listy pod „Leśnik egzaminowany“ do Admin. Wieku. 12765

BUCHALTER — BILANSISTA z kilkuletnią praktyką, pisze na maszynie, z referencjami, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Listy pod „Bilansista“ do Adm: Wieku. 12768:

MŁODA, uczciwa, pracowita, z poleceniami, poszukuje miejsca do wszystkiego. Listy pod „Helenka“ do Adm. Wieku. 12782:

SAMOTNA osoba, — wiek średni, uczciwa, przyjmie od zaraz posadę gospodyni, zarządczyni lub do starszych dzieci — język polski, niem. i ruski, śpiew, muzyka gospod. szycie. — „Ex-nauczycielka“ do Admin. Wieku. 9028

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże — **WANK, pl. Marjacki 5, I p.** 104

DRZWI dwu skrzydłowe nowe, lakierowane z okuciem, 6 krzeseł do jadalni, wanna fotelowa, magiel korbowy. Wiadomość ulica Modrzejewskiej 16 u właścicielki. 12773:

PARCELE budowlane, piękne położone, okolica ul. Grochowskiej, na dogodne raty do sprzedania. Wiadomość: Kancelarja Towarzystwa Terenowego, ulica Grochowska. 12783

WOROCHTA! — Sprzedam połowę pierwszorzędnego 47 pokojowego pensjonatu z kompletnem urządzeniem wydzierżawiając równocześnie drugą połowę na dwa lata. Oferty poważnych reflektantów pod „Okazja" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń. Lwów, Legjonów 1 12848

FORTEPIAN „Schweighofera" oraz pianino nowe i przegrane, znakomite sprzedam możliwie tanio, niewykluczona zamiana. Ul. Kopernika 26, Sklenjarski, Telefon 83-31. 12850

2 STOŁY sklepowe okazyjnie do sprzedania. Oglądać „Runo", Akademicka 8. — II p. 12851:

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kolońskie na wagę — tylko Perfumerja Federa, ulica Sykstuska 7. 12557

DOMOWY czysty smalec wieprzowy topiony wysyła w puszkach blaszanych 5-kilowych po zł. 16 — Fabryka wędlin, Michał Pyć, Stryj, filja Drohobycz. — 432

RADJO pięcio lub sześcio lampowe, wyłącznie stacje lwowska, okazyjnie sprzedam. Chmielowskiego 5 — mieszkanie 4. 559:

SPRZEDAM samowar rosyjski na 18 szklanek. — Łozińska, Kalecza Nr. 18, II. p. 12728:

KUPIĘ wózek dziecinny zagraniczny używany. Listy pod „Wózek" do Adm. Wieku. 12739

DOM do sprzedania. Wiadomość ul. Błonia Janowskie 11 A. 12740

Kasa wied. Werth., łóżko dziecinne, materacy zaraz do sprzedania, wszystko prawie nowe, od 2 do 4 — Reiss, Gliniańska 7. 12745

3 LAMPOWE radjo — do sprzedania tanio. Wiadomość ul. Ziemiałkowskiego Nr. 12, parter lewy. 12594

DO sprzedania: łóżko blaszane z wkładem sprężynowym, szafka nocna, otomana pluszowa, 3 fotele, szafka oszklona, toaletka z marmurem, razem 180 zł. Janowska 24, Schrenzel. 12692

ZIMNAWODA — kilkadziesiąt parcel niedaleko dworca. Dwulotnia spłata. Rutowskiego 7, Notarjat. 12688

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska Nr. 33 (dom Jägera). 11681

RÓŻNE maszyny do szycia wysprzedaję, także na raty Komisowy, Piłsudskiego 11. 11493

ŁÓŻKA ŻELAZNE, mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz poleca Rentschner Legjonów Nr. 37. 47289

SPRZEDAM łóżeczko, wiedeński używany garnitur salonowy, maszynę do pisania Hammond. Reif, ul. Janowska 14. 12832:

ZEGAR — kukułkę okazyjnie sprzedam. Zegarmistrz Fränkel, Kazimierzowska 43. 12836:

WIĘKSZA ilość krzeseł do sprzedania. Zgłoszenia Biuro hotelu „Bristol" do godz. 1 lub od 6 wiecz. — 12826:

MASZYNĘ do pisania — sprzedam za 100 złotych. — Steyskal, Piekarska l. 17; 12808:

Z POWODU wyjazdu sprzedam mały warsztat ślusarski w śródmieściu. Wiadomość do Adm. Wieku pod „Warsztat". 12857:

POŃCZOCHY, skarpetki i trykotaże najtrwalsze i najtańsze „Mazi", Piłsudskiego 27. 12831

Wolne posady

DO 2 osób uczciwą służącą z poleceniami dobremi — przyjmę. Zgłoszenia: Mikołaja 7, parter. 12530

ONDULATORKĘ - manicurzystkę uczenicę i ucznia przyjmie Fryzjer, Dyrekcja kolejowa. 12562

SŁUŻĄCA do 2 osób, uczciwa, czysta, potrzebna. — Nowej Rzeźni 4. 12465

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza — **Warszawa, Żórawia 42 — 2.** Kursy wysyła na listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo — Żądajcie prospektów. 191

FROEBLANKA dochodząca potrzebna do 2 dzieci; Listy do Admin. „Froeblanka katoliczka". 12697

POSZUKUJĘ pokojowej z prasowaniem, uczciwą, z długoletniemi referencjami Zgłosić się ul. Sykstuska Nr. 56, II. piątro, na lewo między godz. 10 i pół a 12 w południe. 12618

ZDOLNĄ manicurzystkę poszukuje zakład fryzjerski Königa, Stryj, 3-go Maja. 545

FABRYKA tutek poszukuje zdolnego samodzielnego mechanika oraz zdolnych maszynistek. Zgłoszenia — Lwów, Skrytka pocztowa nr. 282. 12606

POTRZEBNA pracowita — podkuchenna natychmiast. Zgłoszenia między g. 1—2, K. Linttner, Rynek Nr. 9. 12664

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, przyjmie zaraz Mikołaja 7 cukiernia. 12601

STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży obligacyj państwowych „premjówki i dolarówki" na raty, płacimy najwyższą prowizję, zaliczki na koszta podróży, ponadto przy sumiennej pracy, patent, Kasa Chorych, fundusz pensyjny i stała pensja. Przysyłamy dokładne obrachunki miesięczne Zgłoszenia: „Powszechna Unja Kredytowa", Lwów, ulica Sykstuska 8, Telefon 998; 12435

ZDOLNY ondulator potrzebny zaraz. Pürtzl, Hotel George'a. 12752

KLUCZNICA z referencjami, poszukiwana do dużego dworu. Gruntowna znajomość kucharstwa, chowu drobiu, wymagana. Zgłoszenia: Lwów, Grochowska Nr. 40, tel. 108. 12662

CZELADNIKA do łóżek mosiężnych przyjmie zaraz Fabryka, Tercjarska 10 — (boczna Kleparowskiej). — 12762

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, ze świadectwami, przyjmę od 1. lutego. Gródecka 56; 12763:

DOCHODZĄCA ze świadectwami potrzebna. Śniadeckich 2, I. piątro, ganek na lewo. 12769

PRAKTYKANTKA zostanie przyjęta. Salon fryzjerstwa damskiego Drucker, Rutowskiego 24. 12771:

KUCHARKA zakładowa — potrzebna zaraz. Dwernickiego 1. I. p. Zgłoszenia godz. 8—11 i 1—4. 12772:

POTRZEBNY akompaniator (ka) wraz z umiejętnością transponowania utworów. Listy dla A. Z. do Adm. Wieku. 12775:

POSZUKUJĘ praktykantkę z lepszego domu. Galanterja Mildwarm, Piekarska 5 12779:

ZDOLNEGO służącego sklepowego przyjmie natychmiast firma Appel, Legjonów 1. Zgłoszenia 9—10 rano. 12788:

KUCHARKA do wszystkiego zostanie przyjęta. Ul. Lelewela 2, mieszkanie 7; 12789:

STENOTYPISTKI, tylko zupełnie biegłej, poszukuje katolicka kancelarja adwokacka. Listy pod „Doskonała" do Admin. Wieku. 12731

PRZYJMĘ natychmiast — praktykantkę. Zakład fryzjerski, Wiśniowieckich 3, „Zosia". 12733:

MŁODA posługaczka potrzebna do zakładu fryzjerskiego „Paryżanka" — Dulębianki 2, Konieczny. 12735:

FRYZJERKA damska zdolna oraz praktykantka potrzebna. Salon damski „Alla Garcon", Gródecka Nr. 51. 12737

POSŁUGUJĄCĄ przyjmę zaraz. Plac Bilczewskiego Nr. 2, II. p., na prawo. 12738:

PRZYJMĘ od pierwszego służącę z dobremi świadectwami, umiejącą gotować. Zgłoszenia ul. 3-go Maja 11 drugie piątro, drzwi nr. 6 12751

POSZUKUJĘ sklepowego (a) z kaucją na wieś. — Zgłoszenia: Nussbrecherowa, Zyblikiewicza Nr 35; od 2—4. 12834:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, bardzo dobrze poleconą potrzebna do domu katolickiego. — Zgłoszenia od 3—6, Zyblikiewicza 7, drzwi 9. 12838:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami — potrzebna. Piekarska l. 10, drzwi 6 u gospodarza. — Zgłaszać się od 2 do 4 lub po 7-mej wieczorem. 12839:

PRZYJMĘ zaraz służącę do wszystkiego z dobremi świadectwami. Głęboka 4, I. piątro, na prawo. 12840:

NIEMKI do pięcioletniej dziewczynki poszukuje Dr. Rosenbaumowa. Kołłątaja Nr. 8. 12841:

PANNY do sprzedaży popularnego artykułu, poszukiwane. Gliniańska Nr. 19, I. p., drzwi 4. 12821:

PRAKTYKANTKI biurowej, z ładnym charakterem pisma, poprawnie piszącej, poszukuje się zaraz. Pierwszeństwo piszącej maszyną. Listy do Admin. Wieku pod „Inteligentna". 12799:

HAFCIARKĘ, toledziarkę, monogramistkę, przyjmie Stolzenbergowa, Legjonów Nr. 23, I. p. 12804:

MANIKURZYSTKI — do nauki po nader przystępnych cenach przyjmuje — Germanowa, Zródlana l. 2; 12811

LEPSZA służąca do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem, poszukiwana. — Kornberg, Blacharska l. 8, II. p. 12813:

POTRZEBNY asystent — mierniczy kwalifikowany do robót polowych i biurowych. Zgłoszenia: Dr. Morawiecki, od 4—6, Lwów Bonrlarda 4. 12822

POSZUKUJEMY akwizytora na Lwów obznajomionego z działem radjo-technicznym, możliwie technika. — Zgłoszenia do Admin. sub „63709". 12858

POSZUKUJĘ kucharki do dwojga osób, gospodarstwo małe i piastunkę do niemowlęcia lub inteligentną osobę. Zgłoszenia: poczta Pomorzany, Leśnictwo, Małopolska. 589:

WYSOKA PROWIZJA! Jedna z największych drukarń nakładowych poszukuje zdolnych i ruchliwych akwizytorów do rozpowszechniania wszelkich druków i formularzy dla urzędów, szkół i biur. Zgłoszenia: „Urząd-Szkoła" Sambor. 586

DO 600 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem nie przerywając swych prac. Załącz złoty znaczkami pocztowemi — otrzymasz powiększony numer okazowy oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca". Stanisławów, Słowackiego 29. 583

KUCHARKA do wszystkiego z pierwszorzędnemi świadectwami. Zgłoszenia Wronowska 10, I., na prawo od 10—12 i 3—5. 12843:

ZDOLNA samodzielna zostanie przyjęta. Pracownia sukien „Joanna" Piłsudskiego 11 a. 12849

POSZUKUJEMY inteligentnej, solidnej pani do samoistnego prowadzenia 80-osobowego pensjonatu za prowizją. Wymagana kaucja za zabezpieczeniem, fachowość i dobre referencje. Oferty pod „Dobrobyt" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1 12847

POSZUKIWANA dziewczyna do dziecka na 2 godziny dziennie, wynagrodzenie miesięczne 15 zł. Zgłoszenia: Weiss, Kasztelańska 7. 12792:

BACZNOŚĆ młodzi inteligentni (e)! Łatwą i sympatyczną pracą zarobicie natychmiast wiele pieniędzy. Pierwszorzędna solidna impreza wydawnicza sposobem zagranicznym. — Podanie zawodu lub zajęcia natychmiast: Lwów — Skrzynka pocztowa 253. — 12798:

Rozmaite

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul Wałowa 11, Telefon 55-20. 10416

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 36 — parter. 10028

RESTAURACJA i MLECZARNIA w wielkim parku do wydzierżawienia. — Listy pod „Koncesjonowana" do Admin. Wieku. — 12445

SMACZNE zdrowe, tanie obiady a 80 gr. — 1 zł. — 1,30, wydaje „Koło Polek" od 1 do 4, Szkoła 1, I. p. 12479

PRACOWNIA sukień damskich — wykonuje suknie wszelkiego rodzaju od 10 zł. Nabielaka 5. 12721

PAJACE, różne lalki, poduszki, robię, sprzedaję. — Marjacki 5, III. piątro — drzwi 65, tel 45-77. 12130

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Konytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. Laboratorjum techniczne. — Ceny zniżone. — Ulgi w spłatach. 436

POSZUKUJĘ energicznego wspólnika do prowadzenia warsztatu mechanicznego — automobilowego z gotówką od 3,000—4,000 zł. Listy do Adm. Wieku Nowego pod S. H. 12589

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej 12563

STOLARZ meblowy uzupełnia wszelkie braki meblowe oraz odnawia meble po domach prywatnych. — Listy pod „Specjalista" do Adm. Wieku. 12590.

CHŁOPCZYK paromiesięczny doskonale rozwinięty do darowania. Wiadomość Administr. „Miłosierdzie". 12698

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 12625

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 10029

WSPÓLNIKA lub wspólniczki do bardzo rentownego przedsiębiorstwa możliwie z współpracą poszukuję. — Listy pod „50 proc." do Adm. Wieku. 12817:

WYPOŻYCZALNIA nowych kostjumów na karnawał. Ulica Modrzejewskiej 11 A II. p., na prawo. 12734

POSZUKUJĘ naprawy bielizny po domach, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe listy pod „Staranna naprawiam" do Administr. Wieku. 12744:

POSZUKUJĘ adwokata do prowadzenia na spółkę kancelarji adwokackiej we Lwowie. Mam lokal, urządzenie i telefon. Oferty pod „Adwokat Er" Admin Wieku. 12750:

WIECZNE szkiełka niełamliwe, do zegarków wprawia zegarmistrz Fränkel, Kazimierzowska 43. 12837:

NAUKA

POMOC w nauce udzieli seminarzystka. Listy pod „Piąty kurs" do Admin: Wieku. 12609

LEKCJE najrozmaitszych artystycznych oraz praktycznych robót ręcznych — Karpińskiego 15. 12311

DLA eksternistów (eksternistek) zdających maturę gimnazjalną w terminie jesiennym 1930 r., półroczny kurs repetytoryjny ze wszystkich przedmiotów na ukowych. Zgłoszenia bezzwłocznie przyjmuje „OŚWIATA, LWÓW, MIŁKOWSKIEGO 11, od 12—1 i od 7—8. 12386

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacja, przygotowuje do egzaminów, poprawek. Ceny niskie. Listy pod „Gwarancja" do Admin. Wieku. — 12829:

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKON.-HANDL. we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39.

ogłasza wpisy na **Kurs bankowy 3 mies. wieczorny** obejmujący 1) księgowość i analizę bilansów, 2) rachunki w bankowości, 3) ekonomji, 4) organizacja banku, 5) Bank w ustawodawstwie polskim, 6) Skarbowość w zastosowaniu do bankowości, 7) Przepisy kred. i pedet. w bankach spółdzielczych **2) 5 mies. wieczorny kurs księgowości** łącznie z maszyną i stenografją. Początek 1 lutego b. r. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 5—6 tej 239

KTO odda w dobre ręce psa rocznego, zdrowego — rasowego: dobermana, buldoga, foksteriera, wilczura. Sobol, Kącik 20, I. piątro. 12753:

ANTYKI, fortepiany, salony odnawiam. Ceny umiarkowane. Listy pod „Czeladnik" do Admin: Wieku. 12758:

JAZZBANDOWY zespół — polecа się na zabawy. Ul. Pełczyńska 33, parter. — drzwi 3. 12766:

FIRANKI, pościel, bielizna, endel mereżka, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Za kład Haftów Koralnicka 6. 10245

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 11709

ĆWICZENIA TAŃCÓW odbywają się co czwartku od godz. 6—9 wieczór. Wpisy na kurs tańców przyjmujemy od 5—8. Loeffler, — (Dom Narodny) I. piątro. 12803

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy do Adm. Wieku pod „Pianistka". 12584:

MATURZYSTKA semin. udziela lekcji z zakresu szkół powszechnych. Listy pod „Maturzystka" Adm Wieku. 12748:

NIEMIECKIEGO zakresowo, skuteczne poprawki — gramatyka, konwersacja, stylistyka, korespondencja, dykcja. Mikołaja 17, parter, (pracownia dekoracji wnętrza, trykotaż, bielizny). 12761:

Prywatne Gimnazjum koedukacyjne w Limanowej ogłasza

KONKURS

NA POSADY NAUCZYCIELI:
a) historji i geografji, względnie i polskiego,
b) matematyki i przyrody, względnie i geografji

dla kl. IV-tej i V-tej typu humanistycznego. Oferty z dokumentami kwalifikacyjnemi przyjmuje do dnia 7. lutego b. r. 558 **DYREKCJA.**

Kompletne aparaty detektorowe
do odbioru **„Radjo-Lwów"** — poleca najtaniej **„LUMEN", PLAC MARJACKI 4.** 579

POLSKIE ZAKŁADY „MARCONI" S. A.
ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA 14 — poszukują od zaraz:

1) Radjotechnika-sprzedawcę
2) Radjotechnika.

578

Tylko osoby, posiadające odpowiednie kwalifikacje, mogące się wykazać świadectwami i praktyką radjotechn. zechcą złożyć osobiście podanie pod wyżej wskazanym adresem w godz. przedpołudn.

Zakaz zabijania zwierząt bez ogłuszania.

(xy) Od dawna już prowadzono w Bawarji gwałtowną kampanję przeciw zabijaniu zwierząt bez uprzedniego ogłuszania. Obecnie bawarski sejm uchwalił ustawę, nakazującą ogłuszanie zwierząt przy zabijaniu. Za najlepszy sposób ogłuszania uznano prąd elektryczny, gdyż zapewnia on zupełnie bezbolesne zabijanie zwierząt.

Rycina nasza przedstawia przyrząd do elektrycznego ogłuszania zwierząt, używany obecnie w Monachjum. W sekundę po włączeniu prądu, zwierzę pada na ziemię nieruchome.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Kolonja oficerska 26, plac Bema, między 2—4 godz., telefon 83-25 12802:

DO wynajęcia katolikowi 3 pokoje z kuchnią komfort. Kochanowskiego 43. — 12805:

SAKRAMENTEK 30, I. p., na prawo, niekrępujący pokój, używanie łazienki panu. 12807:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia zaraz dla 2 panów lub pań Pancer, Krasickich Nr. 11 a 12809:

POKÓJ frontowy, komfort, nie drogi dla urzędniczki. Kochanowskiego 7, II. p., drzwi 1, od 2—4. 12812

DLA dwóch osób pokój — utrzymanie do wynajęcia. Zimorowicza 4, II. piętro. 12814:

POKÓJ umeblowany (fortepian) do wynajęcia. Ul. Teatyńska 37, III. piętro, na prawo. Oglądać od 2—6 12816:

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, utrzymanie lub bez do wynajęcia. Św. Anny 19, II. p., 3 drzwi. 12818:

DWA pokoje umeblowane na biuro lub osobom solidnym do wynajęcia. Rauchowa, Łyczakowska l. 10; 12835:

PANIENKA intel. znajdzie wspólny pokój z utrzymaniem, fortepian. Szymona Nr. 1, II. p., drzwi 4, — śródmieście. 12842

POKÓJ słoneczny z osobnem wejściem przy intel. rodzinie. Bogdanówka 2 B II. piętro, na lewo (przy rogatce Gródeckiej) — do wynajęcia. 12824

POSZUKUJĘ mieszkania za usługę. Listy do Adm. Wieku pod „Usługa". — 12825:

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią, z komfortem. Czynsz wedle umowy. Informacje telefon Nr. 62-76 — lub listownie do Admin. Wieku pod „Dwa pokoje". 12614

POKÓJ miły, spokojny w śródmieściu (najchętniej okolica Akadem.) poszukuje 2 eksportowców. Instrument mile widziany. Listy z podaniem ceny do Adm. Wieku pod „Bydgoszczanie 12820:

ELEGANCKI pokój frontowy z telefonem do wynajęcia. Szeptyckich l. 10, mezanin na prawo. 12823:

NA wspólne mieszkanie — przyjmę panów lub panie z całym utrzymaniem. Ul. Mochnackiego 26, parter lewy, w podwórzu, drzwi nr. 16. 12819

DWA umeblowane pokoje z gazem i elektrycznem oświetleniem, ciepło i jasne, do wynajęcia w nowej willi ul. Niemcewicza 11; 12770:

POKÓJ umeblowany, elektryka, obsługa, 50 zł. miesięcznie dla urzędniczki żydówki, przebywającej cały dzień poza domem do wynajęcia. Oglądać od 4—5, Pełczyńska 4, II. piętro — drzwi 5. 12764:

KOMFORTOWY pokój 1—2 osób, osobne wejście. Ulica Piotra 25, drzwi 8. 12767:

DUŻY komfortowy pokój, fortepian i telefon do dyspozycji do wynajęcia. Ul. Zyblikiewicza 43, II. p. — drzwi 5. 12653:

DUŻY ładny frontowy pokój na wspólne mieszkanie z kompletnem utrzymaniem do objęcia. Wagilewicza 1, drzwi 8. 12729:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Pełczyńska 5 — parter, na lewo. Wiadomość od 16—18. 12730:

POKÓJ umeblowany, ulica Glinianska 2, II. piętro — pierwsze drzwi na lewo. 12736:

POKÓJ umeblowany, pełny komfort, wchód z przed pokoju, z używaniem łazienki, zamożniejszemu panu zaraz do wynajęcia. — Od 2 do 7. Domagaliczów Nr. 9, II. p., na prawo. 12746:

PRZYJMĘ panów na wspólne mieszkanie. Ulica Ormiańska 22, II. piętro — drzwi 9. 12760:

SOLIDNEJ osobie wynajmę ładny pokój z utrzymaniem lub bez. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Waldemar". 12749

E. XVI. 7188/29.

EDYKT LICYTACYJNY. Dnia 3 lutego 1930 o g. 10 rano we Lwowie Akademicka l. 5, sprzeda się przez publiczną licytację auto osobowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzeć można przedmioty wystawione na sprzedaż. 597

Sąd grodzki miejski we Lwowie.
Lwów, dnia 31 grudnia 1929.

LATARNIE
POWOZOWE i KARBIDOWE
poleca najtaniej
„LUMEN"
Lwów 477
pl. Marjacki 4

Ważne dla Rodziców i Uczniów!
Na początek II. półrocza oferuję znane z dobrego gatunku i taniości przybory szkolne. Każdy kupujący powyżej 2 zł. dostaje kalendarz kieszonkowy we firmie **A. S. i Ch. SCHAFF, Lwów, ulica Trybunalska 16, telef. 25—59.** 12853

Specjalista chirurg i ginekolog-położnik
Dr. Zygmunt WACHMANN
b. długoletni operator klinik we Wiedniu **Lwów, ULICA ZYBLIKIEWICZA 5, telefon 70—45.** — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 12845

Sekund. Państw. Szpitala Powszechn. we Lwowie
Dr. B. KASZUBIŃSKI
Spec. chorób wewnętrznych i dzieci, ord. od 9—11 i 3—5. **Lwów, Grunwaldzka 11a,** róg Zadwórzańskiej, dawniej Sadownickiej. Telef. 83—47. 12846

Spec. chorób skórn., wener. i kosmet.. b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie ordynuje od 12—1 i od 3—6 popoł. **Dr. Laura Füllenbaum ULICA SŁOWACKIEGO 3.** 161

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 10024
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2 **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 11142

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6 **pl. Halicki 7,** tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 198

ELEKTRYCZNE
ŚWIECZNIKI

ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z bronzu, kryszału i **alabastrowe,** jakoteż elektryczne żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma 184
Jakób Kahane i Syn
Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8—91.
Skład wszelkich przyborów elektr.

Specjalną maszyną grępluje, PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY MATERACE
FABRYKA POŚCIELI 12397
ULICA KORALNICKA 6. Telef. 37-72.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa" Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.